DZIS 20 STRON

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXI. Kraków, niedziela 24 kwietnia 1938 Nr. 112

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

20

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Silna opozycja przeciw ustawom antyżydowskim na Węgrzech

Niepowetowane szkody dla Żydów -- wątpliwe korzyści dla Madziarów

Budapeszt, 23. 4. PAT. Rząd Daranyi'ego spotkał się z niespodziewanie silną opozycją w związku z projektem t. zw. ustawy żydowskiej, która weszła dziś pod obrady połączonych komisyj Izby niższej dla spraw gospodarki narodowej, sprawiedliwości i komunikacji. Przedstawiciel stronnictwa liberalnego dr. Karol Rassayi poddał ostrej krytyce projekt rządowy, stwierdzając, że

rząd nie powinien był przyjść z podobnym projektem.

Projekt ten — oświadczył Rassayi — stanowi

pogwałcenie zasady równouprawnienia obywatelskiego

i dąży do wyeliminowania pewnej części obywateli ze względów narodowych i wyznaniowych. Realizacja tego projektu byłaby wielkim ciosem dla węgierskiego ruchu rewizyjnego. Mówca podkreślił

wielki udział żydów w węgierskich walkach o niepodległość i protestował przeciwko próbom degradowania synów żydowskich bohaterów wojennych do kategorii obywateli drugiej klasy.

Rassayi oblicza, że na skutek ustawy straci możność zarobkowania 15.000—16.000 Żydów, zaś możliwości gospodarcze 50.000 — 60.000 Żydów ulegną uszczupleniu. Z drugiej zaś strony ustawa nie tylko nie przyczyni się do stworzenia nowych placówek dla chrześcijańskich Węgrów, ale przeciwnie,

spowoduje jeszcze cierpienia gospodarcze pewnego odłamu drobnego handlu węgierskiego.

Przywódca stronnictwa reformowanego Makay wypowiada się za ustawą, która jego zdaniem przyczyni się do zwalczania żydowskich kapitalistów. Bardzo zdecydowanie wypowiedział się przeciwko ustawie hr. Bethlen, który wychodzi z założenia, że

przedłożenie rządowe pozostaje w sprzeczności z zasadami równosci, o które walczyły długie pokolenia Węgier.

Przy tym nie jest bynajmniej pewnym — oświadczył hr. Bethlen — czy bardzo wielu chrześcijańskich Madziarów skorzysta z tej ustawy. Najwyżej kilka tysięcy chrześcijan znalazłoby pracę na placówkach, z których wyparło się Żydów, a

nikt nie wie, czy potrafiliby oni te placówki zachować na długo.

Posłowie antysemiccy bardzo żarliwie popierają projekt. Dyskusja trwa.

Także organ Watykanu potępia ustawy antyżydowskie

Rzym, 23. 4. /PAT/. **W artykule wstępnym oficjalny organ Watykanu „Osseratore Romano" potępia projekt t.zw. ustawy żydowskiej rządu węgierskiego. Pismo podkreśla tragiczną sytuację skupień żydowskich w Europie centralnej.**

Wyrok w procesie 39 komunistów członków „Wydziału wojsk. K. P. P."

Warszawa, 23. 4. PAT. W trwającym od dłuższego czasu w Warszawie procesie 39 komunistów, którzy tworzyli „wydział wojskowy K. P .P." zapadł dziś o godz. 12 w południe wyrok. Główny oskarżony Aleksander Zawadzki skazany został na 15 lat więzienia, 8 — oskarżonych, w tym 4 kobiety Sąd skazał na kary od 10 do 12 lat więzienia. Resztę oskarżonych Sąd skazał na mniejsze kary więzienia. 4-m oskarżonym Sąd zawiesił karę, a 6-ciu uniewinnił.

Podróż do Londynu — samolotem

Paryż, 23. 4. PAT. Premier Daladier i minister Bonnet wyjadą nie jak to zapowiadano wczoraj, we wtorek, lecz dopiero w środę samolotem do Londynu.

Paryż, 23. 4. PAT. W czasie podróży premiera Daladiera i ministra spraw zagr. Bonneta do Londynu ministrowi spraw zagranicznych towarzyszyć będzie prawdopodobnie p. Leger, sekretarz generalny ministerstwa, oraz dyrektor departamentu Massigli. Delegacja francuska zamieszka w Londynie w gmachu ambasady.

—oo—

Trzęsienie ziemi w Turcji trwa

Stambuł, 23. 4. PAT. Słabe wstrząsy podziemne dały się znowu odczuć w okręgu Kirszeir. W okręgu Cziczak Dag, wstrząsy były niezwykle silne. Trzęsienie ziemi w tym okręgu zniszczyło 14 wsi. W 70-ciu innych wsiach szkody są b. znaczne. Tysiące ludzi obozuje w polach.

APOLINARY HARTGLAS

ONI JESZCZE NIE ZROZUMIELI

Wbrew rozpowszechnionej opinii my, Żydzi jesteśmy widocznie ludźmi bynajmniej nie orientującymi się szybko, a przeciwnie — uczciwie tępymi. Takie wrażenie musi wywołać w umyśle każdego czytającego, protestacyjna deklaracja Konsystorza żydostwa węgierskiego.

Zdawałoby się, że przewrót hitlerowski w Niemczech i związane z nim ustawy norymberskie — że zarządzenia rządu Goga, Cuza w Rumunii — że ostatnie wypadki w Austrii powinny były nam otworzyć oczy na wiele rzeczy, zdjąć z nich bielmo zaślepienia i ukazać nam prawdę życia w całej jej nagiej ohydzie. Gdzież tam! Węgierskie żydostwo, zagrożone teraz w swoich prawach, okazuje się, żyje nadal złudzeniami sprzed wielu lat, myśli dawno przeżytymi szablonami. Asymilacja i ściśle z nią związany kompleks niższości królują w Budapeszcie w całej pełni.

Protest żydostwa węgierskiego zredagowany jest na ogół dobrze i zawiera cały szereg wcale dobrych politycznych posunięć, ale rażą w nim i psują wszystko dwie kardynalne tezy, na których została oparta cała enuncjacja: powołanie się na korzyści, jakich żydostwo przysporzyło Węgrom, i na brak wszelkich własnych tęsknot narodowych, na brak wspólnoty z resztą światowego żydostwa.

„Nie ulega wątpliwości" — twierdzi protest Konsystorza — „że wiele doniosłych dziedzin węgierskiego życia przemysłowego, handlowego i kredytowego bez Żydów nie znalazłoby należytego rozwoju".

Nie ulega wątpliwości — ale co z tego? Czy Żydzi węgierscy poważnie myślą, że tym argumentem obecnie można kogokolwiek przekonać? Czyżby jeszcze nie unaoczniły im wydarzenia niemieckie, rumuńskie, austriackie i inne, że narody, wśród których mieszkamy, bynajmniej nie poczuwają się względem nas do wdzięczności za rozbudowanie przez nas rozmaitych dziedzin ich życia gospodarczego i kulturalnego — lecz przeciwnie, właśnie stwierdzenie tego faktu pogłębia ich nienawiść do nas, służy środkiem agitacyjnym przeciwko nam?

Żydzi rozbudowali im handel, bankowość, przemysł, naukę, sztukę, literaturę, prasę, teatr — to znaczy w ich języku: Żydzi opanowali handel, naukę, sztukę, prasę itd. A więc — precz z Żydami! won ich stamtąd! huzia na nich! Tak przecież wyraźnie, bez osłonek twierdzi Goebbels i... Streicher; to samo mówią antysemici na całym świecie.

Czyżby Żydzi węgierscy nie rozumieli, że naturalnym odruchem psychicznym przeciętnego człowieka (o lepszych, moralniejszych jednostkach się nie mówi: ci wśród antysemitów są zjawiskiem rzadkim) jest uczucie nienawiści dla jego dobroczyńcy? Wiele to już książek, wiele już studiów napisano na ten temat, że w obdarowanym, w dłużniku zaczyna się budzić początkowo żal, a w końcu nienawiść dla tego, kto mu wyrządził dobro, bowiem przyjmowanie darów wiąże się ze stwierdzeniem własnej niższości, własnego upośledzenia. Czyżby masy ludowe miały się pod tym względem różnić od poszczególnych ludzi?

Człowiek lubi być obdarowywanym, ale nie lubi darującego. A do tego dochodzą i inne względy. Są społeczeństwa, które wcale sobie nie życzą tych dobrodziejstw. Dzicy z wysp Fidżi chętnie podziękowaliby europejczykom za mydło i za szosy, za szczepienia przeciwchorobowe i za oświatę — oni woleliby żyć nadal w brudzie i zaduchu, we wrzodach i o głodnym żołądku, ale wedlug swojej, utartej tradycji, wierząc w gusła czarowników i pożerając ludzkie mięso upolowanych jeńców. Podobnie masy ludowe wielu narodów, uchodzących już za cywilizowane, nie życzą sobie wcale tego „żydowskiego" rozwoju handlu, przemysłu, nauki, sztuki. One wolałyby żyć po dawnemu w kurnych izbach ginąc od epidemii i uprawiać gospodarkę naturalną. „A od wrogów Chrystusa ja pożytecznej korzyści sobie nie życzę" — powiedziała przed dwudziestu laty rosyjska cesarzowa Elżbieta Piotrówna do delegacji żydowskiej. Oto ich wyznanie wiary nawet dzisiaj.

A już ci lepsi wśród nich, ci mądrzejsi i kulturalniejsi, ci „polityczy"! Oni, owszem, rozumieją korzyść, jaką Żydzi mogą im przysporzyć, i chętnie przygarniają Żydów, by im stworzyli handel i przemysł, naukę i sztukę, by ich nauczyli twórczości w tych dziedzinach. Ale gdy Żydzi już to zrobili, wtedy — precz! wtedy — murzyn może już odejść! Tak im nakazuje ich „etyka", którą oni częstokroć bluźnierczo przykrywają bombastycznie wzniosłymi frazesami, prawiąc zarazem o rzekomej niższości „żydowskiej etyki". No, i pod tym wszystkim — podświadomy kompleks niższości, który każe im zazdrościć Żydom ich zdolności, ich wytrwałości, rzutkości inicjatywy, polotu, pracowitości, który wzbudza w nich nienawiść do Żydów, rozniеca w nich chęć zemsty za wyimaginowane poniżenie.

To są wszystko zjawiska rzeczywiste, obiektywne, niezależne od woli człowieka, wziętego w masie. To zniknie kiedyś, ale muszą jeszcze minąć stulecia; ludzkość musi się wznieść na wiele, wiele wyższy szczebel kultury. A węgierscy Żydzi tego nie rozumieją, jak nie rozumieli niemieccy, rumuńscy i austriaccy, i odwołują się do swoich zasług, nie zdając sobie sprawy, że właśnie przez to wytykają „rdzennym" że są ich dłużnikami, że to właśnie drażni tych ostatnich i rozniеca w nich uczucie nienawiści.

Pomijam już, że to powoływanie się na "za sługi" kłóci się z asymilatorskim stanowiskiem żydostwa węgierskiego i asymilatorską treścią jego enuncjacji. Czy jakakolwiek grupa narodu węgierskiego potrzebuje się „zasługiwać", żeby korzystać z równych praw? Czy nie ma prawa do tego z samej racji swego istnienia? Dlaczego tedy tylko ci „madziarzy wyznania mojżeszowego" muszą się zasługiwać? Dlaczego oni uważają, że prawa obywatelskie mają być zapłatą za coś, a nie, że są naturalnym prawem każdego obywatela? Dlaczego uważają się oni za coś gorszego, niższego od rdzennych Węgrów, że te różnice aż muszą pokryć i zniwelować reklamowanymi przez siebie zasługami? Czy nie widzą, że przez to samo stwierdzają, że nie są Węgrami? Że są czymś odmiennym od Węgrów? Czymś obcym?

To ich płaszczenie się i wysługiwanie przed Węgrami nie przeszkadza im jednak w parweniuszowski sposób wypierać się własnego narodu i własnej przeszłości. „Na całej kuli ziemskiej nie ma dla nas innej ojczyzny, prócz Węgier. I nie mamy innej ochrony, prócz ustaw naszej ojczyzny". Jeżeli 150 lat temu przodkowie obecnych węgierskich Żydów zwrócili się z tymi słowy do ówczesnego parlamentu — to można im darować. Naród żydowski nie doszedł jeszcze wówczas do uświadomienia swej odrębności narodowej. Ale jeżeli czynią to dzisiaj, gdy fakt istnienia odrębnej narodowości żydowskiej został już stwierdzony aktami międzynarodowymi, gdy rodzi się i rozwija Państwo Żydowskie, gdy się już przeżyło to, co się stało w Niemczech, Rumunii i gdzieindziej — to jest to już więcej, niż ślepota i głupota: to jest upodlenie! To jest niezrozumienie tego, że jedyna nasza siła i ochrona jest właśnie w tej świadomości naszej spójni narodowej na całym świecie, w fakcie odradzania się naszej historycznej ojczyzny. I tego najlepszego, najwłaściwszego środka obrony i tego puklerza się wyrzekają?

Nie, oni jeszcze nie zrozumieli! A potem zaczną oblegać urzędy palestyńskie. I wtedy zrozumieją.

Palestyńska kronika gospodarcza

Mocny kurs papierów wartościowych. — Straty arabskie na skutek rozruchów. — — Woda w Negewie i Dolinie Jordanu.

Jerozolima, 23. 4. ŻAT. Biuro statystyczne rządu palestyńskiego stwierdza w ostatnim biuletynie gospodarczym, że niepewność polityczna i nie dopisujący stan bezpieczeństwa w kraju nie zachwiały walorem palestyńskich papierów wartościowych. Kurs czterech serii obligacyj palestyńskich doznał pewnej zwyżki, kursy zaś innych papierów nie uległy zniżce. M. inn. zwyżkowały ostatnio obligacje General Mortage Bank, Żydowskiego Funduszu Narodowego i towarzystwa Nir.

* * *

Jerozolima, 23. 4. ŻAT. Tygodnik „Palestine Revew" (redakcja A. Epsteina) zestawia wyniki przeprowadzonych ostatnio badań w sprawie strat gospodarczych, poniesionych przez ludność arabską na skutek trwających od pełnych dwóch lat rozruchów. Wskaźnik arabskich płac roboczych spadł z 112,1 w 1934 na 98,5 w 1937. Wskaźnik tranzytu towarów importowych przez port jaffski zmniejszył się ze 100 w roku 1935 na 48,7 w końcu 1937. Znacznemu spadkowi uległ także eksport wyrobów arabskich, arabski ruch budowlany skurczył się w sposób bardzo znaczny, zmniejszyły się także arabskie transakcje rolne. Zaznaczyć jeszcze należy, że w ciągu ostatnich dwóch lat gwałtownie zmniejszyła się liczba urodzeń żywych wśród ludności arabskiej przy wzroście śmiertelności niemowląt.

* * *

Jerozolima, 23. 4. ŻAT. Komunikat urzędowy podaje, że zgodnie z zaleceniami komisji Peela rząd palestyński przeprowadził dotychczas wiercenia 30 studzien w Dolinie Jordańskiej i okręgach Gazy i Beer-Seby. W Wadi Udże i na terenie Doliny Jordańskiej (na głębokości 66 m.) natrafiono na obfite źródła wody, która jest jednak słona i nie nadaje się do użytku. Jak sądzą, obecne nowe wiercenia dadzą rezultaty lepsze. Na terenie okręgów Gazy i Beer-Seby wiercenia w trzech przypadkach były dodatnie, na razie jednak niewiadomo jeszcze, ile wody dadzą trzy na niewielkiej głębokości wiercone studnie. Przy

Działacze wiedeńskiej gminy żydowskiej wypuszczeni z Dachau

Dr Ehrlich i inż. Stricker nadal w obozie koncentracyjnym

Wiedeń, 23. 4. ŻAT. Z obozu koncentracyjnego w Dachau po dwutygodniowym pobycie zwolniony został aresztowany w pierwszych dniach reżimu narodowo-socjalistycznego w Austrii prezes wiedeńskiej gminy żydowskiej dr. Desider Friedman, który powrócił już do Wiednia. Zwolnienie dra Friedmana nastąpiło całkiem niespodziewanie. Wraz z nim zwolniony został z obozu dyrektor egzekutywy gminy wiedeńskiej dr. Josef Loewenherz i skarbnik gminy dr. Morris Apte.

Wedle wcześniejszego doniesienia, zwolnionych miano przewieźć do nowo założonego obozu koncentracyjnego pod Salzburgiem, co się jednak nie sprawdziło i część działaczy gminy żydowskiej przewieziono do Wiednia. Nad drem Friedmannem policja roztoczyła nadzór.

Prócz szeregu osobistości nie związanych z żydowskim życiem społecznym, w obozie w Dachau przebywają jeszcze były radny Wiednia dr. Jakub Ehrlich i znany działacz syjonistyczny inż. Robert Stricker.

Pikietowanie sklepów żydowskich w Wiedniu

Wiedeń, 23. 4. ŻAT. Trwająca od kilku dni wzmożona akcja bojkotowa doznała jeszcze dziś wzmocnienia. Przed licznymi sklepami żydowskimi w Leopoldstadt i w rewirach czwartym, piątym, dziesiątym, jedynastym i dwunastym, grasują wieloosobowe pikiety bojkotowe, noszące plakaty z odpowiednimi napisami. Podobne plakaty umieszczono na oknach wystawowych licznych sklepów żydowskich. Akcja propagandowa wzmogła się szczególnie w godzinach popołudniowych. Wszyscy wychodzący ze sklepów żydowskich wleczeni są po ulicach wśród wrzasków gawiedzi. Dotychczas nie zanotowano wypadków fizycznego gwałtu na Żydach, jednak akcja propagandowa jest niezwykle silna.

Komisarze hitlerowscy!

Wiedeń, 23. 4. ŻAT. Z polecenia namiestnika Rzeszy na Austrię, Seyss-Inquarta, którego władzy podlegają komisarze partyjni w przedsiębiorstwach żydowskich, te ostatnie wezwane zostały do podwyższenia — w niektórych wypadkach o 100 proc. — pensyj, płaconych tym komisarzom.

Międzynarodowy Bank Handlowy

Spółka Akcyjna w Katowicach

Międzynarodowy Bank Handlowy Spółka Akcyjna w Katowicach uchwalił na Walnym Zebraniu Akcjonariuszy, które odbyło się dnia 21 kwietnia 1938 r. wypłacić z osiągniętego zysku tytułem dywidendy 8%. Do Kapitału zapasowego uchwalono przelać Złotych 50.000.—, zaś do Specjalnego Kapitału Rezerwowego Zł. 574.000.—

W ten sposób środki własne w postaci Kapitału Akcyjnego i Funduszów rezerwowych wynoszą obecnie Zł. 3.250.000.—

Na rok następny przeniesiono ze zysku Zł. 103.413.06.—

Na cele dobroczynne wyasygnowano kwotę Zł. 20.000.— Ponadto Walne Zebranie uchwaliło zakupić dwa karabiny maszynowe, kompletnie wyposażone i ofiarować je Katowickiemu Garnizonowi.

Reżyserują genewski pogrzeb Abisynii

Paryż, 23. 4. PAT. Sekretarz generalny Ligi Narodów, Avenol, przybył wczoraj do Paryża, gdzie przeprowadził natychmiast rozmowę z kierowniczymi czynnikami Quai d'Orsay w sprawie najbliższego posiedzenia Rady Ligi Narodów, na którym omówiona zostanie sprawa uznania imperium włoskiego. Tutejsze koła polityczne przekonane są, iż wynik tego posiedzenia korzystny będzie dla Włoch.

Paryż, 23. 4. PAT. Minister spraw zagranicznych Georges Bonnet przyjął dziś rano Avenola, sekretarza generalnego Ligi Narodów. Avenol, po krótkim pobycie w Paryżu, udaje się do Londynu.

robotach wiertniczych korzysta się z 11 maszyn wiertniczych. Do dnia 23 marca ogółem wiercono 453 m. głębokości na gruntach dziewiczych. Spodziewać się należy, że jeszcze do końca kwietnia osiągnięte będą rezultaty bardziej zachęcające do dalszych wysiłków w tym kierunku.

Bilans dekadowy Banku Polsk.

Warszawa, 23. 4. PAT. W ciągu 2-ej dekady kwietnia zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,4 miln. zł. do 439,0 miln. zł. Stan pieniędzy zagranicznych i dewiz spadł o 0,1 miln. zł. do 13,4 miln. zł.

Portfel wekslowy zmniejszył się o 9,7 miln. zł. do 585,9 miln. zł., portfel zdyskontowanych biletów skarbowych spadł o 2,3 miln. zł. do 41,7 miln. zł., stan pożyczek zabezpieczonych zastawami, zmniejszył się o 0,6 miln. zł. do 22,8 miln. zł.

Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 42,6 miln. zł. do 1.041,1 miln. zł.

Pokrycie złotego wynosi 35,98 procent.

Stopa dyskontowa 4 i pół proc, stopa od pożyczek zastawowych 5 i pół procent.

Dalsze osłabienie kursu franka

Warszawa, 23. 4. PAT. Dewiza na Paryż w dalszym ciągu wykazała dziś słabą tendencję.

W Zurychu dewiza na Paryż spadła z 13,51 do 13,12, w Londynie zaś z 161,46 przy wczorajszym zamknięciu do 165 3/8 dziś przy zamknięciu, przy czym w międzyczasie notowany był nawet kurs 166 1/8. W terminowych notowaniach franka w Londynie deporty wykazały dalszy poważny wzrost: 1-miesięczny do 1,75, natomiast 3-miesięczny do 4,00.

Pozostałe dewizy nie wykazały poważniejnych zmian.

Dar Śląskiej LOPP. dla skautów węgierskich

Warszawa, 23. 4. PAT. Lotnicza wyprawa polskich harcerzy, którzy wylecieli na 4 samolotach i 1 szybowcu w dniu 22 bm. z Katowic do Budapesztu, wręczy 24 kwietnia skautom węgierskim piękny dar Śląskiej L. O. P. P.: szybowiec typu „Salamandra", noszący nazwę „Czuwaj". Szybowiec ten został wysłany przed paru dniami na Węgry.

Dunikowski pracuje w Szwajcarii

Bern, 23. 4. PAT. W związku z wiadomością o przesiedleniu się Dunikowskiego z San Remo we Włoszech do Szwajcarii, prasa berneńska donosi, że firma belgijska Metallux, która finansuje eksploatację wynalazku zwróciła się do związkowego departamentu politycznego z prośbą o pozwolenie kontynuowania prac na terenie szwajcarskim. Prace te już rozpoczęły się w lokalu dawnej fabryki automobilów Martini w St. Blaise koło Neuchatelu. Sprowadzono już 80 ton surowca, który zawierać ma złoto.

Burza gradowa

Cassablanca, 23. 4. PAT. Nad Meknesem i okolicą przeszła szalona burza, połączona z niebywałej wielkości gradem. Wszystkie ogrody uległy całkowitemu zniszczeniu. Straty obliczają na 12 milionów franków.

PRZEGLĄD PRASY

Codreanu

Raport dwuch ministerstw rumuńskich o „Żelaznej Gwardii" i jej wodzu Codreanu stanowi sensację polityczną niezwykłego kalibru. Bo pomysleć, wielkie stronnictwo, szermujące hasłem nacjonalizmu i patriotyzmu, zwalczające obce wpływy w polityce, w gospodarstwie i w kulturze, walczące z Żydami jako z reprezentantami obcych agentur, okazuje się w świetle raportu ministrów rumuńskich organizacją na żołdzie Berlina, faktyczną ekspozyturą obcych agentur, domeną szpiegostwa, podziemnej roboty na korzyść obcego państwa. Dowody są w tej aferze niesporne. Arsenał broni, subwencje we formie 40 milionów lei, obcy instruktorzy, olbrzymi fundusz prasowy — innymi słowy p. Goebbels pracował sprawnie i byłby może osiągnął swój cel: rozbicie czy rozsadzenie Rumunii od wewnątrz, gdyby nie zbyt wielka pewność siebie „wodza" Codreanu.

Przyznajemy, że dla nas, Żydów, fakty przytoczone przez urzędową agencję informacyjną nie stanowią żadnej rewelacji. Jest to logiczne następstwo dotychczasowych wydarzeń. Tolerowanie agitacji nacjonalistycznej, pobłażliwość wobec antysemityzmu mści się. Dla nas jest rzeczą jasną, że antysemityzm, tak skrzętnie popierany przez Trzecią Rzeszę jest tylko koniem trojańskim, służącym do rozbicia państwa. Jest to doskonały środek do uzyskania wpływów w danym państwie i do kierowania jego losem. Fakt, że ci, którzy najwięcej krzyczą o niebezpieczeństwie obcych agentur są sami popierani przez obce agentury, jest niejako symbolem. Codreanu, pogromczyk, agitator antysemicki, wołający o wygnanie Żydów z Rumunii, a pretendujący do roli „bohatera narodowego" okazał się agentem Trzeciej Rzeszy, korzystającym skwapliwie z funduszów p. Goebbelsa. Za pieniądze hitlerowskie wydawał pisma, broszury i książki antysemickie, za pieniądze hitlerowskie wzywał do walki z „folksfrontem", za pieniądze hitlerowskie przygotowywał grunt pod hitlerowską władzę w Rumunii. Tak wygląda „bohater" Codreanu.

Codreanu był bożyszczem niektórych pism w Polsce. Stawiano go za wzór młodemu pokoleniu. „A. B. C." i „Dziennik Narodowy" ogłaszały z nim wywiady, utrzymane w tonie uznania i czołobitności. Codreanu to był ideał tężyzny, wielkości, bohaterstwa i drogowskaz działania, na nim budowano koncepcję o wielkim pochodzie nacjonalizmu i nagle.., cały gmach runął. Codreanu to płatny agent obcego mocarstwa. Pisma endeckie i oenerowskie nie wyciągną napewno z tego faktu konsekwencyj. Ale bardzo dobrze byłoby, gdyby w Polsce wyciągnięto z tych faktów logiczne wnioski i gdyby skrupulatnie patrzano na palce tych, którzy krzyczą o „obcych agenturach" i dla których antysemityzm jest alfą i omegą działania.

Ukraińscy konwertenci

Na Wołyniu odbywa się obecnie wśród Ukraińców masowy ruch przechodzenia na katolicyzm. Ukraiński „Nowyj Czas", pisząc o tym ruchu i o działalności Sekretariatu Porozumiewawczego stronnictw polskich zaznacza:

„Nie zazdrościmy Sekretariatowi powodzenia w zdobywaniu dusz. Dla narodu, który dąży do ideału lepiej jest jak jednostki małowartościowe i niepewne przepłyną na brzeg przeciwny. O tych zas, którzy pod jakimś wpływem czy przymusem „nawrócili" się nie trwożymy się. Wcześniej czy później znajdą oni okazję by wrócić do szeregów, które na czas jakiś formalnie opuścili.

Nie ma u nas ani śladu załamania, ani cienia rozbicia. Garstka szumowin na siedmiomilionowy naród niech panów z Sekretariatu nie dezorientuje".

A inne pismo „Gromadski Hołos" pisze:

„Polskie gazety rozpisują się szeroko w dalszym ciągu o akcji jaką prowadzą na Wołyniu polskie czynniki w nawracaniu Ukraińców na obrządek rzymsko-katolicki. Sprawa ta zaczęła się w Grynkach a rozszerzyła się obecnie na cały Wołyń. Czasopisma piszą otwarcie, że cel tej akcji jest czysto polityczny, nie zaś religijny"...

Mają więc i Ukraińcy swoich marranów.

Krótkotrwała radość

Po upadku rządu Bluma nastąpiła radość w obozie reakcji. Żyd na fotelu premiera czy ministra w sojuszniczej Francji to jakoś przekreślenie wszystkich apelów o paragraf aryjski i całej agitacji antysemickiej. Ale radość była krótkotrwała Bo cóż się okazało? Felietonista „Naszego Przeglądu" pisze:

Odszedł Blum — ale co z tego? Jest w gabinecie francuskim Zay, jest Mandel. I z tym Mandlem kłopot największy. Bo Mandel — to nie socjalista, nie liberał, nie żaden — jak piszą w dziennikach antysemickich — „folksfront" — jeno nacjonalista, militarysta, ongiś ulubieniec „starego tygrysa" Clemenceau, nieprzejednany, twardy, nieustępliwy — i taki zacięty, że chciał po wojnie światowej dyktować Niemcom pokój w Berlinie! Twarda sztuka — i żydowska sztuka! Gorzej jeszcze w Anglii. Hore - Belisha odbył lot iście triumfalny przez Włochy na Maltę. We Włoszech fetowali go niezwykle faszyści. Minister wojny najpotężniejszego na świecie Imperium! I ten Żyd — Hore - Belisha (bardzo — jak to się mówi „dobry Żyd", przywiązany do wiary praojców) — wykonywa teraz w największym państwie najważniejszą funkcję — dozbraja Imperium Brytyjskie! I jak dozbraja! Z tą samą zdumiewającą energią, z jaką uregulował w Anglii kwestie komunikacyjne. Temu Żydowi wielki naród angielski powierzył budowę swej pancernej osłony! Słyszane to rzeczy!

Proponują endeki program odżydzenia, tłumaczą, że Żyd nawet stragana mieć nie powinien! A tu Francja sprawy swych kolonii powierza Mandlowi — i Hore - Belisha organizuje obronę Imperium Brytyjskiego. Więc kiwają głowami członkowie różnych stowarzyszeń, w których wprowadzono paragraf aryjski. Dziwią się, dziwią — i nadziwić nie mogą... Kulturalne niby narody, Francuzi i Anglicy — a jeszcze nieuświadomione, jeszcze nie zdołały przeprowadzić paragrafów aryjskich w swych gabinetach ministerialnych.

Nie zdołały przeprowadzić paragrafów aryjskich ani w gabinetach ministerialnych, ani nigdzie w życiu publicznym, bo gardzą tą niekulturalną bronią, a jednak przodują w każdej dziedzinie i są synonimem prawdziwej Europy.

(Ad)

Druga faza polsko-litewskich rokowań komunikacyjnych

Warszawa, 23. 4. PAT. Dla dalszego znormalizowania nawiązanych w Augustowie stosunków komunikacyjnych pomiędzy Polską i Litwą rozpoczną się w najbliższych dniach rokowania zainteresowanych resortów.

Część tych rokowań odbędzie się w Warszawie, a część w Kownie.

Na dzień 25 bm. udaje się do Kowna polska delegacja dla spraw pocztowo-telekomunikacyjnych, na której czele stoi dyrektor departamentu technicznego Ministerstwa Poczt i Telegrafów, inż. Krzyczkowski i w której skład wchodzą m. in. naczelnicy wydziałów Ministerstwa Poczt i Telegrafów pp. Machalski, inż. Jakubowski oraz inż. Goebel, wicedyrektor okręgu pocztowo-telegraficznego w Wilnie.

Na czele litewskiej delegacji do rokowań pocztowo-telekomunikacyjnych stać będzie inż. Banaitis, naczelny dyrektor poczt litewskich.

Rokowania kolejowe rozpoczną się w Warszawie w dniu 29 bm. Na czele delegacji polskiej stanie naczelnik wydziału traktatowego w Ministerstwie Komunikacji dr. Klechniowski, poza tym w skład delegacji polskiej wejdą m. in.: naczelnik wydziału Min. Komunikacji dr. Rajmund Zawojski, jako zastępca przewodniczącego, naczelnik wydziału Min. Komunikacji inż. Adam Tuz, naczelnik wydziału Min. Komunikacji inż. Stanisław Sawicki, wicedyrektor Dyr. Okr. Kol. Polsk. w Wilnie inż. Adam Szlachtowski oraz radca Stanisław Dygat, kierownik referatu komunikacyjnego w M. S. Z.

Na czele delegacji litewskiej do rokowań kolejowych stanie inż. Augustaitis, zastępca nacz. dyr. kolei litewskich.

Przewidziane jest ponadto na 29 bm. rozpoczęcie w Kownie rokowań, związanych ze sprawami wodno-komunikacyjnymi.

Daladier zapewnia o jednomyślności swego rządu

w dążeniu do całkowitej sanacji gospodarczej

Paryż, 23. 4. PAT. Premier Daladier oświadczył dziś przedstawicielom prasy, że prace nad metodycznym planem odbudowy gospodarczej i finansowej, mającym zapewnić pomyślność Francji zostały ukończone. Ostateczne sprecyzowanie planu zostanie dokonane na Radzie Ministrów, która zbierze się w poniedziałek. Podstawą zasadniczą planu jest zapewnienie wzrostu produkcji i rozszerzenia wymiany. Hasłem naczelnym będzie przyśpieszenie tempa i wydajności pracy francuskiej, hasło to przeprowadzone będzie we wszystkich dziedzinach. Premier nadmienił, iż mimo że zarówno we Francji jak i za granicą krążą pogłoski o rozdźwiękach w łonie rządu, może on stwierdzić z całym naciskiem, iż cały rząd jest najzupełniej jednomyślny i ma zdecydowaną wolę służenia tym samym ideom. Pomiędzy członkami gabinetu nie było nigdy żadnej różnicy zdań. Rząd jest jednomyślny co do polityki monetarnej i jednomyślnie stwierdza swą wierność zasadom układu trójstronnego. Rząd zdobył poważną i trwałą większość w parlamencie i ma zaufanie kraju, pragnie też dowieść swą działalnością, że na zaufanie to zasłuży. Gabinet mój — mówił premier Daladier — pragnie być rządem całkowitego i skutecznego uzdrowienia stosunków, tak oczekiwanego przez kraj. Realizację tego dzieła podejmie rząd, opierając się na zaufaniu i energii wszystkich Francuzów.

Paryż, 23. 4. PAT. Poniedziałkowe posiedzenie Rady Ministrów poprzedzone zostanie posiedzeniem rady gabinetowej, które odbędzie się pod przewodnictwem prezydenta republiki.

Zamiast kwiatów na grób blp. Dr Bruna Josefertsa złożyli NA RZECZ TOZ-u WP. Sydonia Horowitzowa zł 15.— i WP. drowie Emilowie Horowitzowie zł 15.—

KONCERT EUROPEJSKI REDIVIVUS?

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika") LONDYN, w kwietniu.

Protokół i ośm deklaracyj stanowiących całość Paktów Rzymskich z 16 kwietnia b. r. zostały przyjęte ze zrozumiałym entuzjazmem w Rzymie. Poza efektem propagandowym na użytek wewnętrzny, poza spełnieniem roli dowodu wobec przerażonego świata do czego doprowadza celowa i cyniczna polityka szantażu, zdobyła Italia jeszcze jeden atut. Umowa wiążąc politycznie ręce W. Brytanii nie obowiązuje narazie, albowiem wg. protokołu: „instrument ten wejdzie w życie w terminie oznaczonym przez oba rządy." Z wymienionych zaś równolegle not wynika, że warunkami skuteczności paktu jest wycofanie z Libii wojsk do osiągnięcia stopy pokojowej tamtejszych garnizonów włoskich oraz wycofanie z Hiszpanii zarówno ochotników, jak i materiału wojennego. Daleko jeszcze narazie do spełnienia obu tych warunków. Redukcja wojsk w Libii następuje w ratach po 1000 ludzi tygodniowo. Trzydzieści tygodni zatem musi jeszcze minąć, zanim garnizon libijski zmniejszy się z 60.000 do przyrzeczonych 30.000. W Hiszpanii mimo przepołowienia terytorium rządowego nie widać na razie bliskiego końca wojny. W tym stanie rzeczy wycofanie „ochotników" byłoby z punktu widzenia Mussoliniego — szaleństwem. Tak więc nie zmieniwszy materialnie sytuacji na swoją niekorzyść zapewnił sobie Mussolini wybitny sukces dyplomatyczny i polityczny. Premier Chamberlain zapewnił wprawdzie swoich wyborców w Birmingham, że Włosi nie „wystrychnęli go na dudka", niemniej jednak na razie nie widać żadnych efektów w najbliższej perspektywie, jeżeli ograniczymy pole widzenia tylko do stosunków italo-brytyjskich.

Anglia oczywista posiada swój plan i faworyzuje go zwłaszcza od czasu ustąpienia ostatniego szermierza zbiorowego bezpieczeństwa w gabinecie to jest Antoniego Edena. Na dalekim, narazie jeszcze, horyzoncie rysują się ponownie możliwości powrotu do koncepcji paktu czterech czyli, praktycznie mówiąc, do starej europejskiej instytucji koncętu mocarstw.

Jakie są szanse tej akcji? 28 kwietnia przybędą do Londynu panowie Daladier i Bonnet. Stało się już niemal zwyczajem ostatnich miesięcy w nieuzgodnionej polityce obu mocarstw, iż po każdym ciosie dla prestiżu Francji kierownicy polityki francuskiej są zapraszani dla wysłuchania wyjaśnień rządu J. K. M. i dla zaaprobowania tych pociągnięć ex post. Tak było po nieudałej wizycie lorda Halifaxa do Berlina, kiedy niemal nieoczekiwanie zjawili się pp. Chautemps i Delbos. Popierana przez min. Edena polityka Paryża okazała się beznadziejnie rozbieżna z zasadami pojednania Europy reprezentowanymi przez premiera Chamberlaina. Jedyna satysfakcja, jaką szefowie polityki francuskiej uzyskali było zapewne zadowolenie z nieudałej wizyty... berlińskiej i nieudałej próby nadłamania osi Rzym—Berlin drogą koncesjonowania Niemców, naturalnie nie kosztem inicjatora tej polityki. Z czym wyjadą z Londynu pp. Daladier i Bonnet? Czy udziałem ich będzie jedynie kwaśne zadowolenie z wadliwości paktów rzymskich i odroczenia ich działania do niepewnej przyszłości? Prawdopodobnie nie. Bezsprzecznie sytuacja w porównaniu z grudniem z. r. uległa daleko idącym przemianom. Francja stoi wobec fait accompli porozumienia anglo - włoskiego i cokolwiek o jego walorach można powiedzieć, skutek jego na stosunki włosko - frnacuskie był niemal błyskawiczny. Porozumienie Londynu z Rzymem utorowało drogę do rozmów Paryża z Rzymem już w 48 godzin po podpisaniu protokołów przez lorda Pertha i hr. Ciano. Najwierniejszy sprzymierzeniec Francji, Czechosłowacja czyni przyjazne awanse Italii w kilka zaledwie tygodni po zaatakowaniu il Duce w parlamencie praskim, co stało się zresztą przyczyną ostrej noty dyplomatycznej Italii. W chwili obecnej wszystkie państwa Małej Ententy mają swych posłów akredytowanych „przy królu Italii i cesarzu Etiopii." Że Praga dokonała tego z większymi wyrzutami sumienia niż Bukareszt i Belgrad jest rzeczą zrozumiałą, ale pod naciskiem rzeczywistości nawet potężniejsze państwa nie mogą odgrywać na dłuższą metę roli stróża moralności Europy. Najlepszym tego twierdzenia przykładem jest Francja. Formalnie rozmowy nawiązane z Rzymem dotyczą w pierwszym rzędzie sprawy morza Śródziemnego, kwestii interesów finansowych Francji w Abisynii i kilku drobniejszych punktów. Jest bardzo prawdopodobnym, że kiedy pp. Daladier i Bonnet przybędą na wizytę do Londynu będą mogli zakomunikować premierowi, iż ambasada przy Kwirynale będzie obsadzona ku satysfakcji Mussoliniego i z wszystkimi konsekwencjami tego faktu. To jednak co usłyszą od p. Chamberlaina będzie nie tylko pochwała przezorności polityki Francji i jej zdolności naśladowania Albionu. Ministrowie Francji zaznajomią się też z koncepcją nowej regulacji systemu europejskiego. Będzie to otwarta lub ukryta myśl powrotu do paktu Czterech Mocarstw Jest to zresztą nie tylko ambicją p. Chamberlaina. W tej lub innej formie tendencje te zawsze przeważały w europejskiej polityce W. Brytanii. I Wielka Wojna



ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA

POWIEŚĆ

Z upoważn'en'a autora przełożył

Alfred Liefeld

2)

Lebehde znał wydział prasowy jak własną kieszeń, często bywając tu w charakterze łącznika Oddziału Piątego, między resortami bowiem odbywała się ożywiona wymiana korespondencji służbowej. Toteż Lebehde ani myślał kierować się do rejestratury, pukając bez namysłu do drzwi, spoza których mimo spóźnionej pory dochodził zawzięty klekot maszyny do pisania. Dział komunikatów biura prasowego czynny był dzień i noc. W nocy zresztą panował tu często ruch największy: huczały nieprzerwanie druty telefoniczne, przenosząc coraz to nowy materiał sprawozdawczy, a stenografom w kabinach odbiorczych puchły uszy pod naciskiem metalowych pałąków ze słuchawkami. Wśród biurek i stołów przechadzali się miarowo, tam i z powrotem podoficerowie, dyktując otrzymane wiadomości innym podoficerom i zgoła szeregowcom, których służba polegała na opszywaniu materiału na woskówkach. Jeszcze przede dniem wszystko to wędrowało na walce powielaczy, a wczesnym rankiem nazajutrz zarówno miejscowy sztab, jak i niemiecka gazeta kowieńska miały najświeższe nowiny z całego świata, spreparowane wedle uznania i potrzeb władz okupacyjnych.

Karol Lebehde otworzył drzwi i znalazł się w przyćmionym, zielonkawym świetle lamp biurowych. Od razu zaskoczył go i unieruchomił niezwykły nastrój przyczajonej, wyczekującej ciszy w pokoju, gdzie wśród stłoczonych biurek panował zazwyczaj gwar i ożywienie. Ciszę mącił jedynie przytłumiony trzask maszyny, na której kancelista Neutwich pisał spiesznie zdanie po zdaniu to, co mu dyktował podoficer Haller. Monotonnym głosem odczytywał Haller ze stenogramu przyjęty przed niewielu chwilami komunikat. W przeciwnym kącie izby, plecami do drzwi stał w narzuconym na ramiona płaszczu żołnierz, opierający się oburącz o stół, na którym przeglądał jakieś rozłożone papiery. Lebehde od progu widział jedynie zarys ostrzyżonej głowy, odstające nieco uszy oraz kanciaste, pochylone plecy.

„Odpowiedź rządu rosyjskiego na ponowne ultimatum cesarsko - niemieckie w sprawie warunków pokojowych winna nadejść w ciągu nocy. Według wiadomości poufnych z Petersburga wydaje się, że warunki zostaną przyjęte z całą pewnością, bo w przeciwnym wypadku rząd bolszewicki straci wszelki wpływ na masy. Wpływ na masy"..., powtórzył Haller, w odpowiedzi na pytające spojrzenie kancelisty Neutwicha, który od czasu do czasu, jak powszechnie było wiadomo, potrafił nie rozumieć rzeczy najprostszych. Przyciszeni, wtłoczeni w mundury wojskowe ludzie mieli tu twarze niemieckiej przeciętności, uzupełnionej swoistym wyrazem udręki, rezygnacji i wykolejenia — widome objawy życia pod przymusem i trzech lat wojny. Ale może dlatego właśnie ci zasłuchani w treść komunikatu niewolnicy wojny byli przedstawicielami całej olbrzymiej armii niemieckiej, ba, całego narodu i to zarówno mężczyzn i kobiet, jak i dzieci — narodzonych i jeszcze nienarodzonych, — wszystkich europejskich klas i warstw społecznych, które nie mogły jeszcze głosować w sprawie własnych losów, a o których przyszłości, dziś już stanowiono. W ciasnej izbie biura wojskowego stłoczyły się miliony, setki milionów niewidzialnych słuchaczy, chłonących dziwne słowo podoficera Hallera, słowa, których sens był może wyrokiem. Czy ów wyrok dotyczył jedynie Rosji? O, nie tylko!

„Nie ulega wątpliwości, że przyjęcie zmienionych, a ku naszemu żalowi obostrzonych warunków nie będzie dla Rady Komisarzy Ludowych zadaniem łatwym. Atoli nawet rozważniejsze koła rosyjskie przyznają, że zachowanie rosyjskiej delegacji wystawiało na ciężką próbę cierpliwości pełnomocników naszego rządu oraz rządów państw sprzymierzonych. W tych okolicznościach jedynie manewrom komisarza ludowego Trockiego przypisać należy, że pokoju nie zawarto na warunkach znacznie łagodniejszych w pierwszym rokowaniu w Brześciu Litewskim.

(C. d. n.)

wraz z wspomnieniami krwi wspólnie przelanej na tylu frontach nie mogła nigdy wymazać tego dążenia z niepisanych reguł polityki Foreign Office'u. Krok za krokiem w burzliwych dniach dwudziestu lat powojennej polityki europejskiej likwid[illegible] z trudem wypracowany system pokojowy traktatów. Dziś kiedy z traktatu wersalskiego nie zostało dosłownie nic poza klauzulami terytorialnymi, Albion przystępuje do budowania nowego systemu europejskiego. Oto głębsza myśl, która stoi poza koncepcją pozornej regulacji sprzeczności italo-angielskich w Rzymie z 16 bm.

Próby złamania osi bądź to od strony Rzymu, bądź to od strony Berlina nie udały się. Mimo głębokiej nieufności między partnerami tego porozumienia wzmocnionej zwłaszcza po usadowieniu się Niemiec na Brennerze kooperacja obu dyktatorów daje im jeszcze zbyt dużo korzyści w chaosie polityki europejskiej, by z niej zrezygnowali. To też krokiem, którego należy się spodziewać ze strony Mr. Chamberlaina jest rozpoczęcie wstępnych rozmów czterech mocarstw pod skromnym narazie tytułem renesansu paktu zachodniego. Przez przyciągnięcie Niemiec do okrągłego stołu istnieje nadzieja w Londynie, że sprawa kolonialna będzie w trakcie przyjaznych rozmów usunięta na dalszy plan. Wprawdzie ambasada francuska w Londynie poinformowała lorda Halifaxa, że szef Quai d'Orsay nie życzy sobie dyskutować w czasie najbliższej wizyty narazie sprawy paktu zachodniego z Niemcami, niemniej istnieje uzasadniona nadzieja, że w miarę rozwoju ściślejszej współpracy Anglii i Francji z Włochami punkt widzenia Albionu będzie prędzej czy później przeforsowany. Stąd już będzie, rzecz prosta, jeden krok tylko do paktu czterech, może we formie dyrektoriatu europejskiego, któryby zastąpił Ligę Narodów. Do tego ostatecznego kroku narazie jeszcze daleko.

W czasie wizyty hr. Ciano w Warszawie dojdzie przypuszczalnie do potwierdzenia przyrzeczeń Mussoliniego, danych niedawno min. Beckowi w Rzymie, że każdy pakt czterech musi się przemienić w pakt pięciu, z tym, że tym piątym będzie Polska. Że ta koncepcja spotka się z ostrym sprzeciwem Niemiec nie ulega żadnej wątpliwości. Czy narażona na taką opozycję przyjaźń włosko - polska wytrzyma próbę życia jest naturalnie kwestią, na którą w sposób definitywny nie można odpowiedzieć. Bez względu jednak na sposób załatwienia tej sprawy wydaje się, że Europa steruje ku tej koncepcji w sposób bardziej stanowczy niż w okresie Stresy. Przyczyną tego jest zasadnicze osłabienie obu wielkich demokracyj zachodnich i chęć ratowania choćby resztek stanu posiadania ze strony Francji. Anglia znajdzie w nowym układzie sił swą ulubioną równowagę europejską. Opozycja państw wschodnio i środkowo - europejskich, poza Polską, będzie słabszą niż przy ostatniej okazji, albowiem państwa te będą wolały oddać swój los w ręce quadruumviratu europejskiego, który gwarantować będzie przynajmniej chwiejną równowagę, niż być oddane całkowicie na pastwę hegemonii Niemiec.

Z tego punktu widzenia biorąc politykę Europy wkraczamy w nowy okres historii, w epokę, którą po fazie zdruzgotania porządku wersalskiego, chciałbym nazwać próbami ustalenia systemu europejskiego na nowych podstawach równości zadowolonych i niezadowolonych z wyników wojny światowej, pomijając na podstawie dwudziestoletnich doświadczeń mechaniczny podział na zwycięzców i pobitych.

Czy koncert mocarstw europejskich zapobiegnie dalszemu rozwijaniu się przeciwieństw w tej części świata? Niestety, historia Europy dała w XIX i z początkiem XX wieku odpowiedź negatywną. FELIKS WIRTH.

NOTATKI LITERACKIE

„Skromna" powieść Zegadłowicza

Jak się dowiadujemy, wyd. F. Hoesicka w Warszawie, przygotowuje wydanie nowej powieści Emila Zegadłowicza pt. „Martwe morze" czyli „Pamiętnik Jana w Olcju Zydla". Tym razem będzie to powieść pozbawiona epizodów t. zw. „pornograficznych", scen wyuzdania czy rozkiełznania erotycznego. Pod tym względem powieść będzie taczej „skromna" i bardzo powściągliwa.

Kobicta, która organizuje opór Chin



Pani Czang Kai Szek wraz z mężem swoim, marszałkiem Czang Kai Szekiem, jest główną sprężyną i „duszą" chińskiej akcji obronnej, która ostatnio coraz bardziej przechodzi w zwycięską ofensywę. Na zdjęciu widzimy w H.n au, w towarzystwie jej „prawej ręki", pani Hnang Chi Hsiang.

„Podatek emigracyjny" w Austrii

Wiedeń, 23. 4. ŻAT. Obowiązujący od szeregu lat w Rzeszy Niemieckiej tzw. podatek emigracyjny (Reichsfluchtsteuer), obliczony na 25 proc. majątku emigranta, został obecnie zaprowadzony także na terenie Austrii, mając tu działanie wsteczne do dnia 1 stycznia 1930. Będzie nim obciążony majątek kilkuset obywateli austriackich, którzy po anschlussie wyemigrowali z Austrii i zostawili na miejscu znaczne majątki. Na razie nie ustalono jeszcze maksymalnej sumy netto, jaką emigrant może ze sobą zabrać, opuszczając na stałe terytorium Austrii. Praktyka Rzeszy Niemieckiej wykazała, że przeciętnie emigrant zabrać może ze sobą tylko ok. 10 proc. swego majątku, gdyż po odliczeniu 25 proc. podatku emigracyjnego resztę majątku emigrant wywieźć może tylko tzw. sporrmarkami, których rzeczywista wartość nie przekracza 12 proc. marki obiegowej wewnętrznej. Jak sądzą, także na terenie Austrii zaprowadzony będzie tzw. system małych kapitałów, który był przez pewien czas stosowany w Rzeszy i na podstawie którego emigrant stanu średniego mógłby wywieźć kilka tysięcy szylingów, pozostawiając część majątku na finansowanie emigracji rodzin uboższych. Na razie cała sprawa emigracji żydowskiej z Austrii, przynajmniej jeśli chodzi o emigrację na większą skalę, utknęła na martwym punkcie. Każda inicjatywa praktyczna jest w chwili obecnej zależna od przybycia delegacji wielkich centralnych organizacyj żydowskich w Berlinie. W ubiegłym tygodniu spodziewano się przybycia delegacji, która jednak widocznie nie otrzymała zezwolenia odnośnych władz Rzeszy. W kołach poinformowanych sądzą, że zezwolenie to będzie delegacji udzielone w ciągu bieżącego tygodnia.

Nowa powieść Kischa

Nakładem Amalien-Verlag ukazała się nowa książka wybitnego dziennikarza i literata, Egona Erwina Kischa pt. „Drei Kuche. Eine Bauerngeschichte zwischen Tirol und Spanien". Są to dzieje chłopa tyrolskiego, który zaciągnął się do armji hiszpańskiej. Na marginesie tej opowieści, autor, świetny reporter, ale jeszcze lepszy epik, przytacza z humorem, który go nawet na froncie nie opuszcza, wiele ciekawych reminiscencyj z bratobójczej wojny na półwyspie Iberyjskim.

Ostatni Cywil

W przekładzie Pawła Hulki-Laskowskiego ukazała się głośna książka Ernesta Gläsera p. t. „Ostatni cywil". Akcja powieści zrazu zaczyna się spokojnie i epicko, nagle wzbiera, rozgałęzia się, rośnie od napięcia do napięcia, i w końcu złączona prze gwałtownie ku katastrofie .— Od pierwszej do ostatniej strony nie opuszczamy małej prowincji niemieckiej Siebenwasser, mimo to widzimy z bardzo bliska wielkie wydarzenia historyczne, powolną chorobę i gwałtowną agonię republiki weimarskiej, narodziny masowego ruchu, to podstępnie utajoną, to żywiołowo wybuchającą walkę o władzę i końcowe zwycięstwo. Cała dotychczasowa literatura o hitleryzmie nie jest w stanie dać nam tak naturalnego jasnego i wszechstronnie prawdziwego obrazu przewrotu niemieckiego, takiego rozumienia jego przyczyn, źródeł i tajemnic. A przy tym ani razu nie spadamy na margines reportażu, publicystycznego komentarza czy partyjnej analizy. Jesteśmy ciągle w samym biegu wydarzeń. Wszystko tu jest na wskroś powieściowe, poddane klasycznym prawom powieści, z intrygą, która jak to się dawniej mówiło, zapiera dech w piersi, z licznymi bohaterami, wyposażonymi w swoje własne samodzielne życie, umiejącymi wywołać i związać najżywsze efekty czytelnika. Piękna proza i subtelność stylu Gläsera znalazły wierne odtworzenie w przekładzie Pawła Hulki-Laskowskiego. (PIL).

ELISZE WEINTRAUB

„W ALEI NARODÓW"

Reportaż „Nowego Dziennika" z Targów Mediolańskich

MEDIOLAN, w kwietniu.

„Geniusz Faszyzmu" ustawiony jest w centrum Targów. Olbrzymi młodzieniec na olbrzymim rumaku, z ręką wyciągniętą zda się błogosławić Targom. Jak na geniusza przystoi, cały jest koloru srebra. Odlany bowiem jest z aluminium.

Dumą autarkicznej Italii jest F.I.A.T. (Fiat). Trzeba dodać sprawiedliwie — uzasadnioną dumą. F I A T reklamuje się na ziemi, w powietrzu i na morzu. Dla uprawy ziemi, dla dobra ludzkości wyrabia pługi, młócki motorowe i żniwiarki, dla niszczenia zaś tego produkuje wojskowe samoloty, będące pod względem rzucania bomb w swej sprawności pierwszorzędne. Lewa ręka musi niszczyć, co prawa zdziała, by F.I.A.T. mógł pozostać bezkonkurencyjny.

W „Pawilonie Broni", na którego frontonie widnieją słowa Mussoliniego „Molto Nemici — Molto Onore" (dużo wrogów — dużo honoru), reklamuje się ostatnie nowości. Karabiny, lżejsze o pół kilograma, niż zeszłorocznej produkcji, kule i pociski różnego kalibru i jakości. (Jakość pierwszorzędna). Jakby dla ironii, tuż obok mają swoje pawilony fabryki fortepianów z Turynu i Cremony, a zarządca ich dla zademonstrowania jakości instrumentów muzycznych, wygrywa w tej chwili na organach religijną pieśń Schuberta.

Naprzeciw, można podziwiać wypchane owce o wełnie długiej na 15 cm, kostki imitujące złoto, brylanty i przeróżne odmiany minerałów. Jednym słowem, to wszystko, co może z dumą zaprezentować Unia Południowo-Afrykańska. Przy wejściu do tego pawilonu ustawiony jest piękny okaz strusia (oczywiście strusia wypchanego), który, jakby dla rozśmieszenia zwiedzających, głowę trzyma w piasku. Szkoda, że piękny struś nie należy do fauny naszego kontynentu. Mógłby dopiąć niebylejakiego zaszczytu, mógłby zostać w obecnej dobie symoblem niektórych państw w Europie. Byłby uosobieniem ich czujności i ich stanowisk w dzisiejszej polityce międzynarodowej.

Ale nie brnijmy w smutne rozmyślania. Oto opodal, w namiocie, można dostać już za jednego lira duży kielich musującego szampana, by móc wyczarować w sobie perspektywy bardziej różowe. Konkuruje z nim i tokaj węgierski, specyfik budapeszteńskiego pawilonu.

Szwajcaria wprawia w podziw wchodzących swymi wyrobami zegarmistrzowskimi. Zegarki damskie, w formie kwiatów, konch, kielichów, kropel — wielkości dużej łzy, naprawdę arcydzieła z tej dziedziny, dotąd niespotykane. Chyba dla kontrastu. Rumunia wystawiła swoje terakoty, prymitywnie pomalowane dzbany i figurki z gliny palonej, eksponaty, któreby każdy wieśniak włoski mógł bez wysiłku wykonać. Oczywiście, każdy popisuje się tym, na co go stać.

Finlandia miała w Paryżu jeden z najbardziej kulturalnych pawilonów. I tu, na Targach Mediolańskich, swymi posążkami z majoliki, zadawalnia estetów. Ponadto zaleca swój „kraj tysiąca jezior" opisem, którym nie powstydziłby się Paryż.

Belgia umieściła w gablotkach swój węgiel różnego rodzaju i kształtu. Czarne brylanty, ułożone w mniejsze i większe kostki, w kule, w kształcie jaj — zwane „rakiety", antracyt, aż w 68 rodzajach i odmianach. W innej sali porozwieszane są arrasy brukselskie, w innej znów porozstawiane w gablotkach kielichy i dzbany szklane o przeolbrzymim bogactwie form z kryształu belgijskiego, który ma już swą ustaloną markę w świecie.

Pawilony Polski i Czechosłowacji są na razie zamknięte. Za to otworzyła swe podwoje z czterech stron „Germania". Flagi na froncie ma największe. Poznać, że cieszy się na Targach specjalnymi względami. Minister propagandy Goebbels chyba bezpośrednio ręki do pawilonu nie przyłożył, ale wykonane jest tutaj wszystko w jego stylu. Dekoracje, które na pewno nic wspólnego nie mają ze „sztuką zwyrodniałą"... Naprzeciw wejścia wisi kolosalny portret fuehrera na tle opromienionej ściany. Po bliższym przypatrzeniu się, można z układu tych promieni wykombinować swastykę. Nie brak i nagiego Wodana, oraz fotografii Goeringa, podobnego do tego ostatniego. Zeissa wyroby naokoło. Soczewki aparatów wybałuszyły oczy na to, co się wokoło dzieje. Swastyki, figury, bandery. Chwila w gaju germańskim, gdzie panuje mit „odrodzonej" Germanii.

Francja dała pokaz jedyny w swoim rodzaju. Francuski pawilon jest jednak najrzadziej odwiedziany. Nie ma się dla niego zainteresowania. Francja bowiem nie wystawiła ani perfum, ani swych wyrobów tytoniowych, ani też rakiet tenisowych. Pobiła mimo wszystko — wszystkich, którzy dumnie w „Alei Narodów" swe miejsce znaleźli. Francja przypomniała wszystkim narodom, co uczyniła dla dobra ludzkości, jakich synów i jaki kulturalny dorobek ogólnoludzki wydała. Przypomniała im to w ten sposób, że rozwiesiła szereg fotografij na ścianach swych skromnych sal. Oto mijamy podobizny filozofów (René Descartes, Blaise Pascal, Joseph Louis Lagrange), przyrodników (René Teophile Laënnec, Louis Pasteur), fizyków (Charles Augustin Coulomb, bracia Lumière, Auguste i Louis, Nicolas Carnot), od-

Gościnne występy „Habimy"

„Krótki piątek" Bialika i „Żyd wieczny tułacz" Pińskiego.

I.

Nowela Bialika znana jest naszym Czytelnikom z przekładu, który przynieśliśmy w ubiegłym tygodniu. Przeróbkę dramatyczną noweli nazwała „Habima" anegdotą sceniczną. Tytuł zbyt skromny i mało mówiący, bo „Krótki Piątek" działa na nas jak opowieść anonimowa, którą lud sobie opowiada. A lud opowiada naiwnie i — mądrze. Lud nie zawsze jest łagodny i pobłażliwy wobec swych możnowładców, którym często gęsto zdziera niemiłosiernie maskę obłudy z twarzy. Ileż rozpalonej do czerwoności satyry w stosunku do szafarzy rozmaitych łask i dobrodziejstw, do egoistycznych administratorów „taksy i korobki" zawierają np. przysłowia i skądinąd tak sentymentalne nieraz piosenki ludowe! Bo lud był niemy i bronił się właśnie tylko taką satyrą...

Nad opowieścią o rabinie małomiasteczkowym, który w najkrótszy piątek w roku, kiedy to musi odmówić aż dwanaście modlitw, wybrał się do arendarza wiejskiego na „brit", a potem w drodze powrotnej zabłądził i do domu przyjechał dopiero w sobotnie popołudnie, czuwał poeta, który stępił ostrze satyry i nadał opowieści charakter dobrotliwego, pobłażliwego humoru. Uśmiechnęła się więc do nas ta anegdota sceniczna łobuzerskimi oczyma pogodnego humoru, kpiąc sobie przy tym, ale nie nazbyt złośliwie z bogobojnego męża, który dał się skusić tłustej gęsi i kilku rublom przysłanym przez karczmarza, by akuratnie w ten najkrótszy piątek wyjechać na uroczystość. A że rabin miał słabą głowę, więc pociesznie się upił, śpiewał i tańczył, by potem wpaść w straszliwą dla siebie kabałę. Wszystko jest w granicach umiaru, wytwarzając na widowni nastrój roześmianej pogody, która tak bardzo była potrzebna, by przeżyć patos, jakim owiany jest „Żyd wieczny tułacz".

II.

A ten patos „Żyda wiecznego tułacza" jest też bardzo naiwny w swej konstrukcji. Nie jest to właściwie dramat, lecz libretto operowe. Gdyby nie bogactwo inscenizacji i symfoniczność gry aktorskiej, naiwność konstrukcji była by po prostu niestrawną. Czy można np. sobie wyobrazić żydowską mieścinę w przeddzień zburzenia świątyni, w której tancerka w oczach starszyzny i tłumu wodzi na pokuszenie bogatych kupców, a następnie przymila się do proroka, by go doszczętnie ośmieszyć i pognębić? Mała mieścina żydowska staje się tutaj jakąś grecką osadą, która żyje orgiastycznym szałem życia. A jednak ten utwór, który Piński nazwał poematem dramatycznym w dwuch aktach, „Habima" wcieliła do żelaznego swego repertuaru. Bo Piński, którego 45-lecie twórczości obchodzi teraz całe społeczeństwo żydowskie, był nie tylko pierwszym żydowskim pisarzem proletariackim, lecz żywo interesował się tragizmem przeznaczenia żydowskiego.

Jego „Żyd wieczny tułacz", to dramat społeczeństwa, dramat kolektywu. Głównym leitmotivem tego dramatu jest niedojrzałość społeczeństwa w chwili katastrofy. Naprawdę tragiczną może być tylko jednostka, a masa rzuca na przepaść, która się pod jej stopami otwiera, barwną zasłonę kłamstwa i baśni. Gdy tragizm dziejów puka do bram duszy, stanął na wyżynie dziejowej tylko nieznajomy prorok przemawiający do nas ustami symbolu, lud zaś wielkiego momentu dziejowego wcale nie rozumie, a w chwili gdy trzeszczą już wiązadła jego domu, wybucha tylko głośnym płaczem.

III.

Interesuje nas przede wszystkim rozwiązanie teatralne obu tych sztuk. Tajemnica uroku „Habimy" tkwi w tym, że cudowny ten teatr nigdy nie zapomina o tym, że jest — teatrem. Nie o iluzję rzeczywistości mu chodzi, nie o prawdę historii, lecz o prawdę życia. Śmiało więc zrywa z kanonami realizmu, ale go nie unicestwia, w zupełności go nie przekreśla, wydobywa tylko z niego ekstrakt namiętności, krzyk ludzkiej duszy. Jak dalece prawda historyczna zaważyć może fatalnie na tej prawdzie życia, pisze o tym wymownie Wiktor Brummer w pięknym swym studium o Meiningenczykach w ostatnim tak bardzo interesującym zeszycie „Sceny Polskiej".

IV.

Prawdzie życia podporządkowuje „Habima" wszystkie walory i afekty teatralne, szukając rozwiązania problemów teatralnych drogą czysto teatralną, pamiętając zawsze o tym, że teatr jest sztuką zupełnie odrębną i własnym podlega prawidłom. Recenzenci warszawscy, pisząc np. o „Urielu Acoście", zarzucili „Habimie" względnie reżyserowi Granowskiemu, że rabini Emden i Santos przypominają swym stylem bizantyńskim biskupów prawosławnych. Recenzenci warszawscy widzieli w tym tylko wpływ teatru rosyjskiego,

krywców (Bracia Montgolfier — odkrywcy pierwszego balonu powietrznego — aż po Louis Bleriocie, który w roku 1909 na skonstruowanym przez siebie samolocie odbył pierwszy lot ponad kanałem La Manche) i t. d. i t. d. Oryginalny to zaiste pawilon Ducha Ludzkiego w „Alei Narodów“.

Pomimo że Anglia była reklamowana, jej pawilonu na wystawie nie ma. Widocznie wiedziała, że ubije targu w Rzymie i Londynie, nie musiała się więc fatygować do Mediolanu... Cały szereg innych państw bierze jeszcze udział w Targach, ale nie ma w ich eksponatach nic charakterystycznego, ani godnego specjalnej uwagi.

Właściwie te Targi Mediolańskie nie są targami w ścisłym i powszechnie używanym, tego słowa znaczeniu, bo stoisk, przy których by się sprzedawało towary, nie ma. Są natomiast pawilony i hale, w których można oglądać „specyficzności“ poszczególnych państw. Jest to raczej wystawa. Jedna z ważniejszych w Europie. Zajmuje ona powierzchnię około 150.000 m. kwadr., i dwadzieścia państw bierze w niej udział.

Wielkie fabryki żydowskie we Włoszech, nadesłały również (w obrębie pawilonów, przynależnych do Włoch) swe wyroby. Zalecają jedwabie, konfekcję, wyroby skórzane. Jedna z nich zajęła powierzchnię, równą Fiatowi. W tym pawilone demonstruje się „wszystko dla sportu“. Począwszy na ping-pongu, po przez różne sportowe wozy automobilowe, kończąc na motorówkach, żaglowcach i jachtach. Na równi z innymi, z tym samym zapałem i olbrzymim nakładem pracy, jaki w ogóle wykazuje na Targach — „Italia“, pomagają Żydzi swej ojczyźnie do zaprowadzenia we Włoszech pełnej autarkii.

Płk. Sławek tworzy nową grupę poselską?

W kołach politycznych mówi się o powstaniu nowej grupy poselskiej w najbliższym czasie. Grupa ta wystąpiłaby całkowicie samodzielnie, ogłaszając deklarację. Inicjatorem tej akcji ma być płk. Sławek.

—<>—

Adw. Kuśnierz w niełasce Str. Pracy

W Krakowie odbyło się posiedzenie Rady Społeczno-Politycznej Stronnictwa Pracy. Na posiedzeniu tym dokonano wyboru nowego Zarządu, w skład którego weszli: jako prezes dr. Skopski, wiceprezesami zostali gen. Jung i gen. Kukiel Marian, a sekretarzem dr. Pietraś. Jak widać z tego zestawienia, został zupełnie odsunięty od prac w stronnictwie jeden z wybitniejszych działaczy na tutejszym terenie adw. Kuśnierz.

Dwie wielkie katastrofy kopalniane

Berlin, 23. 4. PAT. W kopalni węgla Concordia w Oberhausen (zagłębie Ruhry) nastąpił dziś rano na głębokości 100 metrów wybuch gazów. Dotychczas wydobyto zwłoki 6 zabitych. Siedmiu górników odniosło rany, 4-ech spośród nich — bardzo ciężkie. — Brak jeszcze wiadomości o losie 8 górników, którzy pracowali w pobliżu miejsca wybuchu.

Nowy Jork, 23. 4. PAT. W zachodniej części Virginii nastąpił wybuch gazów ziemnych w kopalni węgla „Keene Meuntains“. Trzech górników zostało zabitych, a wielu odniosło ciężkie rany. Zachodzi obawa o los 70 górników, którzy na krótko przed wybuchem zjechali na dno szybu.

Nowy Jork, 23. 4. PAT. Jak donoszą z kopalni Grundy w stanie Virginia, liczba ofiar wybuchu wynosi 12 osób zabitych.

W lecie br. -- uruchomienie regularnej komunikacji lotniczej transatlantyckiej

Waszyngton, 23. 4. PAT. Wobec chwilowego rozbicia układu z Niemcami o dostarczanie im gazu helium dla sterowców, a to dlatego, iż rząd niemiecki odmówił gwarancji, że sterowce w helium zaopatrzone nie będą użyte do celów wojennych, sprawa transatlantyckiej komunikacji lotniczej przybrała znów inny obrót.

Do Waszyngtonu powrócili przedstawiciele rządu, którzy w Dublinie brali udział w konferencji dotyczącej komunikacji lotniczej przez Atlantyk. W naradach tych uczestniczyli reprezentanci Anglii. Irlandii, Kanady i Stanów Zjednoczonych. Według informacyj, otrzymanych od przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, komunikacja lotnicza rozpocznie się z końcem lipca, lub z początkiem sierpnia. Obejmować ona będzie regularny serwis zarówno pasażerski jak i pocztowy. Cztery wymienione państwa zobowiązały się utrzymywać wspólne biuro informacji meteorologicznej kosztem miliona dolarów rocznie. Amerykańskie linie lotnicze będą mogły rozpocząć komunikację lotniczą już w lipcu, gdyż na ten termin gotowe będą dwa olbrzymie czterdziestotonowe samoloty typu Boeinga. Jeżeli angielskie towarzystwo lotnicze swe samoloty na czas wykończy, to komunikacja nie ulegnie zwłoce. Są jednak obawy, że samoloty te nie będą na czas gotowe, co spowoduje odłożenie wykonania całego planu do przyszłego roku, albowiem Stany Zjednoczone i Anglia zobowiązały się komunikację rozpocząć równocześnie.

Park im. dra J. Lurie

Jerozolima, 23. 4. ŻAT. Rada dzielnicy jerozolimskiej Talpiot i rada przyległej do tej dzielnicy kolonii Ramat-Rachel uchwaliły założyć park publiczny imienia zmarłego pedagoga i kierownika resortu szkolnego Waad-Haleumi dra Josefa Lurie. Dla parku wyznaczono już teren 8 dunamów, i w najbliższych dniach wyłoniona będzie komisja z udziałem przedstawicieli Wad-Haleumi, Talpiot, Ramat-Rachel, związku nauczycieli i innych organizacyj, która zajmie się realizacją planu.

z którego wyszła „Habima“. Ma to jednak swoje głębsze uzasadnienie, bo dwaj ci rabini reprezentują nam żywioł twardej, sztywnej i nieugiętej nietolerancji, podczas gdy właśnie rabi Akiba, chociaż fizycznie jest już starcem zdziecinniałym, urasta do symbolu głębokiej mądrości, tak w gruncie rzeczy elastycznego doświadczenia żydowskiego.

A jakaż jest różnorodność w operowaniu tłumem. Brummer wskazuje w swym cytowanym już przeze mnie stadium, że Meiningenczycy byli pierwsi, którzy ożywili tłum, którzy rozbili ten tłum na współgrające jednostki nawet wtenczas, kiedy ten tłum jest niemy. Jakżeż odmienne są sceny masowe w „Urielu Acoście“ od scen masowych w „Żydzie wiecznym tułaczu“! W „Urielu Acoście“ mamy przed sobą ludzi opanowanych, zdyscyplinowanych, którzy nawet w momentach największego wzruszenia zachowują się cicho i dyskretnie. Tłum w „Żydzie wiecznym tułaczu“ jest tłumem wschodnim, prymitywnym, nieco dzikim, dlatego jest głośny, burzliwy, kipiący namiętnościami. A każdy z tego tłumu jest równocześnie zindywidualizowany, ma swoją własną nutę, swój własny rytm. Tak operować tłumami, o których ekspresji nie decyduje ilość, lecz jakość, może tylko teatr z prawdziwego wydarzenia, teatr mający za sobą moc pracy i głębię doświadczenia. Szkoda doprawdy, że nasi reżyserzy nie chodzą na przedstawienia „Habimy“, by się przypatrzyć jak wyzyskuje się każdą piędź sceny, jak barwnie rozmieszcza się akcję, jakie ramy sceniczne tworzy się właśnie dla tych scen masowych.

V.

W pierwszym akcie mamy przed sobą oszałamiającą oko, operującą przedziwnie kontrastami mozaikę barw kipiącego życiem wschodniego miasteczka. A z tła tej barwnej, gorącym kolorytem nasyconej plamy wyłania się przede wszystkim postać naszej największej tragiczki Rowiny. Cudowny ma uśmiech ta przedziwna artystka, w której grze nie ma ani jednego fałszywego tonu, każdy szczegół wycyzelowany do doskonałości, podporządkowany jest jednolitej świadomej woli artystycznej, gdy dowiaduje się, że dziecko, które wydała na świat w dniu zburzenia świątyni, ma być Mesjaszem nieszczęśliwego jej narodu. Uśmiech ten przedziera się niejako przez gęste zwały czarnych chmur i jak promień słońca okrasza smutną jej twarz Rowina wyczuwa utajoną muzykę słowa, ale wie też że słowo i bez muzyki ma swoje piękno, swój rytm. Całe jej zjawisko na tle jak zwykle z precyzyjną ekonomią skomponowanych lakonicznych dekoracyj działa jak gdyby wizja. A gdy po ostatnim akcie zapadła kurtyna, dziwiłem się publiczności, że mogła natychmiast wybuchnąć huraganem oklasków. Do tych oklasków mogłem się przyłączyć później a mogę nawet powiedzieć, że te oklaski zbudziły mnie z głębokiego wstrząsu.

A godnego miała partnera w osobie p. Friedlanda, który stworzył przejmującą postać człowieka, któremu objawił się Bóg i nakazał mu porzucić codzienną pracę, by szukać nowego Mesiasza. To olbrzymie doznanie malowało się w jego twarzy, w jego oczach, wpatrzonych w dalekie dale, w jego gwałtownych ruchach wstrząsanego wewnętrznymi erupcjami ciała.

A z całego zespołu potężne znowu robi wrażenie ślepiec, który oczyma duszy ujrzał prawdę i dotykając płaszcza nieznanego proroka, stara się wyrazić swą wdzięczność. Bogaci nie uwierzyli w straszliwą prawdę proroka, ale ślepy żebrak uwierzył, czołgając się u stóp proroka.

VI.

Tak potężne było wrażenie „Żyda wiecznego tułacza“, żem zapomniał o anegdocie scenicznej Bialika. Jej inscenizacja dostosowana była zupełnie do pełnej prymitywnego czaru opowieści ludowej. Samo rozwiązanie nie zbyt jest oryginalne, bo już Zygmunt Turkow, inscenizując „Serkale“ Ettingera, wprowadza na sam początek starą księgę, która się otwiera, by wyzwolić uwięzioną akcję. „Krótki piątek“ jest więc, że tak powiemy, sztuką przenośną i łatwą do inscenizacji podczas wędrówek „Habimy“ po kwucach i koloniach palestyńskich. Reżyser p. Czemeryński daje nam więc tylko skrót dekoracji, apelując poza tym do fantazji widowni i kładąc główny nacisk na grze aktorów. P. Baratz z umiarem odbronzowił postać rabina, nie dając nam jakiegoś wysuszonego ascety, lecz takiego sobie prostego zwykłego człowieczka. Pyszny soczysty typ chłopa Iwana stworzył nam fenomenalny aktor p. Meskin, uwypuklając życie się tego chłopa ze środowiskiem żydowskim. Całość uzupełniają pani Hendler jako żona rabina i p.p. Finkel i Bertonow jako dwaj karczmarze (ten ostatni także jako lektor).

M. Kanfer.

LUDZIE I ZDARZENIA.

Doradca No 1 Mr. Chamberlain'a.

Codzień o wczesnej godzinie rannej puka do drzwi domu przy Downingstreet 10 człowiek skromnie ubrany, nieco przygarbiony, nie pierwszej już młodości. Mało kto go zna rzadko kto o nim mówi, a fotografii jego nie ujrzy w żadnym z popularnych dzienników. A jednak ze zdaniem niepozornego jegomościa liczą się wszyscy ministrowie brytyjscy.

Sir Horace Wilson, chief industrial adviser, czyli główny doradca przemysłowy, decyduje o wyniku i załatwieniu strajków, lokautów, zatargów ekonomicznych i społecznych. Odkrył go mr. Baldwin, ówczesny premier, Stał się doradcą premiera. Nazywano go już wtedy „doradcą nr. 1 premiera". Neville Chamberlain zatrzymał mr. Wilsona przy sobie i na tym stanowisku odgrywa obecny doradca premiera niezwykle ważną rolę w chwili, gdy Anglia przeistacza się w jedną wielką kuźnię zbrojeń.

Doradca nr. 1 otrzymywał kilkakrotnie nęcące propozycje objęcia wysokich i opłacanych na wagę złota stanowisk w przemyśle, w bankowości. Ale odrzucał je, przekładając swoje skromne pozornie, ale jakże odpowiedzialne stanowisko u boku premiera.

Minister kuzynem króla Jerzego VI.

Neville Chamberlain powierzył tekę ministra lotnictwa morskiego, sir Aleksandrowi Ramsay'owi, wraz z tytułem piątego lorda Admiralicji. Dotąd sir Ramsay był wiceadmirałem floty brytyjskiej w Indiach wschodnich i kierował ostatnio manewrami morskimi pod Singapore. W 1919 r. sir Ramsay pełnił funkcje adiutanta księcia of Connaught, stryja króla Jerzego V.

Pewnego dnia książę Connaught zwrócił się nagle do swego adiutanta z zapytaniem:

— Czy pan wie, że córka moja, miss Patricia, żywi dla niego sympatię?

— Być może — padła odpowiedź.

— Chce pan ją poślubić?

— Bezwzględnie!

W ten sposób nowy minister lotnictwa morskiego został kuzynem króla Jerzego VI.

„Pan temu winien!".

W Monte Carlo rozegrała się niedawno nie pozbawiona posmaku politycznego scena. W salach kasyna gry znajdował się b. minister spraw zagranicznych W. Brytanii, mr. Eden. W pewnej chwili podchodzi do niego starszy, siwy pan, trąca w łokieć i apostrofuje głośno mr. Eden'a: — Jestem Austriakiem, a że musiałem opuścić mój kraj, to tylko pan temu winien... Ja... — Reszty zdania nie zdążył dokończyć, gdyż dwaj eleganccy panowie należący do brygady śledczej, wyprosili dyskretnie ale stanowczo malkontenta ze sali. Żywiący urazę do mr. Edena Austriak, zwolennik regime'u Schuschnigga, musiał opuścić kraj, ratując życie przed spodziewaną represją hitlerowców. Incydent zakończył się w ten sposób, że policja Monte Carlo zaleciła owemu Austriakowi wyjazd z granic księstwa Monaco w przeciągu 24 godzin.

Hippokrates miał rację?...

W Bostonie odbył się XXII z kolei kongres amerykańskich lekarzy internistów. W obecności 1200 członków kongresu wygłosił referat o... katarze dr Arthie v. Bock. Z referatu dowiedziano się, iż przeciętny, szanujący się Amerykanin niewa 2½ razy do roku katar. Dr Bock, który wyspecjalizował się w obserwacjach nad przebiegiem tej przypadłości i metodami jej leczenia, doszedł do wniosku następującego: „Wszystkie środki wewnętrzne, płukania, inhalacje etc. są bezcelowe, a nawet pogarszają tylko stan pacjenta. Jeden jest tylko racjonalny sposób leczenia kataru — ten, który dwa tysiące lat temu zalecał już ojciec medycyny Hippokrates: łóżko, ciepło, spokój i ani luta lekarstw!" Na poparcie swej tezy przytoczył dr Bock 1667 wypadków kataru obserwowanych przez siebie.

Sukcesy starszej generacji w sporcie.

Utarło się mniemanie, że w sporcie szanse mają tylko najmłodsi. Bokser, liczący ponad 26 lat, uważany jest za straconego dla sportu pięściarskiego. Ostatnie jednak zwycięstwa sportowe wykazały niezwykłą formę „starych mistrzów". Al Brown zdobywa mistrzostwo świata, mając 36 lat, Edward Tenet staje się mistrzem świata w wadze średniej, mając 31 lat, Noben zdobywa mistrzostwo Belgii w wadze ciężkiej w wieku lat 31, Maurice Holtzer ma 32 lata i pozostaje mistrzem świata wagi lekkiej, a Max Schmeling odniósł nowe zwycięstwo światowe, mając 33 lata. Tyle o do boksu. To samo zjawisko można zauważyć w świecie kolarskim: mistrzami pozostają w roku 1938 dawni czempioni Charles Pelissier (35 lat), Andre Leducq (34 lata), Rebry (33 lata) i Lecquehay (40 lat!).

PARYSKI KIERMASZ

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

PARYŻ, w kwietniu.

Kiermasz „pod piernikową świnką" jest jedną z najstarszych i najpopularniejszych zabaw paryskich. Co roku na Wielkanoc ściągają do stolicy setki wędrownych przedsiębiorstw, bud jarmarcznych, cyrków i innych wędrownych lokali rozrywkowych. Tym razem — jak zwykle — „foire du pain d'épice" znalazła odpowiedni teren na przestrzeni Cours de Vincennes, począwszy od place de la Nation aż do Porte de Vincennes. Zarówno na placu, jak i wzdłuż bulwaru zainstalowały się budy z atrakcjami dla dzieci i dla dorosłych.

Tłumy Paryżan, wśród których zwracają uwagę żołnierze wojsk kolonialnych barwnością strojów, oblegają budy i baraki, kryjące zabawy i rozrywki najrozmaitszych rodzajów. Zanim jednak rozpocznie się zabawa, do tradycyjnych obowiązków każdego „rozrywkowicza" należy nabycie piernika w kształcie świnki, która podobno każdemu kupującemu przynosi szczęście. Na kiermaszu czynnych jest chyba z pięćdziesiąt kramów ze słodyczami i piernikami, ale mimo to stosy piernikowych świnek maleją z zastraszającą szybkością. Każdy chce mieć swój „porte-bonheur" za franka lub dwa. Sprzedawcy na poczekaniu i bezpłatnie wypisują na piernikach kolorowym lukrem imiona kupujących, lub też inny napis na życzenie! Cały kiermasz, jak zresztą wskazuje jego nazwa, pozostaje pod znakiem pierników i dlatego na każdej bramie „triumfalnej", udekorowanej kwiatami i różnobarwnymi lampkami, zawieszona jest duża świnka z piernika.

Zabawy i rozrywki są najróżnorodniejsze, przy czym ceny wahają się od 50 centimów (8 groszy) do 2 franków (35 groszy). Oprócz karuzeli, samochodzików, samolotów, rozmaitych huśtawek, motorówek na wodzie, siłomierzy i ogromnego wyboru loteryj i loteryjek, atrakcyj, które spotkać można na każdej „kermesse" we Francji czy w Belgii, szereg rozrywek posiada bardziej lokalny, paryski charakter, jak „wmurowane kobiety — tylko dla dorosłych", „studnia miłości", „atrakcje filmowe dla starszych panów" etc. Przechadzając się między barakami i budami, doznaje się niezwykłych wrażeń. Kakofonia dźwięków zlewa się z różnobarwnością wrażeń optycznych w całość zupełnie „zwariowaną". Przed każdą budą stoi właściciel czy współpracownik, nawołujący publiczność do odwiedzania przybytku, przed każdym barakiem rozbrzmiewa głośnik. Hałas niebywały! Zwraca uwagę fakt, że nawet najuboższy bazar czy najbiedniejszy kram z loterią jest „zradiofonizowany", speaker przemawia przez mikrofon, połączony z głośnikiem.

Do najczęściej powtarzających się atrakcyj należą „ściany śmierci", przy czym odważni motocykliści pokazują kilka swoich brawurowych wyczynów, aby zachęcić publiczność do szukania mocniejszych dreszczyków wewnątrz; na każdym kroku spotyka się tu salony „wróżby, urządzone w wozach cyrkowych lub też samochodach; przed cyrkami sportowymi atleci demonstrują swoje „żelazne" muskuły. przed wędrownymi kabaretami tancerki tańczą kankana przy dźwiękach zdartej płyty, a orkiestra murzyńska zachęca do oglądania „człowieka-lwa" lub też „człowieka-małpy". W innej znów budzie pokazują „siostry sjamskie o jednej głowie", „najwyższe kobiety świata", „kobietę o czterech piersiach", albo „mężczyznę o czterech rękach", a wszystkie te fenomeny są „gwarantowane naukowo i medycznie"!

Beztroski Paryżanin bawi się, gra na loterii i wygrywa butelki szampana, strzela do celu, jeździ na karuzeli, całuje się pod „tunelami śmiechu", chichocze ze strachu w „kawiarni kościotrupów" i zajada „prawdziwe holenderskie croustillons" (10 sztuk za 1 fr. 50). **K. F.**

Pogorszenie stanu zdrowia Aleksandra Świętochowskiego

Sędziwy pisarz Aleksander Świętochowski, o którym z powodu nagłej choroby przed dwoma tygodniami pisała prasa całej Polski, uległ w dniu wczorajszym ponownemu atakowi.

Stan zdrowia znakomitego pisarza jest tak groźny, że lada chwila należy oczekiwać katastrofy.

Aleksander Świętochowski zaniemówił zupełnie, zaś osłabienie jakiemu uległ po ataku serca powiększa się coraz bardziej.



NIEDZIELA, 24 KWIETNIA.

KRAKÓW. 8.00 Audycja poranua 8.30 Pogadanka dla rolników; 8.40 Muzyka z płyt; 9 Transm. regionalna z Tarnopola (przez Lwów) — reportaż wstępny dr Adama Przybosia, b) nabożeństwo, c) przemówienie wojewody tarnopolskiego Tomasza Malickiego, d) „Nie masz krajn nad Podole“ audycja słowno-muzyczna; 11.57 Sygnał czasu, Hojnał; 12.03 Transm. z Poznania: poranek symfoniczny. Wyk.: ork. symfon. m. Poznania pod dyr. Z. Latoszewskiego, Mieczysław Paszkiet (skrz.); 13 „Kronika artystyczna Krakowa“: Sprawy teatralne w opr. Józefa Wiśniowskiego; 13.10 „Ze Zbaraża do Toporowa“ fragment z „Ogniem i mieczem“ Henryka Sienkiewicza (recytacja prozy); 13.30 Muzyka obiadowa. Wyk. Mała Ork. PR. pod dyr. Z. Górzyńskiego, J. Mikutowski (saksof.), St. Lennart (śpiew), siostry Burskie (piosenki); 14.45 Audycja dla wsi: 1; Przegląd rynków produktów rolnych, 2) Rolnictwo ciepłego Podola i jego odrębności reg., 3) „Adwerdka wychodzi za mąż“ słuchowisko w opr. Edwarda Ciukszy, w wyk. zespołu „Kaskada“; 15.45 Gawęda niedzielna: „Zalecanie“ dialog regionalny w wyk. H. Stapińskiej i A. Augustynka; 16 Wiadomości bieżące; 16.05 Recital fortepianowy Mieczysława Horszowskiego; 16.45 „Amer — ponury eleń pustyni“ opowieść mówiona Jodko-Narkiewicza; 17 „Podwieczorek przy mikrofonie“. Wyk.: ork. salonowa Tow. Przyjaciół Muzyki, Szczepko i Tońko, Chór Revellersów dyw. Kursu Podchor., Józef Wieszezek (monologi), duet cymbalistów podolskich, N. Krotkiewicz (wesołe recytacje), St. Gajda (piosenki przy gitarze), Erazma Kopaczyńska (śpiew), dr M. Pohoryles (fort.) parafrazy muzyczne W przerwie ok. godz. 17.55 Chwila Biura Studiów; 19 Oryginalny Teatr Wyobraźni: „Kurocek z Gajcek“ słuch. Feliksa Maliszewskiego; 19.25 Transm. z II dorocznego biegu Raszyn—Warszawa o nagrodę Polskiego Radia 19.40 Program na dzień następny; 19.45 Koncert ułożony przez radiosłuchaczy (płyty); 20.35 Lokalne wiadomości sportowe; 20.40 Przegląd polityczny i dziennik wieczorny; 21 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni polskich; 21.15 „Dwaj autorzy w poszukiwaniu tematu“ — Wesoła Syrena w opr. Światopełka Karpińskiego; 21.45 Reportaż z VIII Zjazdu Delegatów Feder. Polsk. Zw. Obr. Ojczyzny; 22.05 „Opowieść o Wagnerze“ w opr. dr Zdz. Jachimeckiego, prof. U. J.; 22.55 Ostatn. wiadom. dzien. wiecz., wiadom. sportowe i kom. meteor.; 23—23.30 Muzyka taneczna z płyt.

WARSZAWA. 8—13 p. Kraków; 13 Przegląd kulturalny; 13.10—15.45 p. Kraków; 15.45 Wszystkiego po trochu — aud. dla dzieci 16.05—19.40 p. Kraków; 19.40 „Słynni wirtuozi“, płyty, 20.35—23.30 p. Kraków, 23.30 Płyty.

LWÓW. 8—13 p. Kraków. 13 „Życie kulturalne Tarnopola“ — dr Popiel, 13.10—15.45 p. Kraków; 15.45 „Młodzież tarnopolska przed mikrofonem“; 16.05—19.40 p. Kraków; 19.40 „Wieczorynka świetlicowa“ z Tarnopola; 20.05 Zakończenie „Dnia Radiowego Tarnopola“; 20.10 „Muzyka polska“ wyk. ork. P. R.; 20.35—23.30 p. Kraków.

KATOWICE. 8—13 p. Kraków; 13 „Style i epoki“ — pogad., 13.10—15.45 p. Kraków; 15.45 „O lepsze jutro robotnika“ — pogad.; 15.55 „Co słychać na Śląsku“; 16.05—19.40 p. Kraków; 19.40 „Wczoraj i dziś w pieśni polskiej“ wyk. I. Faryaszowska; 20.05 „W niedzielę przy żeleźnioku“ — aud. pogodna w opr. St. Ligonia; 20.25—23.30 p. Kraków.

ŁÓDŹ. 8—13 p. Kraków; 13 „Dom zdrowia w górach“ — felieton; 13.10—15.45 p. Kraków; 15.45 Audycja dla dzieci; 16.05—19.40 p. Kraków; 19.40 „Na horyzoncie łódzkim“ — felieton; 19.55 „Coś dla każdego“ — koncert rozrywkowy; 20.35—23.30 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

16.30 FLORENCJA: „Aida“ — opera Verdiego.

17.15 RZYM: Koncert symfoniczny z ndz. Bronisława Hubermanna.

18.00 BRUKSELA FLAM. Teatr wyobraźni; DROITWICH: 18 Muzyka kameralna, 18.55 Koncert orkiestrowy. PARIS PTT.: 18 Koncert orkiestrowy. RADIO PARIS: 18 Koncert orkiestrowy. OSLO: 18 Muzyka rozrywkowa. RYGA: 18.40 Muzyka operowa Mussorgskiego.

19.00 BRUKSELA FLAM.: Koncert solistów. BUDAPESZT: 19 Pieśni Fratera. RADIO ROMANIA: 19 Pieśni rumuńskie, 19.40 Muzyka lekka.

20.00 BRUKSELA FLAM.: Koncert muzyki flamandzkiej. KOPENHAGA: 20 Komedia. WIEŻA EIFFLA: 20 Koncert solistów, 20.30 Program rozrywkowy. LYON: 20.10 Koncert orkiestrowy 20.30 Program rozrywkowy. MONTE CENERI: 20.15 Recital fortep. Fr. Osborna. RADIO PARS: 20.15 Pieśni, 20.30 Koncert muzyki rozrywkowej. PARIS PTT.: 20.30 Teatr wyobraźni. RZYM: 20.30 Muzyka rozrywkowa. SZTOKHOLM: 20.45 Koncert orkiestrowy.

22.00 BUDAPESZT: Koncert ork. budapeszteńskiej. HILVERSUM II.: 22 Śpiewa Greta Keller z tow. ork., 22.55 Kabaret międzynarodowy. LUKSEMBURG: 22 Muzyka rozrywkowa; SZTOKHOLM: 22 Wesoła audycja. MEDIOLAN: 22.15 „Powrót“ — słuchowisko.

23.00 RADIO PARIS: Muzyka taneczna. STRASBURG: 23 Muzyka taneczna. TULUZA: 23 Pieśni, 23.15 Melodie operetkowe, 23.35 Wesoła audycja.

PRZEMÓWIENIE VICEPREMIERA INŻ. EUGENIUSZA KWIATKOWSKIEGO NADAJE POLSKIE RADIO

Staraniem Okręgu Śląskiego O. Z. N. vicepremier i minister skarbu Eugeniusz Kwiatkowski wygłosi w sali Teatru im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach w niedzielę dn. 24 bm. o godz. 10.30 — odczyt na temat „Zagadnienia polityczno-gospodarcze współczesnej Polski“.

Odczyt ten nadany będzie przez Polskie Radio tegoż dnia o godz. 10.40.

Z dziedziny radia

Co powinniśmy wiedzieć o falach krótkich

Rozchodzenie się krótkich fal radiowych od stacji nadawczej w przestrzeń jest uwarunkowane dwoma charakterystycznymi zjawiskami: 1) silne pochłanianie przez powierzchnię ziemi, 2) przenikanie do obszarów jonosferycznych.

Silne tłumienie przez powierzchnię ziemi fal o długościach poniżej 200 m było dawniej powodem do przypuszczania, że te krótkie fale nie nadają się do przesyłania sygnałów na wielkie odległości. Dopiero gdy się udało wytwarzać fale o długości poniżej 100 m o dostatecznej mocy, przekonano się o następujących właściwościach: antena nadawcza promieniuje energię nie tylko równoległe do powierzchni ziemi, lecz znacznie większą jej część wysyła mniej lub bardziej prostopadłe do góry. Ta część całkowitej energii wypromieniowanej, która rozchodzi się równolegle do powierzchni ziemi podlega ze wzrostem odległości od nadajnika silniejszemu tłumieniu, niż reszta energii, promieniowana pod kątem do powierzchni ziemi. Wobec tego, upraszczając nieco prawdziwy przebieg zjawisk, dzielimy całkowitą ilość promieniowanej energii krótkofalowej na dwie części: tę, która się rozchodzi równolegle do powierzchni ziemi, czyli tzw. falę powierzchniową (przyziemną) i część, która wybiega w przestrzeń, czyli tzw. falę przestrzenną. W dalszym ciągu można wyobrażać sobie rozchodzenie się fal krótkich w ten sposób, jak gdyby nadajnik wysyłał dwa rozmaite rodzaje fal, co w znacznym stopniu przyczynia się do uproszczenia rozumowania. Gdy więc fala powierzchniowa ulega bardzo silnemu tłumieniu przez skorupę ziemską, tak że zasięg jej, nawet przy dużej mocy nadajnika wynosi najwyżej 60 do 100 km (dla długości fali poniżej 40 m), to fala przestrzenna zachowuje się zupełnie inaczej: może ona swobodnie rozchodzić się w przestrzeniach powietrza, które nie wywiera na nią żadnego wpływu, dopóki fala nie dojdzie do wysokich warstw atmosfery, odznaczających się dobrą przewodnością elektryczną, a oznaczonych na zwą jonosfery.

Przez dolną część jonosfery, tzw. warstwę E (warstwę Kennelly Heaviside'a) fale krótkie o długościach poniżej 100 m, przechodzą nagół prostoliniowo, nie podlegając prawie żadnym zmianom. Docierają one dzięki temu znacznie wyżej, do obszarów silniej zjonizowanych. Dopiero jednak na wysokości około 200 km nad powierzchnią ziemi, w tzw. warstwie F (warstwa Appletona) jonizacja jest tak silna, że kierunek posuwania się fali przestrzennej zmienia się z prostoliniowego na łukowy i w ten sposób fala ta zawraca z powrotem do ziemi.

Miejsce, w którym fala przestrzenna wraca po odbiciu do powierzchni ziemi, odległe jest w linii prostej od nadajnika rozmaicie, w zależności od długości fali oraz od pory dnia i roku.

Odległości te podane są w poniższej tabelce:

Pora dzienna w lecie.

Długość fali w m.	Odległość w km.
50	50
40	150
30	300
20	500
10	1000

Pora nocna w lecie:

Długość fali w m.	Odległość w km.
60	50
50	200
40	500
30	1000
20	2000

Pora dzienna w zimie:

Długość fali w m.	Odległość w klm.
70	50
60	150
50	300
40	500
30	1000
20	1500
10	2000

Pora nocna w zimie:

Długość fali w m.	Odległość w klm.
90	50
80	150
70	300
60	500
50	1000
40	1500
30	2000

Zasięg fali powierzchniowej jest we wszystkich porach roku prawie taki sam i zależy od długości fali

Długość fali w m.	Zasięg w klm.
100	140
50	120
30	100
25	80
20	55
15	24

Z porównania powyższych tabelek od razu widać, że fala powierzchniowa staje się już niesłyszalna, zanim fala przestrzenna dojdzie z powrotem do ziemi. W ten sposób, dokoła nadajnika tworzy się często bardzo szeroka strefa, w obrębie której jest on niesłyszalny, ponieważ fala powierzchniowa już zanikła, a fali przestrzennej jeszcze nie ma. Obszar ten nazywa się „martwą strefą“. Dopiero fale o długościach powyżej 100 mtr nie posiadają już martwych stref.

Fakt, że fale przestrzenne potrafią przebywać w atmosferze ziemskiej tak wielkie odległości na dużych wysokościach, nie ulegając jednocześnie tłumieniu, jest przyczyną, że fale krótkie posiadają znacznie większy zasięg niż długie. Dzięki temu fale te są coraz szerzej stosowane do celów radiokomunikacji dalekosiężnej (transoceanicznej).

TRANSMISJA Z MECZU WARTA—CRACOVIA

Najciekawsze fragmenty dzisiejszego meczu Warty z Cracovią transmituje rozgłośnia krakowska. Transmisję tę usłyszymy w niedługi czas po zakończeniu zawodów, odtworzoną o godz. 20.20 z płyt na fali krakowskiej.

ODP. REDAKCJI:

P. J. GUTTER, ŻYWIEC: Prawdopodobnie już począwszy od przyszłego tygodnia będziemy mogli podawać stale program stacji jerozolimskiej.

Francja wydala „białych“ generałów rosyjskich

Bezwzględne wysiedlenie wszystkich obcokrajowców, czynnyc. politycznie

Paryż, 23. 4. PAT. „Petit Parisien“ donosi o wydaniu zarządzeń, mających na celu wykonywanie skutecznego nadzoru nad cudzoziemcami oraz usunięcie z kraju niepożądanych elementów. W bieżącym tygodniu w samym departamencie Sekwany wydano 200 nakazów opuszczenia granic Francji. W pierwszym kontyngencie wydalonych znajduje się 4 b. generałów rosyjskich, którzy w ciągu bieżącego miesiąca zostaną odstawieni do wybranej przez nich granicy. Jednym z tych generałów jest Szatiłow, b. szef sztabu armii gen. Wrangla, prezes b. kombatantów rosyjskich we Francji i współpracownik gen. Millera, który w tajemniczych okolicznościach zaginął ub. roku w Paryżu. Przed kilku miesiącami gen. Szitałow znużony wykonywaniem zawodu szofera złożył gen. Franco propozycję sformowania we Francji rosyjskiej dywizji „białych strzelców“, która miała walczyć w Hiszpanii po stronie powstańców. Propozycja ta nie została przyjęta i gen. Szatiłow powrócił rozczarowany z Salamanki do Paryża. Dwoma dalszymi wydalonymi generałami są Turkuł i Kussoński, którzy rozwijali aktywną działalność wśród emigracji rosyjskiej i byli przesłuchani jako świadkowie w śledztwie, prowadzonym z powodu zniknięcia gen. Millera. Czwartym wreszcie, wydalonym z Francji generałem jest Koczkin, którego działalność wśród emigrantów rosyjskich była mniej aktywna niż trzech poprzednich.

„Petit Parisien“ donosi równocześnie o wydaleniu z granic Francji dziennikarza Borysa Suworina, syna słynnego rosyjskiego dziennikarza Aleksego Suworina. Borys Suworin wydawał przed kilku laty w Paryżu dziennik polityczny, wywierający duży wpływ na koła skrajnej prawicy emigracji rosyjskiej.

* * *

Paryż, 23. 4. PAT. Surete Nationale wyjaśnia w sprawie wydalenia z Francji „białych“ emigrantów rosyjskich, że po 1) wysiedlono zaledwie 20 osób, a nie 220, jak to mylnie podano do wiadomości, 2) wysiedlone osoby zamieszkiwały wyłącznie na terytorium dep. Sekwany, 3) bezwzględnie wysiedlani będą wszyscy obcokrajowcy, którzy uprawiać będą działalność polityczną na terenie Francji. Komunikat Surete stwierdza, że wysiedlenie niepożądanych emigrantów nastąpiło na podstawie zarządzenia, wydanego w swoim czasie przez ministra spraw wewnętrznych Dormoy.

2 i pół miliona cudzoziemców we Francji

Paryż, 23. 4. PAT. Jak wynika z ogłoszonej ostatnio statystyki, sporządzonej na podstawie spisu ludności z grudnia 1936 r., we Francji zamieszkuje 2.563.539 cudzoziemców, którzy według narodowości dzielą się, jak następuje: na 1-szym miejscu Włosi w liczbie 887.732, 2-gim Polacy — 463.143, na 3-cim Hiszpanie — 410.000, dalej zaś Belgowie — 211 tys., Szwajcarzy — 88 tys., Rosjanie — 63 tys., Ormianie — 51 tys., Niemcy — 49 tys., Czesi — 41 tys., Portugalczycy — 32 tys., Anglicy — 34 tys., Jugosłowianie — 25 tys., Grecy — 21 tys., Turcy — 18 tys., Amerykanie — 11 tys.

W związku z ogłoszeniem tej statystyki, polska prasa emigracyjna we Francji zwraca uwagę, iż w chwili obecnej liczba ludności polskiej we Francji winna dochodzić do pół miliona, gdyż w r. 1937 sprowadzono do pracy na roli poważną ilość robotników polskich. Należy doliczyć również przyrost naturalny z r. 1937. Poza tym statystyki oficjalne nie obejmują naturalizowanych Polaków, których dość znaczna liczba zamieszkuje zarówno w koloniach francuskich, jak i w metropolii.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW. 23. 4. Pszenica jednolita dworska czerw. 28.50—28.75, biała 28.50—28.75, zbierana targowa 27.75—28, żyto jednolite dworskie 21.75—22, zbierane targowe 21.25—21.50, jęczmień jednolity dworski 19.50—20.50, przemiałowy 17.75—18.25, pastewny 16.75—17.25, owies jednolity dworski 21—22.50, zbierany (targowy) 19.50—20, zadeszczony 18.50—18.75, kukurydza 19.75—20, Mąka pszenna gat. I 30 proc. 43—46, gat. I. 50 proc. 42—44, IA 65 proc. 38.50—40.25, razowa 95 proc. 33.75—34.75, gat. II 30—65 proc. 35.75—37.25, IIA 50—65 proc. 29—30, pastewna 17.50—17.75. Mąka żytnia okr. krakowskiego gat. I 50 proc. 33.75—34.25, 65 proc. 32.25—32.75, razowa 95 proc. 26—26.50, gat. II 50—65 proc. 21.50—22, mąka żytnia okr. Poznańskiego gat. I 50 proc. 34—34.50, 65 proc. 32.50—33, otręby pszenne miałkie 15.25—15.50, średnie 13.75—14.25, żytnie 13.25—13.75, jęczmienne 15—13.25. Obroty i tendencja: pszenica 2, ożywiona; żyto 39.5 ożywiona; jęczmień 90, spokojna; owies spokojna; ogólny obrót 206 ton, tendencja ogólna: ożywiona.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 23. 4. PAT. Ceny orientacyjne: żyto 19.50—19.75, mąka pszenna wszystkie gatunki plus 23 gr. mąka żytnia wszystkie gatunki plus 25 gr. Reszta notowań bez zmiany. Tendencje obroty: pszenica 583, ożywiona; żyto 812 zwyżkowa; jęczmiena 107, spokojna; owies 62, spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 23. 4. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 115.50. Żyrardów 65.75, Ostrowiec 56.25, Starachowice 38.75, Węgiel 29.75. Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: 3 proc. premiowa poż. inwestycyjna I em. 83 5/8, 3 proc. premiowa poż. inwestycyjna II em. 828.50, 5 proc. poż. konwersyjna 70.50, 4 proc. konsolidacyjna grube 69—69.25, 4 poż. dolarowa (dolarówka) 42.50, 4½ proc. poż. wewnętrzna grube 65.75. Tendencja utrzymana.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

ZURYCH, 23. 4. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 13.12, Londyn 21.67, Nowy Jork 4.34 7/8, Bruksela 73.38½, Amsterdam 242.10, Berlin 175.—, Sztokholm 111.80. Oslo 109, Kopenhaga 96.85. Praga 15.15. Tendencja utrzymana.

Felieton naukowy

Czysta i „brudna” matematyka

Dwa są główne kierunki w matematyce: mam na myśli matematykę teoretyczną t. zw. czystą i matematykę stosowaną. Pierwsza doszła teraz chyba do szczytu abstrakcji, zajmuje się zagadnieniami oderwanymi, a druga stara się w miarę możności stosować wyniki uzyskane przez matematykę czystą. Nie wszystkie wyniki matematyki czystej dają się już w chwili obecnej stosować, ale matematycy-teoretycy tym się nie przejmują. Wiekowe doświadczenia uczą, że wyniki matematyki czystej zawsze znajdują zastosowanie, chociaż mogą na to czekać całe wieki.

Matematycy-teoretycy odnoszą się na ogół z pewnym lekceważeniem do „matematyków stosowanych“. Jest to zresztą zrozumiałe. Matematyk „czysty“ bada wszystko z punktu widzenia przesadnej, zdawać by się mogło, ścisłości, gdy tymczasem w matematyce stosowanej wszystkie wyniki są podawane z pewnym przybliżeniem. Śp. prof. uniwersytetu wileńskiego Wiktor Staniewicz, nie bez złośliwości, zwracał uwagę, że inżynier lub technik często nawet wynik dokładny podaje jako przybliżony. Mawiał on o technikach:

— Nastawi suwak, przyjrzy się i odczyta, że dwa razy dwa to m n i e j w i ę c e j cztery.

Poza tym w matematyce stosowanej niektóre wyniki są uzyskane po wprowadzeniu pewnych dodatkowych założeń, hipotez: dlatego wyniki matematyki stosowanej zależą jeszcze od prawdziwości tych hipotez. Nic więc dziwnego, że wybitny matematik niemiecki Knopp wyraził się:

— Es gibt reine und schmutzige Mathematik.

Tą „brudną“ matematyką miała być matematyka stosowana.

Matematyka stosowana ma obecnie cały szereg zagadnień polegających na opracowaniu wyników matematyki teoretycznej i doprowadzenie ich do postaci dającej się stosować w życiu. Albowiem w teoretycznej matematyce często są wyniki w takiej formie podane, że trudno jest je bezpośrednio stosować. Przyczyna tego leży w specyficznym sposobie rozumowania matematyków, mający na celu oszczędzać, jak najbardziej wysiłek umysłowy. Oto anegdota jednego ze współczesnych matematyków świetnie ilustrująca sposób rozumowania matematyka:

W pokoju stoi stół i krzesło. Na stole stoi prymus i dzbanek z mlekiem. Na krześle leżą zapałki. Zadanie polega na tym, aby ogrzać dzbanek z mlekiem.

— Należy wziąć zapałki z krzesła, zapalić prymus i postawić nań dzbanek z mlekiem.

Przypuśćmy teraz, że zapałki leżą nie na krześle, lecz na stole, jak należy wówczas postąpić?

— Wziąć zapałki ze stołu, zapalić prymus i postawić nań dzbanek.

— Tak postąpiłby każdy normalny człowiek; matematyk atoli postępuje inaczej. Mianowicie przeniesie zapałki ze stołu na krzesło i w ten sposób.. sprowadzi zadanie do przypadku już rozpatrywanego, do przypadku, którego rozwiązanie jest mu już znane.

Istotnie często w matematyce współczesnej zostają różne zagadnienia sprowadzone do „przypadku poprzednio już rozpatrywanego“ bez troski o to, czy przy tym rozwiązanie praktyczne problemu nie wydłuża się olbrzymio.

Ciekawe jest, że połączenie obu kierunków matematyki: matematyki czystej i stosowanej nie jest takie łatwe, pomimo, iż synteza obu tych kierunków dałaby najbardziej pozytywne rezultaty. Tak np. zostało jeszcze w r. 1826 założone przez matematyka Crella czasopismo, wychodzące po dzień dzisiejszy, pod nazwą: „Journal für die reine und angewandte Mathematik“ (czasopismo matematyki czystej i stosowanej), ale niestety, już nawet w pierwszym numerze tego czasopisma matematyka stosowana figurowała t y l k o w tytule. Złośliwi ułożyli nawet kalambur: „Journal für die reine unangewandte Mathematik“. (Czasopismo dla czystej n i e s t o s o w a l n e j matematyki).

Podobnie się zresztą przedstawiała sprawa w starożytności. Ażeby wymienić tylko dwa nazwiska zwrócę uwagę, że Arystoteles stworzył przepiękny system spekulatywny, a Archimedes był twórcą metody eksperymentalnej. Oba te kierunki współistniały obok siebie w Grecji, a pierwszy dokonał ich syntezy dopiero Newton. System spekulatywny Arystotelesa przejęty przez Arabów dostał się do Europy w wiekach średnich i brak dostatecznej ilości faktów przyczynił się do całkowitego zastoju w matematyce.

Obecnie powstało dążenie do spojenia obu tych kierunków, niestety napotyka to na trudności prawie nie do pokonania. Silny rozwój matematyki przyczynił się do tego, iż każdy matematyk pracujący naukowo zasklepia się w ciasnej dziedzinie specjalizacji i zajmuje się tylko wąskim kręgiem zagadnień, które go interesują.

Rozłam między matematyką czystą, a stosowaną staje się z roku na rok większy.

Kraków. **DAWID WAJNSZTEJN**

Tragedia hiszpańska



Grupa uchodźców hiszpańskich przekracza granicę francuską, unosząc cały swój nędzny dobytek.

Informator prawniczy

„STAŁA CZYTELNICZKA 11“ 1) Skoro w roku 1914 czynsz najmu wynosił 30 koron, ma Pani prawo również obecnie płacić czynsz we wysokości komornego podstawowego 2) Jeżeli innych dowodów poza fasjami nie ma, to musi się Pani z konieczności na nich oprzeć. Zaznaczamy jednak, że dowód taki nie zawsze jest wystarczający i skuteczny.

„KLAPHOLZ SZCZUCIN“ Przepisy szyldowe, o których pisaliśmy w naszym artykule, a na które się Pan powołuje, odnoszą się do Krakowa. Przepisy te unormowane są wszędzie w statutach odnośnych związków samorządowych. Jak sprawa ta przedstawia się w Szczucinie, nie możemy wobec tego wiedzieć. Musi pan co do tej sprawy zasięgnąć informacji w gminie w Szczucinie. Przypuszczamy jednak, że prawdopodobnie tamtejsze przepisy lokalne sprawę tę regulują w analogiczny sposób, jak przepisy, dotyczące miasta Krakowa.

„STAŁY CZYTELNIK N. DZ.“ (Kalwaria Zebrzydowska). O paszport musi się Pan starać we właściwym Starostwie. Na rok może Pan otrzymamć paszport handlowy wielokrotny ulgowy za cenę 480 zł. Do podania o taki paszport poza zwykłymi załącznikami należy także dołączyć dowód w postaci zaświadczenia Izby Handlowo Przemysłowej, stwierdzającego konieczność wyjazdu.

„Nr. 10“. Jest Pan zobowiązany do płacenia w roku 1938 podatku na rzecz żydowskiej Gminy Wyznaniowej.

STAŁY CZYTELNIK „JOT“ 1) Może Pan otrzymać paszport turystyczny do Włoch 2) Cena paszportu jest zależna od okresu, na jaki paszport zostaje wydany.

„WDOWA Z DZIEĆMI 196“ 1) Powinna Pani wnieść odwołanie od orzeczenia Ubezpieczalni Społecznej 2) Gdyby odwołanie nie zostało uwzględnione, miałaby Pani pretensję odszkodowawczą do firmy o różnicę, o jaką renta Pani byłaby zmniejszona 3) W każdym razie jesteśmy zdania, że powinna Pani wystąpić przeciwko właścicielowi przedsiębiorstwa na drogę sądową o odszkodowanie, względnie o rentę oraz o zwrot kosztów leczenia i pogrzebu, które się Pani należą na podstawie art. 162 kodeksu zobowiązań. Poza tym do sprawy tej ma — prawdopodobnie — także zastosowanie art. 152 kodeksu zobowiązań. W sprawie tej powinna Pani udać się o poradę do adwokata, któremu należy powierzyć prowadzenie sprawy. O ileby środki materialne Pani nie wystarczały na pokrycie kosztów adwokata, może Pani zwrócić się do właściwego Sądu z wnioskiem o przyznanie Pani prawa ubogich, oraz ustanowienie adwokata celem zastępowania Pani w tej sprawie. We wniosku tym musi Pani napisać, jaki proces ma Pani zamiar wdrożyć.

„WUJ Z AMERYKI“ 1) Mamy wrażenie, że Komisja Dewizowa zezwoli na wysyłkę pieniędzy na podstawie opisanego „zeznania“ 2) Nie możemy przewidzieć, czy Komisja Dewizowa nie zażąda także pełnomocnictwa, oraz czy w związku z pełnomocnictwem nie wynikną jakieś trudności 3) Adres: Komisja Dewizowa, Warszawa.

„BEZRADNA LOKATORKA, KRAKÓW“ 1) Niepotrzebnie się Pani obawia, gdyż mimo zapisania nazwiska, nie będzie Pani miała żadnej sprawy z tego powodu, ani też nie będzie Pani karana. 2) Usunąć sublokatorkę może Pani tylko w drodze eksmisji sądowej. W tym celu należy wnieść pozew. Jest Pani jednak w błędzie, sądząc, że sprawa będzie w ciągu tygodnia lub dwóch tygodni załatwiona, gdyż sprawy takie toczą się w Sądzie dość długo 3) W pozwie może się Pani powołać na to, że lekarz miejski wydał zakaz zamieszkiwania w tym pokoju. 4) Może Pani przenieść rzeczy do drugiego pokoju i zamknąć pierwszy pokój (jasny) 5) W każdym razie radzimy wystarać się o świadectwo ubóstwa do procesu, skoro Pani nie ma pieniędzy na ponoszenie kosztów i opłat sądowych.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Wprowadzenie ryczałtu w podatku dochodowym

Nowa ustawa o podatku dochodowym przewiduje możność wprowadzenia przez min. skarbu ryczałtu w podatku dochod. pobieranym od płatników. Chodzi o płatników drobnych. Min. skarbu przystępuje do opracowania specjaln. rozporządzenia w tej sprawie. Ryczałt ma być wprowadzony w r. 1939. Przewidziane będą w rozporządzeniu granice dochodu i postać jego, które będą podlegały ryczałtowi.Następnie ustalone będą dokładnie zasady postępowania ugodowego pomiędzy płatnikiem a urzędem. W każdym razie usprawnienie i uproszczenie procedury da, jak przypuszczać należy, dobre wyniki, czego dowodem służyć może stan jaki się wytworzył w dziedzinie podatku obrotowego po wprowadzeniu ryczałtu.

Ponowne orzeczenie Komisji Odwoławczej nie może być bardziej krzywdzące, niż poprzednie

W Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Skarbu Nr 9 z dn. 31 marca 1938 r., ogłoszony został okólnik L. D. V. 6628/2/38, z dn. 21. 3. 1938 r. zawierający wyciąg z wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego, z którego wynika, że po uchyleniu orzeczenia Komisji Odwoławczej, czy to w trybie nadzoru, czy też w trybie kasacyjnym, Komisja Odwoławcza, rozpatrując ponownie odwołanie, nie może wydać nowego orzeczenia, bardziej krzywdzącego płatnika, aniżeli poprzednie orzeczenie.

Świadczenia pracowników umysłowych na wypadek braku pracy

Pracownicy umysłowi nie orientują się dostatecznie w uprawnieniach przysługujących im z tytułu ubezpieczenia na wypadek braku pracy. Należy zatem wyjaśnić, że z tytułu ubezpieczenia na wypadek braku pracy przysługują pracownikom umysłowym następujące świadczenia: 1) zasiłek pieniężny, 2) opłata składek za ubezpieczenie na wypadek choroby, 3) zapomoga na podróż do miejsca nowego zatrudnienia. W razie braku pracy z powodu niedostatecznego przygotowania zawodowego Zakład Ubezpieczeń Społecznych zarządzić może uzupełnienie wyszkolenia ponosząc związane z tym ewentualne opłaty, co nie pozbawia prawa do zasiłku.

Świadczenia te uzależnione są od posiadania przez ubezpieczonych pewnego minimalnego okresu ubezpieczenia (t. zw. okresu wyczekiwania), a mianowicie 12 miesięcy składkowych, przebytych w ubezpieczeniu w ciągu 24 miesięcy, licząc wstecz od dnia utraty ostatniego zajęcia, przy czym ubezpieczony nie może korzystać ponownie ze świadczeń na podstawie tych samych miesięcy składkowych. Czas obowiązkowej względnie zastępującej ją ochotniczej służby wojskowej, ćwiczeń wojskowych, sezonu martwego w danej gałęzi pracy, wreszcie czas choroby stanowią przerwę, o którą przedłuża się wymieniony okres 24 miesięcy.

Warunkiem prawa do świadczeń na wypadek braku pracy jest ponadto zdolność do pracy i nieprzerwane pozostawanie bez niej z powodu niemożności znalezienia odpowiedniego zajęcia. Prawo do zasiłków nie przysługuje ubezpieczonemu, który w utraconym ostatnim zajęciu nie otrzymywał żadnego wynagrodzenia ani w naturze, ani w gotówce.

Świadczenia przyznawane są bezrobotnym pracownikom umysłowym na okres 6 miesięcy, mogą być jednak przedłużone do 9-ciu miesięcy zależnie od długości ubezpieczenia względnie stanu rodzinnego. Zasiłki wypłacane są każdego miesiąca z dołu.

Polityka monetarna Stanów Zj.

Sekretarz dla spraw skarbu Stanów Zjednoczonych, Morgenthau, ogłosił ostatnio na łamach gospodarczej prasy amerykańskiej kilka artykułów dotyczących polityki państwa w dziedzinie złota. Wywody Morgenthaua pozostają w związku z projektami Roosevelta w zakresie walki z bezrobociem, które wymagać będzie około 5 miliardów dolarów.

Morgenthau oświadczył, że w najbliższej przyszłości polityka zakupu złota ulegnie reorganizacji, przy pomocy utworzonego w grudniu 1936 r. funduszu specjalnego.

Jeśli idzie o srebro, to Stany Zjednoczone zakupywać będą srebro zaofiarowane na rynku nowojorskim po ustalonych oficjalnie cenach. W tej dziedzinie nie istnieją jeszcze żadne konkretne projekty, zmierzające do reorganizacji polityki srebra, jakkolwiek z drugiej strony oczekiwać można pewnych zmian. W enuncjacjach swych Morgenthau pominął całkowicie milczeniem kwestię ewentualnych oficjalnych zakupów srebra w Meksyku i zawarcia układu z tym krajem.

Z ruchu syjonistycznego

Uchwały Bloku Jedności Syjońskiej

Otrzymujemy następujący komunikat:

Zebranie delegatów i towarzyszy z Krakowa i szeregu miast Zach. Małopolski i Śląska, który na XIX Konferencja Krajowej występowali p. n. Syjoński Blok Jedności, — uchwalilo w dniu 18 kwietnia następujące rezolucje organizacyjne:

1) Utrzymać w ramach Org. Syjon. zach. Małop. i Śląska ugrupowanie ideowe pod nazwą „blok Jedności Syjońskiej“, które walczy o połączenie całego ogólnego syjonizmu na zasadach ideologii światowego Zjednoczenia Ogólnych Syjonistów, grupującego olbrzymią większość wszystkich ogólnych syjonistów na całym świecie.

2) „Blok Jedności Syjońskiej“ pozostaje w krajowej organizacji dla Zach. Małopolski i Śląska. W ramach tej organizacji dążyć będzie do realizacji swych ideałów i zastrzega sobie prawo do swobodnego i pełnego rozwoju zgodnie z postanowieniami statutu Światowej Organizacji Syjonistycznej.

3) „Blok Jedności Syjońskiej“ domaga się zwołania II sesji XIX Konferencji Krajowej, celem omówienia aktualnych zagadnień żydostwa i syjonizmu oraz wyboru władz organizacji.

Z ruchu A. H. H. Akiba

Jak nam komunikuje sekretariat gen. A. H. H. Akiba, na zebraniu Komitetu Centralnego (Waad Merkazi) A. H. H. Akiba odbytym w dniu 19-go kwietnia br. zapadły następujące uchwały:

I. Waad Merkazi stwierdza z głęboką troską, że najistotniejsze w tej chwili zagadnienie narodu żydowskiego — walka o aliję i prawo do utworzenia Państwa Żydowskiego na całym obszarze mandatowym Palestyny, zostały usunięte z centrum zainteresowań Organizacji Syjonistycznej Małopolski Zachodniej i Śląska. Ruch A. H. H. „Akiba“ poczytuje sobie za jedno ze swych naczelnych zadań uświadamianie społeczeństwa żydowskiego, że istnieją jeszcze w tej chwili realne możliwości realizacji Herzlowskiego planu Państwa Żydowskiego i w tym kierunku winny iść wszystkie nasze sugestie w stosunku do Anglii i tych wszystkich czynników, które mogą zaważyć na decyzji o losach Palestyny. Wszelkie połowiczne projekty nie mogą rozwiązać kwestii żydowskiej i tylko osłabiają szanse naszej walki politycznej. Warunkiem zwycięskiej kampanii jest przyciągnięcie do naczelnego kierownictwa Ruchu syjonistycznego tych wszystkich sił, których trafną prognozę już niejednokrotnie potwierdziło życie.

II. Wobec przeciągających się przygotowań do zwołania Kongresu Samopomocy Żydów w Polsce, ruch A. H. H. Akiba, przypominając swoją krytykę idei Kongresu, raz jeszcze stwierdza, że jedynym czynnikiem powołanym i zdolnym do rozwiązania całokształtu kwestii żydowskiej jest Organizacja Syjonistyczna.

III. Uprzednim warunkiem, by ogólny syjonizm rozszerzył swe wpływy w Ruchu Odrodzen., a głównie w Jiszuwie, jest natychmiastowe połączenie się Weltverbandu i Weltvereinigungu. Ze spornych problemów, zagadnienie formy zrzeszania się robotnika stam-syjonistycznego w Erec zostało już rozwiązane po linii, którą my od pierwszej chwili proponowaliśmy: wolność wyboru zrzeszania zawodowego i rozstrzygnięcie przez życie sporu, która z dróg jest bardziej celowa.

Tocząca się jeszcze dyskusja dookoła pojęcia dyscypliny, nie może stanowić motywu rozdziału, albowiem ważniejszym jest poczucie łączności wszystkich ogólnych syjonistów od martwego paragrafu i bardziej celową jest walka o ściślejsze zorganizowanie się wszystkich ogólnych syjonistów, aniżeli utrzymywanie tej teoretycznej zasady wyłomu w ramach Weltverbandu.

IV. Waad Merkazi stwierdza z ubolewaniem, że w okresie intensywnych pertraktacyj unifikacyjnych w zasięgu światowym, w Zachodniej Małopolsce nie doszło do utworzenia Egzekutywy, któraby reprezentowała wszystkie kierunki w obrębie organizacji i wypowiada się za natychmiastowym zwołaniem drugiej sesji XIX Konferencji Krajowej, celem przeprowadzenia dyskusji ideowej nad aktualnymi problemami ruchu syjonistycznego oraz wyboru władz Organizacji, w których wszystkie kierunki w obrębie Organizacji byłyby zastąpione.

V. „Akiba“ przeciwstawi się wszelkim próbom wewnętrznej rozgrywki na terenie Małopolski Zachodniej i Śląska, nie cofając się nawet przed wystąpieniem z Weltverbandu. Trudno bowiem uwierzyć w szczere intencje zjednoczenia wszystkich ogólnych syjonistów, gdy równocześnie na terenie Małopolski Zachodniej i Śląska nie ma porozumienia.

Waad Merkazi upoważnia Sekretariat Naczelny do ostatecznych decyzji w tej sprawie.

VI. Waad Merkazi dzieli się ze społeczeństwem syjonistycznym nadeszłą w tych dniach wiadomością o pierwszych żniwach w osiedlu akibowym w „Bejt Jehoszua“. Fakt ten napełni radością serca tych wszystkich, którzy się przyczynili do zakupienia ziemi pod to osiedle i niewątpliwie zwiększy wiarę w zdolności pionierskiej i konstruktywnej pracy naszego Ruchu.

Kultura polityczna w Anglii

Rzeczy dziwne dla przybysza z kontynentu...

W ostatnim numerze tygodnika „Czarno na Białym“ znajdujemy ciekawą korespondencję z Londynu, zatytułowaną „Dziwacy Albionu“. Cytujemy z niej najbardziej charakterystyczne ustępy:

— His Majesty's subject, (obywatel angielski — poddany Jego Królewskiej Mości) zna swoje prawa i nie nadużywa ich nietylko gdy jest jednym z tłumu ulicy i posłuszny jest znakowi świetlnemu czy policjantowi. Człowieka z kontynentu zdumiewa przede wszystkim spokój i powaga, szacunek dla jednostki i jej praw, praw niepisanych, których poczucie głęboko wpojone mają Anglicy. Inna tu panuje atmosfera, atmosfera wolności i swobody, szerokie zainteresowanie wszystkim, co się dzieje w kraju i w świecie.

O poziomie kultury Anglika nie trzeba sądzić, gdy nonszalancko i beztrosko rozparty wygodnie w miękkim fotelu sypie popiół z papierosa wprost na dywan lub wyrzuca niepotrzebny papierek czy przeczytaną gazetę na sam środek ulicy, ale trzeba go mierzyć widokiem butelek z mlekiem i butelek pustych po mleku, stojących przed każdym domem na ulicy i przez nikogo nie ruszanych; widokiem torb z pieczywem i innymi prowiantami stojącymi obok, mierzyć go trzeba zwyczajem, zgodnie z którym sklepy wystawiają szereg produktów przed swe okna wystawowe, a właściciel nie spojrzy nawet na nie przez cały dzień z troską czy czegoś już nie brak. Mierzyć go trzeba widokiem setek księgarni wystawiających na ulicę całe półki z książkami, z których każdy przechodzień może wyjąć każdą książkę do przejrzenia. Gdy zaś chce coś nabyć, bierze książkę, wchodzi do sklepu i płaci.

Sprzedawca gazet rozkłada stosy pism na ulicy i ze spokojem odchodzi na parę chwil, bo przechodzień, który chce kupić gazetę, gdy sprzedawcy niema, gazetę weźmie, a pieniądz należny położy na rozłożonych gazetach.

* * *

W Anglii każdy czyta gazety, lord, czy robotnik, pracownik umysłowy, student czy business-man. W każdym lokalu publicznym gazet do czytania nie ma, gazetę każdy przynosi ze sobą.

Żywa reakcja na wszystkie wydarzenia polityczne, na to, co się dzieje w Parlamencie i na całym świecie, przejawia się nie tylko w imponującym czytelnictwie gazet i niezwykle rozpowszechnionym zwyczaju nadsyłania do redaktora gazety listów, obowiązanego publikować te listy, w których czytelnik może wypowiedzieć się na każdy temat. Wszędzie, na ulicy, przy lunchu czy dinnerze (obiad, który Anglicy jadają o 7-mej wiecz.), w restauracji czy boarding-housie (pensjonaty, w których mieszkają nie tylko cudzoziemcy, ale i Anglicy, nie posiadających własnych mieszkań), czy public bar (gdzie pije się piwo) — toczą się niekończące się dyskusje polityczne. Każdy wypowiada spokojnie swój sąd o przemówieniu premiera w Izbie Gmin, o taktyce wewnętrznej rządu, o nowych zarządzeniach lub przepisach, o toczących się przed sądem rozprawach, o wypadkach na Dalekim Wschodzie, w Hiszpanii, Niemczech czy Austrii i o stosunku do nich rządu angielskiego.

Wolność myśli i wolność wypowiadania jej, swoboda zrzeszania się i zgromadzeń — to atmosfera, którą żyje i oddycha obywatel angielski.

* * *

Wybrałem się w niedzielę do Hyde Parku, w którym odbywają się owe słynne zgromadzenia publiczne. Przedziwne to i jedyne w swoim rodzaju „widowisko“. Z otwartymi szeroko oczami i uszami chodziłem tam i z powrotem wśród tłumów ludzi, słuchając to jednego, to drugiego mówcy i wokół ich przemówień rozwijającej się ożywionej dyskusji.

Przez Marble Arch (łuk marmurowy) wchodzi się do wielkiego Hyde Parku — tu właśnie wśród ogromnych jego pól trawiastych odbywają się meetingi. Wszędzie stoją mównice. Oto grupa członków Armii Zbawienia z kolorowym sztandarem śpiewa psalmy; w okół — wtórujący tłum. Po skończeniu psalmów rozpoczyna się przemówienie, którego zgromadzeni słuchają w spokoju, od czasu do czasu przerywając mowcy zapytaniem, na które natychmiast odpowiedź pada. Wywiązuje się ożywiona dyskusja, nietylko między mówcą a pytającym, ale także i między słuchaczami. — Wszyscy słuchają, nikt nikomu nie przeszkadza. — Obok Armii Zbawienia — druga grupa, skupiona wokół mówcy socjalistycznego. Dalej następna — to przedstawiciel Ligi Antykomunistycznej i Antysocjalistycznej szeroko rozwodzi się „nad zgubną rolą socjalizmu i komunizmu“. Atakowany słownie ze wszystkich stron, broni swego stanowiska i żywo dyskutuje z interpelującymi go robotnikami socjalistycznymi i komunistycznymi. O parę kroków za jego wysoką trybuną jakiś badacz Pisma świętego stoi na krzesełku z otwartą Biblią w ręku i przemawia do otaczającej go grupki. Za nim Murzyn we wspaniałym pióropuszu w kolorach chorągwi angielskiej wymachuje sztandarem Union Jack (chorągiew Imperium Brytyjskiego) i dzieli się z otaczającym go tłumem swymi imperialistycznymi poglądami. Obok tłum oblega mówcę, wzywającego naród angielski do udzielenia pomocy Czerwonej Hiszpanii i zaprzestania wreszcie komedii nieinterwencji, a opodal ksiądz katolicki rozwodzi się nad pojęciem dobra i zła i broni swego stanowiska w dyskusji z wyznawcami kościoła anglikańskiego czy prezbiterianów.

Dziesiątki mówców różnych kierunków politycznych i religijnych stoją na mniejszych lub większych trybunach, na krzesłach lub stołkach składanych czy wprost na ziemi. Otaczają ich tłumy ludzi, wśród których widzi się zarówno eleganckich gentlemenów, jak i młodych chłopców w kolorowych szalikach College'ów, czy kobiety — robotnice lub żołnierzy, kolorowe tłumy kolorowych ludzi wszystkich klas społecznych i najprzeróżniejszych przekonań politycznych. Uważnie słuchają mówców, zabierają sami głos, pytają i dyskutują— tylko nikt nikomu nie przeszkadza, każdy wypowiada swoje myśli i poglądy z pełnym poczuciem i świadomością, że spotkają się one z należnym poszanowaniem u innych. Anglia nie mogłaby sobie wyobrazić życia bez wolnego obiegu myśli.

Zgromadzonych tłumów pilnuje aż 2 policjantów, którzy chodzą tam i z powrotem z założonymi rękami (angielska policja w mieście broni nie nosi), przysłuchując się tu i ówdzie dyskusjom, pilnują zgromadzonych, pilnują zachowania porządku publicznego, a więc pilnują... aby w ferworze dyskusji nie przeszkadzano mówcy i dyskutującym, bo wygłaszanie publiczne myśli i szerzenie tą drogą swych poglądów jest prawem człowieka.

Stare to, jak sama Anglia, jakie jednak nowe i dziwne dla przybysza... z kontynentu.

Współpraca policji państw. południowej Ameryki

Rio de Janeiro, 23. 4. PAT. Kierownik służby śledczej policji brazylijskiej Cesar Garcez udał się do Buenos Aires dla zakończenia prowadzonych od dłuższego czasu pertraktacyj na temat stworzenia „południowo-amerykańskiego departamentu policyjnego“.

Według informacyj prasy brazylijskiej, departament ten zwalczać będzie przede wszystkim agitację komunistyczną, handel żywym towarem i szmugiel narkotyków.

Współpracę na tym polu przyrzekły już Brazylia, Argentyna, Peru, Chile, Urugwaj i Paragwaj.

Siedzibą dyrekcji departamentu będzie Buenos Aires.

KRONIKA

KWIECIEŃ	Wschód słońca 4 g 38 m
24	Zachód słońca 6 g 51 m
NIEDZIELA	23 Nisan 5698

Nowy podział Inspektoratów Pracy

Pisaliśmy o tym przed niedawnym czasem, że wkrótce nastąpić ma nowy podział Inspektoratów Pracy. Jak się obecnie dowiadujemy, rozporządzenie Ministerstwa Opieki Społecznej przewiduje, że w najbliższym czasie utworzone będą następujące Inspektoraty Pracy:

Obwodowy Inspektorat Pracy w Krakowie, obejmujący teren Kraków-miasto.

Inspektorat Pracy w Krakowie, obejmujący teren powiatów: bocheńskiego, krakowskiego, myślenickiego i nowotarskiego.

Inspektorat Pracy w Chrzanowie, obejmujący teren powiatów: chrzanowskiego i wadowickiego.

Inspektoraty Pracy na terenie C. O. P. w Nisku i Rzeszowie.

Pobór główny w r. 1938 w Krakowie

Zarząd Miejski w Krakowie podaje do wiadomości, że pobór główny w Krakowie odbędzie się w lokalu na pl. Jabłonowskich 19 w czasie od 2 maja 1938 r. do 28 czerwca 1938 r. godz. 8 rano codziennie.

Poborowi winni zgłaszać się do poboru przed godziną 8 rano z dowodem osobistym, świadectwami szkolnymi i zawodowymi w terminach podanych w planie urzędowania Komisji Poborowej.

Szczegóły o poborze i plany poboru głównego znajdują się w obwieszczeniach.

Zgon syna gen. Monda

W Krakowie zmarł w 19 roku życia ś. p. Stanisław Mond, syn generała brygady Monda. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek o godz. 3 pop. z kaplicy szpitala wojskowego.

Odra szerzy się dalej w Krakowie

W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w Krakowie zgłoszono w ciągu ubiegłego tygodnia następujące choroby zakaźne: błonica 5 wypadków, płonica 13, dur brzuszny 2, odra 24, nagminne zapalenie przyusznicy 10, krztusiec 4, róża 6.

Wstrząsająca zbrodnia w Mościcach

Wojewódzki Urząd Śledczy w Krakowie został wczoraj rano powiadomiony o wstrząsającym wypadku, jaki zdarzył się w Mościcach pod Tarnowem.

W Mościcach zamieszkiwał niejaki Michał Rudek, liczący około 40 lat. Rudek zajmował mieszkanie wraz ze swą 15-letnią pasierbicą, Antoniną Winiarską. Rudek pełnił funkcje woźnego fabryki związków azotowych w Mościcach.

Wczoraj około godziny 3 nad ranem w mieszkaniu Rudka popełniona została potworna zbrodnia. W tym to czasie, wśród nie wyjaśnionych bliżej okoliczności, Rudek podszedł do łóżka swej pasierbicy, śpiącej głębokim snem.

Rudek zadał dziewczynie kilka ciosów młotkiem w głowę, chcąc ją w ten sposób pozbawić życia. Dokonawszy tego sprawca zażył większą dawkę trucizny. Mimo pomocy lekarskiej i przewiezienia do szpitala, Rudek zmarł.

Na miejsce przybyli przedstawiciele władz śledczych oraz lekarz, który zajął się ciężko ranną Winiarską. Wrzewieziono ją natychmiast do szpitala w Tarnowie, gdzie stwierdzono, że odniosła szereg poważnych ran głowy i stan jej jest bardzo ciężki.

Podłoże bestialskiej zbrodni Rudka nie zostało na razie wyjaśnione.

—<>—

Zamiast kwiatów na grób nieodżałowanego błp. Dr BRUNO JOSEFERTA składa p. JAKUB BUCHWEITZ Zł 20 na rzecz Stow. „Bejt Lechem". 2441k

Wykrycie zabójcy dzierżawcy majątku Zarogów

Echa zagadkowej zbrodni

W dniu 22 marca b.r. wieczorem zastrzelony został w swoim mieszkaniu przez nieznanego sprawcę rządca majątku Zarogów, pow. miechowskiego, ś. p. Adolf Dytbermer.

Sprawca tego morderstwa został obecnie wykryty. Jest im Andrzej Podsiadło, dawny robotnik tego majątku, wydalony przez rządcę za kradzieże. Podsiadło po dokonaniu morderstwa, wyjechał do Lublina, gdzie został zaaresztowany i odstawiony do Miechowa. Aresztowany został również Władysław Majka z Kaliny-Będziny (miechowskie) pod zarzutem dostarczenia Podsiadłemu broni.

8 lat więzienia za zabójstwo macochy

Sąd okr. na sesji wyjazdowej w Miechowie skazał wczoraj Józefa Sykuta z Goszyc (miechowskie) na 8 lat więzienia za zabójstwo swej macochy, Lucji.

Utopiła się w Wisłoce

Onegdaj na terenie gromady Niegłowice popełniła samobójstwo przez utopienie się w rzece Wisłoce Regina Serwan (lat 22) z Jasła.

Budowa autostrady Kraków — Zakopane

W najbliższych dniach wyjeżdża z powiatu chrzanowskiego 1.000 bezrobotnych, którzy zostaną zatrudnieni przy budowie autostrady Kraków—Zakopane.

Zaczął i nie skończył

Wiecheć Wincenty (lat 25) robotnik, bez zajęcia, zam. w Piaskach Wielkich, zatrzymany został w czasie usiłowanego włamania do sklepu cukierniczego Benjamina Rubinfelda przy ul. Miodowej L. 22.

Nagły zgon na dworcu

Na peronie w Krakowie w czasie czekania na pociąg osobowy odjeżdżający do Bochni zmarła nagle na udar serca Józefa Woźniak (lat 69), służąca, zam. ostatnio w Krakowie przy ul. Sebastiana 27. Zwłoki przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej.

Wódka krzepi...

W ciągu ubiegłego tygodnia Starostwo Grodzkie w Krakowie wydało 319 wyroków za różne przekroczenia. Kary opiewały do wysokości 50 zł. grzywny lub 2 miesięcy aresztu.

Ogółem wydano 86 wyroków za opilstwo i taką samą ilość za przekroczenie przepisów drogowych.

—<>—

— SZKOŁA ZDROWIA UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ I P. C. K. W dniu 25 bm. (poniedziałek) mówić będzie w „Szkole Zdrowia" Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Dunajewskiego 5 dr Kulig Zygmunt o „chorobach serca". Początek wykładu godz. 7-ma wiecz. Odczyt ilustrują przeźrocza. — „O źródłach obłędu" mówić będzie w dniu 28 bm. (czwartek) godz. 7-ma wiecz dr Chłopicki Władysław.

Jaka będzie pogoda?

Warszawa, 23. 4. Stan pogody w Polsce dziś o godz. 7 rano: Pochmurno z opadami śnieżnymi było dziś rankiem na Pomorzu, w zachodniej części Wielkopolski i miejscami na Wileńszczyźnie. Na pozostałym obszarze kraju było słonecznie. — Silne wiatry utrzymywały się tylko na Pomorzu, szczególnie na wybrzeżu, gdzie dochodziły do 15 m/sek. W Polsce południowej i wschodniej, było prawie bezwietrznie. Temperatura o godz. 7 wynosiła od 4 na Polesiu do 0 st. w Wielkopolsce. W górach było od 0 do minus 10 st. Obfite opady w ciągu doby ubiegłej wystąpiły w zachodniej części Wielkopolski i Pomorza, osiągając 12 mm w Zbąszyniu i 14 mm w Chojnicach. Poza tym zaznaczyły się przeważnie śladem. Grubość warstwy śniegu w górach wynosi: 10 cm w Zakopanem i Worochcie, 29 na Jaworzynie, 20 w Siankach, 50 w Krynicy, 102 na Hali Chochołowskiej, 261 na Hali Gąsienicowej, 297 na Kasprowym Wierchu i 275 na Zaroślaku. W Warszawie o godz. 11 notowano: ciśnienie 748.8 mm, temperaturę 6,3 st., wilgotność 57 proc., umiarkowany wiatr południowy, przy dość pogodnym stanie nieba.

Przewidywany przebieg pogody w dn. 24 bm.: w dzielnicach zachodnich chmurno, na pozostałym obszarze kraju słonecznie z przejściowym wzrostem zachmurzenia w ciągu dnia. Po chłodnej nocy dniem temp. ok. 12 st. Umiarkowane wiatry z kierunków południowych, górne z szybkością do 50 km/godz. Widzialność dość dobra. Podstawa chmur od 300 m.

Bł. p.

Abraham Silbiger

zmarł po długich a dolegliwych cierpieniach dnia 23-go kwietnia 1938 r., przeżywszy lat 87.

Pogrzeb odbędzie się **dziś** w niedzielę dnia 24-go b. m. z domu żałoby przy ul. Dietla L. 71, o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni

Dzieci, Wnuki i Prawnuki.

Godzina pogrzebu podana na klepsydrach.

Z teatru, literatury i sztuki

— HABIMA W BAGATELI. Dziś wystawi Habima na scenie Bagateli o godz. 4-ej „Korona Dawida", o godz. 8 wiecz. „Żyd wieczny tułacz" oraz „Krótki Piątek". W poniedziałek po raz ostatni, ze względu na ogólne żądanie publiczności i niebywałe powodzenie wystawiona będzie sztuka Guczkowa „Uriel Acosta" w premierowej obsadzie. Kasa Bagateli sprzedaje bilety od 11 do 1 oraz od 4 do 9-ej.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś na przedstawieniu popołudniowym o godz 3.30 i wieczornym o godz. 20-ej Zygmunta Nowakowskiego „Gałązka rozmarynu" w inscenizacji i reżyserii autora. We wtorek, po cenach zniżonych komedia M. Hennquin'a „On i jego sobowtór".

— WYSTĘP POLSKIEGO BALETU REPREZENTACYJNEGO. Jutro o godz. 8 wiecz. na scenie Teatru Miejskiego im. J. Słowackiego premiera Polskiego Baletu Reprezentacyjnego pod artystycznym kierownictwem Bronisławy Niżyńskiej, pod kier. muz. kapelmistrza Mieczysława Mierzejewskiego.

TEATR „HABIMA" W BAGATELI

Niedziela, godz. 4 pop.: Korona Dawida", godz. 8 wiecz.: „Żyd wieczny tułacz" i „Krótki Piątek".

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela, godz. 3.30 pop.: „Gałązka Rozmarynu", godz. 8 wiecz.: „Gałązka rozmarynu".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Kobiety nad przepaścią" (Maria Bogda Brodzisz)

APOLLO: „Wrzos" Marii Rodziewiczówny

ATLANTIC: „Książę X" i „HURAGAN"

L. O. P. P. „Czarny korsarz"

PROMIEŃ: „Mężczyzna doskonały" (Errol Flyn)

STELLA: „Płomienne serca" (Barszczewska, Stępowski)

SZTUKA: „Strzelec z Bengali" (Shirley Temple)

UCIECHA: „Pensjonarka" (Deanna Durbin)

WANDA: „Pani Walewska" (Greta Garbo)

Program prac komisji Woodheada w Palestynie

Przypuszczalny czas pobytu 2 do 3 miesięcy

Londyn, 23. 4. ŻAT. Komisja dla spraw podziału Palestyny, która w czwartek opuściła Londyn, udała się do Marsylii, skąd liniowcem „Comori“ udała się do Haify. Do Jerozolimy komisja ma przybyć 28 bm. W skład komisji wchodzą: sir John Woodhead przewodniczący, sir Allison Russel, sir Waterfield i Thomas Reid. Wraz z komisją udał się do Palestyny urzędnik Colonial Office Luke, który pełnić będzie funkcje sekretarza komisji. W imieniu Colonial Office członków komisji żegnali: podsekretarz stanu sir Parkinson i admirał Bromley.

Członkowie komisji odmówili informacji co do ich pracy w Palestynie, przewodniczący oświadczył tylko, że wedle jego przypuszczeń, komisja zabawi w Palestynie od 2—3 miesięcy. Wszystko — dodał on — zależeć będzie od czasu, jakiego wymagać będzie skomplikowana praca komisji. Przez pierwsze 2—3 tygodnie komisja odbędzie kilka podróży po kraju, celem poznania warunków życia palestyńskiego, a resztę czasu spędzi w Jerozolimie, gdzie prowadzić będzie badania i wysłucha opinii ludzi, zainteresowanych w pracach komisji.

Certyfikaty dla „nielegalnych“ imigrantów w Palestynie

Jerozolima 23. 4. (ŻAT) Na skutek osobistej interwencji nadrabina dra Herzoga przerwana została okupacja lokalu jerozolimskiej gminy żydowskiej i strajk głodowy ogłoszony przez 40 nielegalnych imigrantów żydowskich, którzy domagali się zalegalizowania ich pobytu w Palestynie. Okupacja lokalu i strajk głodowy trwały 3 dni.

Egzekutywa Agencji Żydowskiej przyrzekła wydać dla nielegalnych imigrantów przebywających w Palestynie od 4—5 lat certyfikaty, które umożliwią im także sprowadzenie ich rodzin z zagranicy. Są to przeważnie Żydzi z Polski.

Wzmożona fala terroru

Jerozolima, 23. 4. ŻAT. W ciągu ostatnich 48 godzin arabska akcja terrorystyczna na północy Palestyny wzmogła się znacznie. Dokonano napadów na liczne kolonie żydowskie, m. in. na Hedżerę, Ben Szemen i Giwat Adam. Ofiar w ludziach nie było. We wszystkich wypadkach koloniści i policjanci żydowscy odparli atakujących. W czasie napadu na Kfar Jaabetz został ciężko ranny chaluc Arie Goldberg.

Banda terrorystów arabskich wdarła się do wsi arabskiej niedaleko Akko, gdzie zamordowała trzech Arabów, wśród nich muchtara. — Terroryści napadli na patrol wojskowy niedaleko Akko. Jeden Arab został zabity. — Terroryści ostrzeliwali autobus policyjny między Rama i Sarafand. Ofiar nie było.

Na rynku w Haifie wybuchł dziś częściowy strajk handlarzy arabskich, solidaryzujących się z Arabami, którzy rozpoczęli strajk głodowy w obozie koncentracyjnym w Akko. Tłum Arabów zaatakował policję, został jednak przez nią rozproszony.

Po raz jedenasty w ciągu ostatnich 12 dni terroryści arabscy uszkodzili rurociąg Irak Petroleum Comp. na północy Palestyny. Władze wojskowe zapowiedziały wysadzenie dynamitem w powietrze szeregu domów we wsi arabskiej Daburie, której mieszkańcy brali udział w licznych aktach terroru.

Aresztowania wśród rewizjonistów palestyńskich

Jerozolima, 23. 4. (ŻAT) Między Rosz Pinah a Safedem dano we czwartek kilka strzałów do przejeżdżającego autobusu arabskiego. Strzały chybiły. **Zaalarmowana policja aresztowała trzech młodzieńców żydowskich, którzy ukryli się w okolicznych skałach. Znaleziono przy nich 2 rewolwery, 68 naboi i 5 bomb. Wedle pogłosek mają to być członkowie Betaru. Aresztowani są: 20-letni Abraham Schein, 18-letni Szalom Schorabi-Locker, obaj urodzeni w Palestynie, Szalom Josef lat 22, pochodzący z Polski. Przewieziono ich w piątek rano do więzienia w Akko. Aresztowani przyznali się do dokonania zamachu.**

Przeprowadzona w piątek rewizja w lokalu i na dziedzińcu organizacji Betaru w Rosz Pinah nie dała żadnych rezultatów.

Pensja dla sierót po zamordowanym archeologu

Londyn, 23. 4. ŻAT. Rząd angielski wyznaczył cywilną listę dla dzieci wybitnego archeologa angielskiego Johna L. Starkey, który przed kilku miesiącami zamordowany został przez terrorystów arabskich niedaleko Jerycha. Troje sierot zamordowanego uczonego pobierać będzie roczną pensję 210 f. szt. Starkey kierował, jak wiadomo, wykopaliskowymi robotami na terenie historycznego Lachisz.

Posiedzenie Zarządu Koła Parlamentarnego O. Z. N.

Warszawa, 23. 4. (Sin). W dniu dzisiejszym odbyło się pod przewodnictwem senatora Dąbkowskiego posiedzenie zarządu Koła Parlamentarnego Ozonu. Na posiedzeniu tym ustalono porządek dzienny pienarnego posiedzenia Koła, które odbędzie się w sobotę 30 bm. i obejmie też szereg zagadnień, związanych z nadchodzącą sesją nadzwyczajną.

Na posiedzeniu została również poruszona sprawa posła Budzyńskiego. Poseł Mirski zgłosił wniosek, aby sprawa posła Budzyńskiego została oddana pod sąd klubowy. Sen. Dąbkowski przyjął do wiadomości wniosek posła Mirskiego, decyzja jednak w tej sprawie zapadnie dopiero po porozumieniu się z generałem Skwarczyńskim.

Poseł Mirski zastrzegł się, że gdyby decyzja generała Skwarczyńskiego była odmowna, postawi on swój wniosek ponownie na plenum.

Walka wyborcza między dwoma Polakami w Chicago

Chicago, 23. 4. PAT. W prawyborach tutejszych, w których stanęli przeciw sobie dwaj Polacy na liście demokratycznej na ważny urząd sędziego powiatowego, sędziowie Jarecki i Prystalski, zwyciężył 40.000 głosami większości sędzia Jarecki, od 16-tu lat zajmujący to stanowisko. Aczkolwiek wśród Polonii istniał rozłam w tej sprawie, większość Polaków głosowała na Jareckiego.

Lot Australia—Anglia w 5 dniach

Londyn, 23. 4 PAT. Australijski lotnik Broadbent ustanowił nowy rekord samotnego przelotu z Australii do Anglii, bijąc o 13 godzin rekord, posiadany na tej przestrzeni przez nowozelandskiego lotnika Battena. Broadbent, który wystartował w niedzielę z Australii, wylądował w piątek wieczorem na lotnisku Lympne w pobliżu Londynu. Trasę Australia—Anglia przebył on w 5-ciu dniach, 5 ciu godzinach i 21 minutach.

Koniec 4-miesięcznego strajku okupacyjnego

Paryż, 23. 4. PAT. Policja przeprowadziła dziś w Ivry ewakuację wielkiego sklepu żywnościowego Damoy, okupowanego od kilku miesięcy przez 40 strajkujących pracowników. W tej samej miejscowości przeprowadzono przymusową ewakuację okupowanych zakładów przemysłowych Ferrand i Renaud. W czasie ewakuacji do żadnych zajść nie doszło.

Słynny austriacki diament koronny wystawiony na sprzedaż w Amsterdamie

Berlin, 23. 4. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Amsterdamu, że arcyksiążę Otto Habsburg zaproponował na tamtejszej giełdzie diamentów kupno jednego z austriackich diamentów koronnych wartości 2 milion. marek. **Jest to słynny diament „toskański“, dawniej zwany „florentyńskim“. Jest to diament o cytrynowo-żółtym blasku, który Karol Burgundzki nabył w Brugges. Z dworu burgundzkiego przeszedł diament w posiadanie księcia mediolańskiego Giangaleazzo Storzy, po którego** śmierci otrzymał go w drodze sukcesji papież Juliusz 2-gi. Od Watykanu kupił go król Maksymilian.

Cesarz Franciszek Józef kazał diament ten wprawić w koronę cesarską, zaznaczając jednocześnie, że ma to być, nie własność prywatna Habsburgów, lecz część składowa insygniów koronnych cesarstwa austriackiego. **Była cesarzowa Zyta zabrała ten diament z Austrii na emigrację.**

ODEZWA MJR. GALINATA DO MŁODZIEŻY POLSKIEJ

Warszawa, 23. 4. Kierownictwo główne Związku Młodej Polski zwróciło się do wszystkich członków Związku z odezwą następującej treści:

„Jerzy Rutkowski wraz z grupą członków, skupionych w kierownictwie Z. M. P., a podlegających obcym środkom dyspozycji politycznej, zdradził ideę współpracy i nierozerwalnej więzi młodzieży narodowej z obozem legionowo-żołnierskim.

Wielkie cele ideowo-wychowawcze Związku Młodej Polski zostały w ten sposób podporządkowane przez p. Rutkowskiego i jego wspólników doraźnym interesom politycznym grupki osób, wbrew podstawowym założeniom organizacji, opartej na deklaracji lutowej i czerwcowej O. Z. N.

Na deklarację tą składali przyrzeczenia organizacyjne wszyscy członkowie Związku Młodej Polski, — zwolnić od tego przyrzeczenia może tylko szef O. Z. N. Każde samowolne wystąpienie — to zdrada i dywersja.

W dobie olbrzymiego wysiłku Polski nad skonsolidowaniem swego aktywu narodowego, w obliczu czekających nas prób dziejowych, odżyła, niestety, dawna prywata i zdrada interesu ogólnego, maskowana szumnymi słowami patriotycznymi, z za których wyziera cyniczne pospolite warcholstwo.

Gdy Wódz Naczelny wezwał całą młodzież do zwarcia szeregów dla odbydowy siły wojennej i wielkiej przyszłości Polski, znaleźli się młodzi Polacy, którzy — z imieniem Naczelnego Wodza na ustach — systematycznie nadużywali jego zaufania.

Spotkać się to musiało z ostrą reakcją czynników, czuwających nad zdrowiem wielkiego ruchu młodych i z potępieniem niedawnych współkolegów, wiernych sztandarom organizacyjnym.

W wyniku tej reakcji rozpoczęło pracę kierownictwo Z. M. P. w zmienionej obsadzie, by naprawić szkody i zwielokrotnić wysiłki, prowadzące do wielkiej, potężnej i sprawiedliwej Polski.

Kierownictwo związku uczyni wszystko, by nie powtórzyła się zdrada sztandarów organizacyjnych i opuszczenie placówki, którą każdy uczciwy narodowiec powinien bronić wszystkimi swoimi siłami. Koledzy, ostrzegamy was, przed bałamutną i dywersyjną akcją rozłamowców, którzy będą chcieli wykorzystać wasze przywiązanie do organizacji, nadużywając jej nazwy do akcji rozbijackiej.

Od wszystkich niemal okręgów i obwodów związku napływają depesze i listy oraz zgłaszają się delegacje związkowców i władz terenowych, podkreślając jednolitą i niezachwianą postawę w szeregach Z. M. P., jako awangardy narodowego ruchu młodych — O. Z. N.

Ta jednolitość opinii związkowców, podważana przez wysłanników grupy dywersyjnej, która nie cofa się przed żadnymi środkami dla dopięcia swego celu, działając kłamstwem, intrygą i podstępem, jest tym najmocniejszym pewnikiem, że postawa organizacji, jako całości i jej praca nie ulegnie ani na moment zahamowaniu.

W imię wielkich zadań Z. M. P. i całego młodego pokolenia, kierownictwo wzywa wszystkich związkowców żołnierskim hasłem: Do szeregów i do walki z otwartą przyłbicą o narodowe ideały Polski".

Odezwę podpisał kierownik główny Z. M. P. mjr. Edmund Galinat.

Przyczyny rozłamu w O. Z. N. w oświetleniu p. Rutkowskiego

Warszawa, 23. 4. (Sin). W dniu dzisiejszym odbyła się konferencja prasowa w nowym lokalu Z. M. P. przy ul. Szerokiej. W czasie konferencji p. Rutkowski wyjaśnił przyczyny rozłamu. Twierdzi on, że Z. M. P. został powołany dla stworzenia nowego typu psychicznego Polaka. Naczelną koncepcją Związku było doprowadzenie do współpracy między Polakami niepodległościowcami a młodzieżą oraz utrzymanie pionu nacjonalistycznego. Od chwili założenia Z. M. P. nie był on nigdy częścią składową Ozonu, lecz jednostką odrębną, pracującą tylko w ramach organizacji. Tak projektował Z. M. P. płk. Koc, który, zrzekając się kierownictwa Ozonu, przekazał kierownictwo Z. M. P. Rutkowskiemu.

Po ustąpieniu płk. Koca i objęciu Ozonu przez generała Skwarczyńskiego stosunki między Z. M. P. a Ozonem pogorszyły się. Kierownictwo Z. M. P. doszło do przekonania, że pozostanie w Ozonie grozi mu zupełną zmianą kierunku ideowego i zmniejszeniem pionu nacjonalistycznego. Rozłam miał nastąpić w maju, jednakże przyspieszony został z powodu sprawy posła Budzyńskiego, spokrewnionego ideowo z Z. M. P. P. Rutkowski uważa, że poseł Budzyński uzyskał ostatnio ze swoją grupą wielką popularność w społeczeństwie z powodu ostatnich wystąpień na terenie parlamentu.

Ostre wystąpienie hr. Bethlena

przeciw ustawom antyżydowskim na Węgrzech

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika")

Budapeszt, 23. 4. (B). Na dzisiejszym posiedzeniu połączonych komisyj parlamentarnych zabrał głos b. premier hr. Bethlen w sprawie żydowskiej i wśród burzliwych okrzyków prawicy i wielkiej uwagi większości członków komisji powiedział m. in.:

Nie jesteśmy sami w Europie. Zagadnienie to nie jest problemem wewnętrznym, lecz problemem o światowym zasięgu. Wszystkie kraje zajmowały się tym zagadnieniem i rozwiązały je w ten lub inny sposób. Nie należy sądzić, że ten rodzaj rozwiązania problemu nie będzie posiadał skutków w dziedzinie polityki zagranicznej i w stosunkach wewnętrznych kraju. W przeszłości zajmowałem się wielokrotnie tym zagadnieniem. Kwestia ta oznacza pogwałcenie równości wobec prawa co nie może być dla nas obojętne. Równość wobec prawa jest owocem wieloletnich walk wielu generacyj i zapytuję: Czy mamy pogwałcić tę równość? Czy mamy prawo przeciw niej wystąpić? Sądzę, że środki, jakie rząd przedsięwziął celem rozwiązania kwestii żydowskiej są niedostateczne. Nie chodzi bowiem o to, że stworzymy nową węgierską biurokrację z uposażeniem 100 do 200 pengö dla każdego nowego urzędnika. Nie to jest zasadniczą sprawą. Rząd dysponuje w dziedzinie gospodarczej olbrzymimi wpływami i nie musi sięgać do pogwałcenia prawa. Nierówność wobec konstytucji bez rewolucyjnych pociągnięć zdradza krótkowzroczność, co połączone będzie z wielkimi szkodami dla naszego kraju. (Zob. str. 1).

Drugi projekt ustawy antyżydowskiej na Węgrzech?

Warszawa, 23. 4. (Sin). Z Budapesztu donoszą: Dziennik „Lloyd 8 Orai Uisag" donosi na podstawie — jak twierdzi — z wiarygodnych informacji, że rząd przygotowuje rzekomo drugi projekt ustawy antyżydowskiej, który regulować ma sprawę własności ziemskiej, znajdującej się w rękach żydowskich.

Projekt opierać się ma na tej zasadzie, że własność ziemska pozostać może w rękach żydowskich tylko wówczas, jeżeli żydowscy właściciele osobiście kierują gospodarstwem.

Gdyby wiadomość ta miała się sprawdzić, pozostawałoby to w sprzeczności z oświadczeniem premiera Daranyi, który przedstawiając parlamentowi pierwszą ustawę antyżydowską, zapowiedział, że jest to koncesja na rzecz prawicy, poza którą rząd się nie posunie.

Prośby o zwolnienie Niemoellera z obozu koncentracyjnego

Londyn, 23. 4. (B). Pisma londyńskie donoszą, że rząd Rzeszy otrzymuje codziennie prośby, zaopatrzone w 10.000 podpisów o zwolnienie pastora Niemoellera z obozu koncentracyjnego. W obozie koncentracyjnym, w którym przebywa pastor Niemoeller wciąż zmieniani są urzędnicy i strażnicy, ponieważ pastor Niemoeller wywiera fascynujący wpływ na personel obozu koncentracyjnego.

Wykrycie wielkiej tajnej gorzelni

Tarnów, 23. 4. PAT. Lotna brygada skarbowa w Tarnowie wykryła na terenie pow. brzeskiego wielką tajną gorzelnię pracującą od kilku lat. Gorzelnia ta była sprytnie ukryta w rowie na terenie wsi Bujne. Brygada skonfiskowała 180 litrów samogonu oraz narzędzia, zaś winnych w liczbie 3 osób oddała do dyspozycji władz.

Paryż pod znakiem ożywionej działalności dyplomatycznej

Paryż, 23. 4. (T). Przyszły tydzień zapowiada się w Paryżu jako niezwykle ożywiony pod względem konferencyj dyplomatycznych. Konferencje te rozpoczęły się już właściwie w sobotę rozmowami, jakie przeprowadził z ministrem Bonnetem generalny sekretarz Ligi Narodów Avenola, którego kolejne wizyty w Paryżu i Londynie mają na celu przygotowanie majowej sesji Rady Ligi Narodów, a przede wszystkim usunięcie wszystkich trudności proceduralnych, jakie mogłyby się nasunąć w Genewie w związku z inicjatywą angielską w sprawie uznania suwerenności Włoch nad Abisynią.

Główne konferencje rozpoczną się jednak dopiero w niedzielę od rozmów między premierem Daladier a angielskim ministrem wojny Hore Belisha, który w drodze powrotnej z Włoch zatrzyma się w Paryżu. Rozmowy angielskiego ministra z kierownikami polityki francuskiej będą wchodziły już do zakresu przygotowawczych konferencyj przed londyńską wizytą premiera Daladier i min. Bonneta, do której rządowe czynniki francuskie przygotowują się bardzo starannie.

Ostateczna pozycja rządu francuskiego w czasie rozmów londyńskich oraz taktyka, jaką zastosują ministrowie francuscy w rozmowach ze swoimi kolegami brytyjskimi, zostanie sprecyzowana w czasie dwóch kolejnych obrad ministerialnych, jakie będą miały miejsce z początkiem przyszłego tygodnia. Na poniedziałek rano zwołane zostało posiedzenie ścisłego komitetu ministrów, który zazwyczaj omawia i podejmuje zasadnicze decyzje polityczne, a następnie na wtorek zwołane zostało posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem prezydenta Lebruna, które ma ostatecznie zaakceptować w sposób formalny postanowienia ścisłego komitetu. Premier Daladier oraz minister Bonnet, któremu towarzyszyć będzie generalny sekretarz Quai d'Orsay Leger, udadzą się do Londynu samolotem w środę po południu. Użycie samolotu jako środka komunikacyjnego dla oficjalnej wizyty premiera francuskiego dotychczas nie miało jeszcze precedensu w zwyczajach francuskich. Premier Daladier postanowił jednak udać się drogą powietrzną ze względu na konieczność szybkiego powrotu do Paryża, gdzie czekają nań coraz groźniej wyglądające zagadnienia finansowe i monetarne. Podróż do Londynu ministrów francuskich oraz cała wizyta londyńska odbędzie się w tempie błyskawicznym. Ministrowie francuscy zabawią w stolicy W. Brytanii tylko półtora dnia. W piątek po południu odlecą już z powrotem do Paryża.

—oo—

Jaką propozycję przedłoży Anglia Radzie Ligi Narodów

w sprawie uznania imperium rzymskiego

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika")

Genewa, 23. 4. (B) Ogólnie przypuszczają tutaj, że Anglia zrezygnowała z planu skłonienia Rady Ligi Narodów do uznania imperium rzymskiego i wykluczenie Abisynii z Ligi Narodów. Londyn zadowolni się zaleceniem Rady Ligi, która pozostawi wolną rękę państwom — członkom Ligi Narodów co do uznania podboju Abisynii przez Włochy. Takie zalecenie w odróżnenłu od normalnej rezolucji nie wymaga jednomyślności Rady Ligi Narodów. Natomiast potężna angielska liga przyjaciół Ligi Narodów pod przewodnictwem laureata nagrody Nobla lorda Roberta Cecyla powzięła na dzisiejszym posiedzeniu rezolucję, która głosi m. in.:

Liga stwierdza, że uznanie aneksji Abisynji przez rząd angielski stoi w sprzeczności z zobowiązaniami W. Brytanii. Anglia posiada tym mniejsze prawo uznania podboju Abisynii, gdy z najbardziej wiarygodnych źródeł informują, że walka narodu etiopskiego przeciw Włochom w ostatnim czasie prowadzona jest z coraz większym sukcesem.

Jak się dowiaduje Wasz korespondent, b. negus Haile Selassie postanowił użyć najdalej idących środków, by spowodować zwołanie Zgromadzenia Ligi Narodów. Anglia nie będzie w stanie temu przeszkodzić, ponieważ zalecenie uznania podboju Abisynii nie pozbawi Etiopii prawa uczestniczenia w Lidze Narodów.

Gabinet włoski aprobuje porozumienie gospodarcze z Belgią, Anglią i Francją

Kolonizacja włoska w Libii

Rzym, 23. 4. (R) Rada ministrów na dzisiejszym rannym posiedzeniu, odbytym pod przewodnictwem Mussoliniego, zaaprobował m. in. zarządzenia, wydane w związku z porozumieniem o charakterze gospodarczym z Belgią, Anglią i Francją. Uchwalono dalej projekt ustawy, na mocy której szereg stanowisk w administracji państwowej został zastrzeżony dla ludzi żonatych, lub wdowców z dziećmi. Dla kawalerów stanowiska te będą niedostępne. Poza tym uchwalono założyć w Rzymie instytut „uzdrowienia rasy", którego zadaniem będzie przeprowadzanie studiów nad fizycznym i psychicznym rozwojem jednostek. Poszukiwanie metod harmonijnego rozwoju ciała i ducha w celu przedłużenia produktywnego wieku ludzkiego i określanie zdolności do wykonywania pracy zawodowej.

Wreszcie rada ministrów uchwaliła ustawę, upoważniającą rząd do przeprowadzenia programu nadzwyczajnej kolonizacji w Libii, polegającego na osiedleniu w Libii przed 28 października r. b. 1300 rodzin rolniczych.

Hore Belisha u Mussoliniego

Rzym, 23. 4. (R) Hore Belisha został przyjęty przez Mussoliniego.

Kilkanaście wagonów soli „zaginęło" w tajemniczy sposób

Warszawa, 23. 4. (A) Wielkie nadużycia, sięgające dziesiątków tysięcy zł., wykryto w warszawskiej hurtowni soli, prowadzonej przez polski komitet opieki nad dzieckiem. Na ślad nadużyć, polegających na zdefraudowaniu kilku wagonów soli, natrafił przypadkowo kontrolor państwowego monopolu solnego. Przeglądając księgi hurtowni kontrolor zauważył, że jedna z pozycji została wywabiona chlorkiem i zastąpiona inną. Kontrolor porozumiał się z dyrekcją magazynu monopolu solnego i ustalono, że magazyn dostarczył hurtowni większej ilości soli, niż figurowała w księgach. Kilkanaście wagonów soli zaginęło w tajemniczy sposób.

Dotychczas stwierdzono brak soli na 68.000 zł. Defraudanci sprzedali sól, inkasując pieniądze do własnej kieszeni.

Po otrzymaniu raportu o nadużycia zawiadomiono o tym prokuratora, i zawieszono w urzędowaniu kierwnika hurtowni, Stefana Święcickiego, magazyniera Antoniego Mincberga i kasjera Józefa Krzysiaka. Nadmienić trzeba, że w pierwszych dniach kwietnia została przeprowadzona kontrola działalności w hurtowni i stwierdzono, że gospodarka przedsiębiorstwa jest prawidłowa.

Zebranie Z. M. P. w Lublinie

Warszawa, 23. 4. (Sin). Na dzień 24 bm. zostało zwołane ogólne zebranie Z. M. P. w Lublinie, na które przybędzie major Galinat celem wygłoszenia referatu.

Pogłoski jakoby mianowany został nowy zastępca majora Galinata jako szefa Z. M. P. nie odpowiada prawdzie, ponieważ funkcje te pełni od początku p. Puziewicz, który w tym charakterze odbył odprawę w Poznaniu, trzy odprawy z mazowieckiego Z. M. P. w Warszawie oraz odprawę okręgu warszawskiego.

Rokowania handlowe z Niemcami

Warszawa, 23. 4. PAT. W Warszawie odbyło się posiedzenie prezydium komitetu traktatowego rady handlu zagranicznego na którym omówiono przebieg prowadzonych w Berlinie przed świętami wielkanocnymi rokowań handlowych z Niemcami w sprawie objęcia dotychczasowego obrotu handlowego polsko-austriackiego układami gospodarczymi polsko-niemieckimi.

Rokowania wznowione zostaną w ciągu kwietnia w Berlinie i potrwają czas dłuższy. W międzyczasie obowiązywać będą w obrocie handlowym polsko-austriackim nadal zasady dotychczasowe.

Wznowienie emigracji do Brazylii

Warszawa, 23. 4. (A) W najbliższych dniach spodziewane jest w Warszawie otrzymanie nowego zarządzenia emigracyjnego rządu brazylijskiego. Nowe zarządzenie ma w pewnym stopniu ułatwić wyjazd do tego kraju.

Jak wiadomo obecnie wyjazd do Brazylii jest utrudniony, zaś w związku z nowym zarządzeniem należy się spodziewać wznowienia ruchu emigracyjnego do Ameryki południowej.

Tragiczne skutki rekordomanii

Budapeszt, 23. 4. PAT. Znany angielski motocyklista Eryk Fernihough podjął dziś próbę pobicia światowego rekordu szybkości na betonowej szosie Budapeszt—Gyon. W chwili gdy rekordowy motocykl Brough — Superior osiągnął szybkość 270 klm na godz. nastąpiła katastrofa. Fernihough doznał pęknięcia czaszki i zmarł.

Kronika krakowska

Dyżury lekarzy i aptek

Dziś mają dyżur dzienny lekarze: Berwald L. — Al. Słowackiego 41, tel. 134-31, Wolfram Sz. — Friedleina 1, tel. 127-88, Fischer J. — Michałowskiego 1, tel. 174-99, Baranowski W. — Kościuszki 52, tel. 187-13.

Nocny dyżur mają lekarze: Okrzański A. — Batorego 20, Cisek A. Wrocławska 11 a., tel. 128-80, Kurz Z. — Sandomierska 5, tel. 116-40, Redo A. — Zamojskiego 29, tel. 182-57.

Dziś mają dzienny dyżur apteki: Rynek gł. 13, Karmelicka 23, Starowiślna 77, Lubicz 7, Długa 66.

Dyżur dzienny i nocny mają apteki: Szczepańska 1, Mikołajska 4, Stradom 6, Senatorska 5, Krowoderska 74, Kalwaryjska 27, Plac Zgody 18, Rakowicka 12, Madalińskiego 7.

Wystawę Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie

obejmującą fotografię budynków, profesorów, laboratoriów, sal, wykresy, książki itd. urządza krakowski oddział Tow. Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w lokalu WIZO przy ul. Szewskiej 4, I. p. — Wystawa otwarta będzie codziennie od godz. 10.30 do 12.30 i od 5 do 8 wiecz.

Obrady Komisji Izby Przemysł.-Handlowej

W ostatnich dniach obradowała w Krakowie pod przewodnictwem dyr. Mianowskiego podkomisja dla nowelizacji ustawy przemysłowej, wyłoniona przez Związek Izb Przemysłowo-Handlowych. Prace podkomisji zostały w piątek zakończone i projekt ustawy przemysłowej zostanie wniesiony jako projekt biura Związku Izb Przem.-Handlowych.

W przyszłym tygodniu będzie obradować w krakowskiej Izbie Przem.-Handlowej komisja turystyczna nad projektem ustawy letniskowej oraz nad uzdrowieniem przemysłu pensionatowego.

Sprawa ta dotychhczas jest nieuregulowana, a ma duże znaczenie dla województwa krakowskiego ze względu na jego turystyczny i letniskowy charakter.

Również będzie obradować komisja komunikacyjna nad sprawą tzw. kolejowej linii węglowej Zawiercie—Kiwerce, która ma być budowana pod kątem widzenia potrzeb C. O. P.

Rozprawy karne przeciw ludowcom

W piątek odbyło się przed Sądem Okręgowym w Krakowie kilka rozpraw o strajk chłopski. M. in. zasiadło na ławie oskarżonych ośmiu członków Stronnictwa Ludowego z powiatu bocheńskiego, skazanych już w I instancji na kary od 6 tygodni do dwóch miesięcy za zatrzymanie statku „Alfa" na Wiśle w sierpniu ub. roku. Sąd Okręgowy jako odwoławczy zatwierdził wyrok I instancji. Rozprawę prowadził sędzia dr Horski.

Skazanie mordercy

Przed sądem przysięgłych w Krakowie odbyła się w piątek i w sobotę rozprawa przeciwko mieszkańcowi wsi Brzoskwinia pod Krakowem Piotrowi Ciejce, oskarżonemu o zamordowanie Piotra Musiała. Morderstwo dokonane zostało w dniu imienin zabójcy i ofiary.

Po przeprowadzeniu rozprawy sąd skazał Ciejkę na 6 lat więzienia, przy czym uwzględnił zmniejszoną poczytalność oskarżonego.

Ostatnie notowania giełdowe

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika")

TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 23. 4. Kawa Rio nr. 7. 4 3/4 (4 3/4), Kawa Santos nr. 4. 7.— (7 1/4), maj 4.— (4.09) lipiec 3.98 (4.05). Kakao 5 1/2 (5 1/2), maj 4.93 (4.99), lipiec 5.02 (5.06).

BAWEŁNA

NOWY JORK, 23. 4. 8.94 (8.96), maj 8.88—8.88 (8.90—8.91), lipiec 8.96—8.96 (8.98—8.98)

KORZENIE

LODNYN, 23. 4. Tapioka Fair kwiecień-maj 12.87 Pieprze czarny —, Pieprz Singapore kwiecień-maj 2.75.

DEWIZY

PARYŻ, 23. 4. Nowy Jork 4.9887, Paryż 165.375, Berlin 12.3975, Amsterdam 8.9606, Zurich 21.6975.

EFEKTY

NOWY JORK, 23. 4. American Car 88.75 (85.—), American Car et Foundry 19.62 (18.62), Am. Tobacco 71.— (69.25), Chrysler 46.— (44.75), Douglas Aircraft 43.25 (43.50), Fisk Rubber 5.75 (5,25), Eastman Kodak 153.— (148.50), General Electric 35.62 (34.37), General Motors 30.50 (32.50), Anaconda 29.87 (28.87), Bethehem Steel 50.— (48.50), Intern Nickel 48.85 (46.50), Tennessee Corp. 6.75 (6.37), Shell Union 14.12 (13.87), Standard Oil 47.87 (48.—).

METALE

LONDYN, 23. 4. Srebro 18.75—18.93, Złoto 139.750.

Wielka kradzież drogocennych obrazów w Anglii

Londyn, 23. 4. (R) W nocy z piątku na sobotę skradziono z zamku Chilham około Cantorbery pięć obrazów słynnych mistrzów, łącznej wartości 100.000 funtów szterlingów. Są to: „Saskia przed lustrem" Rembrandta, oceniany no 50.000 funtów, „Day Clarges" i „Pitt" Cainsborougha, „Hrabia Suffolk" Reynoldsa i „Człowiek z psem" van Dycka.

Zamek Chilcham jest własnością magnata południowo-afrykańskiego, multimionera, właściciela wielkich kopalń w Rodezji, sir Edmunda Davisa, który należy do znakomitych zbieraczy dzieł sztuki w Anglii.

Sir Edmund Davis, który parę dni temu powrócił z południowej Afryki, podejmował grono swych gości, którzy przybyli do niego na week-end. Ogólna liczba gości wraz ze służbą, którzy nocowali na zamku, wynosiła 20 osób. Przed północą goście udali się na spoczynek. Gdy wczesnym rankiem sir E. Davis zeszedł do biblioteki zastał ją w nieładzie, o obrazy były wycięte z ram. Zdumiewającą jest rzeczą, że cztery psy, strzegące zamku, również nie słyszały złodziei.

Rozpaczliwy opór wojsk rządowych

Barcelona, 23. 4. (PAT.) Na froncie pod San Mateo, na odcinku południowo-zachodnim od miasta trwały wczoraj niezwykle zacięte walki. Wojska powstańcze nacierają w kierunku wsi Albocacer, położonej w górach na wysokości 500 mtr n. p. m., a zdobycie której pozwoli na rozpoczęcie ofensywy na Castellon. Na odcinku tym powstańcy napotykają na silny opór ze strony rządowców, którzy wprowadzili do walki wielką ilość broni maszynowej. Szczyt Cerro Gordon w ciągu dnia wczorajszego przechodził kilkakrotnie z rąk do rąk. Na wybrzeżu trwa bitwa na przedpolu Alcala de Chisbert, gdzie wojska rządowe mają doskonale umocnione stanowiska.

Barcelona, 23. 4. PAT. Gubernator cywilny w Castellon i władze wojskowe wydały rozkaz mobilizacji wszystkich mężczyzn w wieku od 18 do 45 lat. Pospiesznie tworzone są batalony ochotnicze, a spośród poborowych sformowane zostaną bataliony forteczne.

Hendaye, 23. 4. PAT. W posiadaniu wojsk powstańczych znajduje się obecnie 170 km granicy francusko-hiszpańskiej, co stanowi przeszło jej połowę.

Niemiecki dowódca armii powstańczej?

Salamanka, 23. 4. PAT. Władze powstańcze zaprzeczają kategorycznie rozszerzanej przez ambasadę hiszpańską w Londynie wiadomości, jakoby dowództwo nad wojskami powstańczymi, przeprowadzającymi operacje w pobliżu granicy francuskiej, miał objąć jeden z generałów niemieckich. Zaprzeczają one również wiadomości o wysłaniu do Hiszpanii 70 oficerów niemieckich ,którzy mieliby objąć najważniejsze dowództwa.

Akcje rządu barcelońskiego w U. S. A. spadły

Waszyngton, 23. 4. (R). Prezydent Roosevelt zapytany w sprawie stosowania prawa o neutralności w Hiszpanii oświadczył, że prawo to zostało zastosowane w dostatecznej mierze w stosunku do obu stron biorących udział w wojnie domowej.

Oświadczenie to interpretowane jest w kołach dyplomatycznych jako porażka kół sympatyzujących z rządem barcelońskim, które starały się ostatnio o zniesienie embargo na broń dla Hiszpanii. Prezydent dodał w swym oświadczeniu, że stosowanie prawa o neutralności natrafiało na znaczne trudności, odmówił jednak udzielenia wyjaśnienia, jakie zamierza wprowadzić do tego prawa zmiany.

Kanał międzyoceaniczny w Nikaragui

Waszyngton, 23. 4. (O). Rząd federalny porzucił projekt zbudowania międzyoceanicznego kanału przez terytorium republiki Nikaragua, jako niepraktyczny ze względów zarówno wojskowych, jak i finansowych. Natomiast departamenty stanu, wojny i handlu wystąpiły ze wspólnym memoriałem, w którym żądają 200 milionów dolarów na pogłębienie i rozszerzenie kanału panamskiego.

Memoriał wykazuje, że koszt budowy nowego kanału przez terytorium republiki Nikaragua wynosił by miliard dolarów, a jego konserwacja dziesięć milionów dolarów rocznie.

Współpraca związków pracowników umysłowych z ruchem robotniczym

Warszawa, 23. 4. (Sin). Ostatnie wybory, przeprowadzone na terenie władz centralnych oraz terenowych organizacji pracowników umysłowych, wykazały całkowity zanik wpływów, a zwłaszcza tzw. Naprawy. Do władz związku nie wszedł nikt z tych ludzi, a również z dawnych działaczy nie wybrano nikogo ponownie. Uważają to w kołach pracowniczych jako uniezależnienie się od czynników zewnętrznych i równocześnie usamodzielnienie się. Ustalenie tej samodzielności uważane jest równocześnie jako podstawa do nawiązania ściślejszego współdziałania z ruchem robotniczym i ludowym, ,co już zresztą znalazło wyraz na ostatnich kongresach.

—oo—

Realizacja testamentu ks. Pszczyńskiego

Warszawa, 23. 4. (Sin). Spadkobiercy ks. Pszczyńskiego prowadzą pertraktacje w sprawie realizacji testamentu, obejmującego wielomilionowe obiekty na Górnym Śląsku. W najbliższym czasie przewidziane jest założenie dwóch spółek akcyjnych z kapitałem zakładowym po 50 milionów zł. Majątek tych spółek stanowić będą obiekty przemysłowe ks. Pszczyńskiego, jak wielki browar Tichy i liczne kopalnie węglowe.

Walny zjazd dziennikarzy śląskich

W dniu 21 bm. w Katowicach odbyło się do roczne walne zgromadzenie oddziału śląskiego Związku Dziennikarzy Sportowych R. P. W obradach wzięli udział delegaci zarządu głównego pp.: Sikorski i Mosin oraz delegat PUWF Junosza Dąbrowski.

Po sprawozdaniach udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium, po czym jednomyślnie uchwalono wniosek:

„Walne Zgromadzenie śląskiego oddziału Z. D. S. R. P. doszło do przekonania, że wobec nielojalnego ustosunkowania się do organizacji szeregu jej członków, istnienie samodzielne go oddziału śląskiego staje się niecelowe. Biorąc powyższe pod uwagę, Walne Zgromadzenie oddziału śląskiego postanawia oddział roz wiązać i zwrócić się do zarządu głównego w Warszawie z prośbą o przydzielenie członków byłego oddziału śląskiego do oddziału warszawskiego".

Nowe rekordy świata i Europy

Zarząd Międzynarodowej Federacji Pływackiej zatwierdziło nowe rekordy świata i Europy, a mianowicie: 100 m klasycznym — Cartonnet (Francja) 1:09,8 min. 400 m klasycznym — Heina (Niemcy) 5:43,8 min. 200 m do wolnym pań — Van Veen (Holandia) 2:24,6 min. 400 m dowolnym pań — Hveger (Dania) 5:08,2 min. 400 m grzbietowym pań — Feggelen (Holandia) 5:41,4 min. 4×100 m dowolnym pań — Dania 4:29,7 min.

GODZINY ĆWICZEŃ W ŻYD. TOW. GIMN.

Młodzież szkolna ćwiczy codziennie bez przerwy od godziny 8 rano do 3 po południu.

Kurs pań (rytmika): poniedziałki i środy		od 3—4
Kurs dzieci (rytmika):	„ „	od 4—5
Kurs uczenic (rytmika):	„ „	od 5—6
Kurs uczniów: poniedziałki i środy		od 6—7
Kurs panów	„ „	od 8—9
I Kurs dzieci:	wtorki i czwartki	od 4—5
II Kurs dzieci:	„ „	od 5—6
Kurs uczenic:	„ „	od 6—7
I Kurs pań:	„ „	od 7.30—8.30
II Kurs pań:	„ „	od 8.30—9.30

Obniżona opłata wynosi 2 zł. miesięcznie dla kursów gimnastyki, dla kursów rytmiki 4 zł. miesięcznie. — Wpisowe 1 zł.

Zgłoszenia dodatkowe przyjmuje sekretariat co dziennie od 4—9 wiecz. w Żyd. Domu Gimn. przy ul. Skawińskiej Bocznej 13.

Sala, szatnia, tusze itd. są centralnie ogrzewane.

L. ZWEIG i Ska, Kraków Podwale 7
Tel. 115 04
Żądajcie demonstracji i ofert na maszyny do pisania **SMITH & CORONA,** oraz maszyn do rachowania **ADDO.**
Przyjmujemy prace powielarskie. 63sk

LEKCJE — TŁUMACZENIA Z JĘZYKA HISZPAŃSKIEGO — Zgłoszenia: Zamojskiego 22, m. 4. 6384k

KURSY „STUDIUM", KRAKÓW. SŁOWACKIEGO 1. — Przesyłam wszystkie wypo życzone skrypty tamtejszemu Zarządowi z wielkim podziękowaniem za przygotowanie mnie do egzaminu z klas gimn., który zdałam w marcu b. r. Amelia Górniak, Cieszyn, Hohenheisera 1. 2319k

NAUCZYCIELKA gimn. poszukuje posady biologii, chemii i towarzosnawstwa. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika" pod „Pełne kwalifikacje". 1622g

ETYKIETY FIRMOWE
jedwabne półjedwabne oraz bawełniane dla fabryk konfekcji, bielizny i obuwia, salonów mod. arskich krawieckich i t. p. monogramy, litery i liczby tkane poleca
B. OHRENSTEIN, Biuro: Kraków, Smocza 4

Nauka i wychowanie

PODANIA o CERTYFIKATY — emigracyjne załatwia KARMEL, KOLETEK TRZY 1858g

Matrymonialne

SWAT znany w sferach zamożnych, i inteligencji poleca się „ATID" Kraków, Grodzka 35. II. codziennie od 6—8 wieczór; w niedzielę od 10—1 i 4—8. Dyskrecja. 4528k

WARSZAWIANKA — dobra rodzina — STAŁA POSADA — pragnie poślubić pana PRAWEGO CHARAKTERU Oferty: „Eliza" do Admin. „Nowego Dziennika". 1859g

2 BRUNETKI samotne pragną poznać 2 panów na stanowiskach do lat 45. Cel matrymonialny. — Kraków, poste restante „Poważne". 1857g

MEBLE ARTYSTYCZNE Zygmunt GRÜNBERG, Kraków, Tel. 174-06. 2585k

Zdrojowiska

RABKA pensjonat „PORANEK" pod zarządem Arnolda Brandstädtera OTWARTY JUŻ OD 1. MAJA. 1779g

MORSZYN-ZDRÓJ. Znane od wielu lat wille „MÜHLRAD" i „ŁODZIANKA" — polecają w bieżącym sezo nie odnowione, pełnokom fortowe pokoje słoneczne, położone w centrum, w po bliżu parku i łazienek. Wykwintna kuchnia rytualna Zamówienia na I. sezon po ulgowej cenie przyjmuje Zarząd. 2397k

Interesy handlowe

SPÓLNIKA — z gotówką 10.000—15.000 poszukuje fachowiec z kompletnym urządzeniem do założenia fabryki. Obrót zapewniony. — Wiadomość: Administracja „Nowego Dziennika" pod „Egzystencja". 1856g

POSZUKUJĘ spólnika do dobrze zaprowadzonego sklepu z obuwiem. Oferty do Admin. „Nowego Dziennika" pod „Obuwie". 1830g

POSZUKUJĘ kapitału 60 tysięcy złotych do wybudowania fabryki tlenu do spawania wszelkich metali. — Wysoki zysk, również odbiór całej produkcji gwarantuje poważnym — gotówkowym wkładem. Oferty tylko po ważnych kapitalistów. Szeftel, Częstochowa, Al. Wolności 81. 2485k

Kupno

NOSZONĄ garderobę kupuję, płacę najlepsze ceny. Goldberg, Gazowa 11. Tel 168-21. 72g

MASZYNĘ DO MNOŻENIA używaną, — bardzo dobry stan kupię. Telefon 183-20. 1777g

POSZUKUJĘ parceli z wagą pomostową. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod „Carbo". 1849g

Sprzedaż

LODOWNIE „Ideał" w największym wyborze, najdoskonalsze — najsolidniejsze Sattler, Kraków, Stradom 18. 2160k

NAJMODNIEJSZE karnisze oprawa obrazów NAJTANIEJ w Zakładzie szklarskim ZOLLMANA, Kraków, Starowiślna 64. 2337k

WYPRAWKI niemowlęce konfekcja dziecięca, bielizna — najtaniej Obständer, Rynek 11. 6825k

WYTWÓRNIA artystycznych robót ręcznych: Almy Pfefferberg, Kraków, Grodzka 48. Telefon 165-67 poleca: firanki, portiery, kapy, serwety, gobeliny oraz kompletne artystyczne urządzenia wnętrza miesz kań. 611k

NAJLEPIEJ i tanio, na sucho czyści, farbuje największa w Polsce pralnia „Stella", — Kraków, Gołębia 2. 1997k

MOSIĘŻNE łóżka dziecinne, kawalerskie, dwie sypialnie, stół, krzesła, wyprzedaje — Sklep Okazyjny, Kraków, MOSTOWA DWA. 2480k

ODCISKI usuwa niezawodnie „RIGO" 50 groszy Drogeria SCHAPSENSOHNA Kraków, Plac Nowy.

MEBLE LAKIEROWANE kuchenne, mieszkalne i t. p. Pierwszorzędnej jakości — NAJTANIEJ — Schor, Bracka 6. 2452k

LALKA ZA 7.50 ZŁ. Nowość HIGIENICZNA, bardzo ładna i praktyczna — dla dziewczątek do lat 10. Długość około 40 cm. — Taka sama, około 50 cm. 11.— zł. — obie mówią wyraźnie „mama" ubrane, oczka zamykane z rzęsami — fryzura warkoczowa. Wysyłka za pobraniem Fabryka Lalek Kraków, Piłsudskiego 1. Pozatem NAJWIĘKSZY WYBÓR LALEK I ZABAWEK. Sukienki, buciki, pończoszki, rowerki, wózeczki lalkowe — HULAJNOGI NA BALONACH. — Dla dorosłych straszaki wszelkich systemów. Naboje. Cenniki wysyła. Telefon 189-65. 2540k

KAMIENICA nowa, trzechpiętrowa, superkomfortowa, ul. Wybickiego, dochód roczny 8.500, cena 108.000, gotówką 80.000.— korzystny dług amortyzacyjny.
KAMIENICA nowa, narożnik, SUPERKOMFORTOWA, dochód 11.000.— cena 128.000.— gotówką 95.000.—
KAMIENICA nowa, bez przenośnego, dochód 4.800.— cena 50.000 — gotówką 35.000.
KAMIENICA nowa, dwupiętrowa, pełnokomfortowa, dochód 2.600.— cena 36.000.— dług BGK.
KAMIENICA nowa, pełnokomfortowa, dobra ulica, — dochód 6.500.— cena 67.000.— gotówką 55.000.—
KAMIENICA nowa, czteropiętrowa, SUPERLUKSUSOWY komfort, blisko KARMELICKIEJ, dochód roczny 12.900.— cena 158.000.— GOTÓWKĄ 100.000.—.
NAROŻNIK trzechpiętrowy, pełnokomfortowy. 44 UBIKACJE. — dochód roczny 14.500.— cena 150.000.— GOTÓWKĄ 120.000.— oraz wielki wybór parcel poleca — POSNER-BALKEN, Kraków SEBASTIANA 7. Tel. 143-63 2539k

ŻALUZJE SKLEPOWE
Wszelkich rodzajów MEBLE METALOWE
poleca Fabryka **„FABROL"** Lwów, ul. B Goldmana 3 tel. 206-29
Ceny konkurencyjne Cenniki na żądanie

OKAZYJNIE nowe poduszki rossharowe do sprzedania. Goldschmidt, Krzyża trzy. 1788k

CHCESZ zawsze młodo i pięknie wyglądać, używaj kosmetyków na codzień z Drogerii „Nowoczesnej" — Lehrfeld, Grodzka 35. 1789g

DOM przemysłowy, składowy, mieszkalny, dwupiętrowy, centrogrzany — sprzedam. Telefon 118-18. 1811g

WIECZNE PIÓRA! Największy wybór, najlepsza jakość, ceny fabryczne. Ignacy Gross i Ska, Kraków, Starowiślna 1. telef. 121-90 2537k

MEBLE sypialnie, jadalnie, pokoje kombinowane, gwarantowanej jakości poleca NAJTANIEJ — dogodne warunki. Fabryczny Skład Kraków, Bracka 13. 1054k

MASZYNY do pisania nowe używane. Wielki wybór maszyn walizkowych wymiana, dogodne spłaty. „Maszynodom" Max Löwenstein, Kraków, Zwierzyniecka 4. 1983k

Różne

Wykwintne obiady wydaje inteligentna rodzina żydowska. Brzozowa 12/3. 2249k

Stróża nocnego

z kaucją zł 500.— poszukuje przedsiębiorstwo przemysłowe na G. Śl. Mieszkanie, opał i światło do dyspozycji. Inwalidzi wojenni mają pierwszeństwo. — Oferty pisemne z podaniem życiorysu i warunków należy kierować pod „WK 444" do Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej, Katowice, Rynek 11. 2525k

UNDERWOOD maszyny do pisania walizkowe, najnowszej konstrukcji. Reprezentacja i wyłączna sprzedaż: Ignacy Gross i Spółka, Kraków, Starowiślna 1. telef. 121-90. 412k

KAMIENICA nowa, czteropiętrowa, — dochód roczny 14.500, cena 115.000, gotówka 85.000.—
KAMIENICA nowa, dochód roczny 10.000, cena 95.000, gotówka 75.000.—
KAMIENICA nowa, dochód roczny 6.000, cena 70.000, gotówka 46.000, dług BGK.
KAMIENICA nowa, superluksusowy komfort, central ne ogrzewanie, winda, dochód roczny 24.000, cena 265.000, gotówka 200.000.— sprzeda Biuro RUBINA, — Kraków, Wielopole 26, telefon 171-78. Prowizja minimalna. Poleca wielki wybór realności. 2459k

OD 1—30 kołnierz 8 gr. — ubranie zł. 3.50, — Pralnia Wrzesińska 1. 1939g

FORTEPIANY, PIANINA STROI, NAPRAWIA konserwuje Rom. Bożego Ciała 10, tlefon 143 79. 5724k

PRZEDMIOTY FUTRZANE Pod kierownictwem wybitnego chemika zagranicznego odnawiamy, przefarbowujemy wszelkie przedmioty futrzane jak: płaszcze, kołnierze, lisy, zarękawki i t.d. które po odnowieniu stają się zupełnie nowe. Wydatek minimalny! M. Zimmerspitz, Kraków, Dietla 46, m. 21. 1803g

FARBY — LAKIERY specjalnie najtaniej — „FARBOBLASK" Kraków, Kalwaryjska 2, tel. 149-79. 1585g

ZAOSZCZĘDZISZ SOBIE TROSKI i KŁOPOTÓW, ŻĄDAJĄC WYRAŹNIE i PRZYJMUJĄC JEDYNIE ORYGINALNE „OLLA" GUM? PATENT FRANC. NR. 790 504 PATENT AMER. NR. 1059 701

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.
Pocztą szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się danego inseratu.

TYLKO przed południem przerabiam kapelusze według najnowszych fasonów po 1,20, nowe 4 zł. Orzeszkowej 4 m. 1. 1841g

SZNITY (sztance) do metali, bakelitu, skóry, tektury. nożyce dźwigniowe, przyrządy noże do maszyn, wyrabia długoletni FACHOWIEC w Szlifierni Mechanicznej Myszkowski, Kraków, Dietlowska 16. Spawalnia żelaza, metali, naprawa zapalniczek automatycznych przez SPECJALISTĘ. 2482k

Pocztę szyfrową inseratową należy wrzucać w ciągu całego dnia **tylko do skrzynki** wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

Wolne posady

KORESPONDENTKA polsko-niemiecka o dobrym nowoczesnym stylu biegła maszynistka poszukiwana. — Wymagania oraz referencje pod „Bardzo zdolna" do Adm. „Nowego Dziennika". 1777g

SPRZEDAWCA — bielizny męskiej znający klijentelę małopolską i poznańską poszukiwany. Referencje i wymagania pod: „Reprezentatywny i bardzo zdolny" do Admin. „Nowego Dziennika". 1777g

KORESPONDENT polsko-niemiecki dla biura w Katowicach poszukiwany. Techniczne wykształcenie pożądane. Zgłoszenia: Katowice, skrytka 59. 2493k

FABRYKA kosmetyczna poszukuje wykwalifikowanego przedstawiciela na własny rachunek na Kraków. Warszawa, Szeroka 4. „Eris". 2501k

FACHOWIEC z branży wodociągowej i urządzeń łazienkowych, poszukuje zastępstwa na artykuły w zakres tej branży wchodzące i inne na teren wojew. śląskiego i krakowskiego. — Wiadomość pod „Polsko-niemiecki" do Admin. „Nowego Dziennika". 1854g

LEKARZ - dentysta, dyplom zagran. poszukuje posady. Zgłoszenia: Stanisławów, — Biuro Ogłoszeń, Lille. 2478k

POSZUKUJĘ panną z prowincji, samodzielną w kroju, w szyciu bluzek i bielizny. Stockowa, Józefa Dietla 50 II. p. 1836g

ABSOLWENTKA wiedeńskiej akademii eksportowej ze znajomością języków: — polski, niemiecki, francuski i angielski i maszynopisma poszukuje posady w poważnej firmie. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod „Absolwentka".

ZDOLNY fachowiec w branży naczyń kuchennych — względnie metalowej przyjmie posadę podróżującego na Lwów i prowincję. — Zgłoszenia pod 159886. 1848g

URZĘDNIK manipulacyjny, dobry organizator — propagandzista długoletnia praktyka, pierwszorzędne referencje, zmieni posadę — względnie obejmie zastępstwo. Łaskawe zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod „Kaucja". 1847g

Posad poszukują

RADIOAPARATY wykonuje, naprawia, przerabia PRACOWNIA RADIOWA Ign. Freylicha, Dietla 51. Telefon 119-86. 1061k

BUCHALTERKA- bilansistka, biegła w liczeniu, dobrej prezencji, szuka posady. — Wynagrodzenie skromne. — Zgłoszenia „Samodzielna N. S." do Admin. „Nowego Dziennika". 1838g

URZĘDNIK i fachowiec z branży wodociągowej i urządzeń łazienkowych z wieloletnią praktyką biurową i fachową poszukuje posady. Wiadomość pod „Polsko-niemiecki" do Admin. „Nowego Dziennika". 1853g

POSZUKUJĘ praktyki biurowej lub posady fabrycznej, sklepowej. Zgłoszenia: „Szukam pracy" Administracja „Nowego Dziennika". 1584g

Różne

CHORZY NA PRZEPUKLINĘ. Długoletni specjalista M. Landau. Kraków, Dietla 44. I. p. wykonuje opaski przepuklinowe różnego rodzaju suspensoria, opaski po operacji ślepej kiszki — Przyjmuje wszelkie reperacje. Posiadam liczne podziękowania. 758g

ZAMIENIAM noszoną garderobę męską na materiały bielskie. Kraków. Landau, Filipa 11. m. 4. Tel. 140-83.

כשר כשר

APOLLO Herman. Kraków, Plac Dominikański 2 zawiadamia, że po gruntownym remoncie restauracja i wędliniarnia została otwarta. Duże piwo 30 groszy.

Lokale

DO wynajęcia w nowym domu: kawalerka komfortowa, osobne wejście. Mieszkanie trzechpokojowe pełnokomfortowe. Lokal parterowy na skład. Wiadomość: 107-80. 1769g

URZĘDNICZKA poszukuje mieszkania i utrzymania. — Zgłoszenia: Kraków, Poste Restante „70". 1791g

KAWALERKA w okolicy Syrokomli z przedpokojem, wmontowana umywalka do wynajęcia. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod szyfrą „Umeblowana lub bez" albo telefon 134-48 w godz. 2—4 popoł. i 7—8 wiecz. 1844g

3-ch POKOJOWE mieszkanie słoneczne pełnokomfortowe centralne ogrzewanie, winda do wynajęcia. Kraków, Juliusza Lea 9a. 2526k

DWA Pokoje umeblowane, frontowe, duże z użyciem łazienki, telefonu, osobne wejście do wynajęcia. Fischer, Kraków, Grodzka 60. 2528k

POKÓJ komfortowy, elegancko umeblowany, do wynajęcia. Józefitów, 19b m. 3. 2531k

LOKALE sklepowe ul. Kościuszki 50 do wynajęcia od 1 czerwca. 2532k

FABRYCZNO- składowy lokal z biurem — śródmieście do wynajęcia. — Zgłoszenia pod „Lokal" Biuro Stattera, Rynek 8. 2534k

POKÓJ z utrzymaniem dla panienki tanio — wolny. — Starowiślna 49/3. 2533k

4 POKOJOWE komfortowe mieszkanie wolne. Krowoderska 4. Dozorca wskaże.

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego na pracownię krawiecką od zaraz. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod „Krawcowa". 23b

Sprzedaż

LODOWNIE „Ideal" najdoskonalsze, najsolidniejsze w Katowicach, Plebiscytowa 10. 2162k

OKAZJA! Pończochy gazowe 2.50, Całuski skórkowe 3.90, Źródło Pończoch, Plac Dominikański 1. 2486k

PRACOWNIA krawiecka — Loli Eile, Jasna 6. Żurnale modelowe. Wykwintne wykonanie. 2516k

NAPRAWA puderniczek i rozpylaczy, Sołtyka 10. m. 6. Kraków. 14438k

Nauka i wychowanie

ANGIELSKĄ korespond., tłumaczenia etc. KARMEL KOLETEK TRZY Prowincję załatw. odwrotnie

FRANCUSKIEGO tanio udziela paryżanka. Syrokomli 17/2 do 12-tej. 1693g

LEKCJI tańców, indywidualnie — zbiorowo, udzielam. Wiadomość: Tel. 145-80. 1839g

JĘZYKÓW francuskiego, niemieckiego, angielskiego najszybciej listownie. „Globus" zł 4.40 miesięcznie Samouczki po zł 4.—, ANGIELSKI Zł. 6 (w przedpłacie). „STUDIUM" KRAKÓW, SŁOWACKIEGO 1.

WYCHOWAWCZYNIĘ kwalifikowaną do dwojga starszych dzieci poszukuję. — Zgłoszenia pod „Najchętniej z niemieckim" Biuro Ogłoszeń Stattera. Rynek 8. 2536k

POKÓJ z osobnym wejściem z klatki schodowej, Rynek 11/14 od 2—3, 20—21. 1837g

CZTEROPOKOJOWE mieszkanie, pełnokomfortowe, słoneczne 140 zł. Pańska 14. Kraków. 2324k

SKLEP o dwu ubikacjach z magazynem do wynajęcia. Kraków, Gertrudy 7. 2050k

MIESZKANIA trzy i dwupokojowe wybitnie komfortowe, winda, wolne, Sobieskiego 4. Wiadomość: telefon 133-72, dozorca wskaże. 2489k

FRONTOWY lokal na przemysł — biuro, Sebastiana 3, lokal suterynowy, Dietla 91. 2503k

DWA pokoje kuchnia słoneczne — wolne. Bonerowska 3. Oglądać 12—1. 1827g

LUKSUSOWE mieszkania 2 pokojowe od 1 lipca, lokale sklepowe od 1 czerwca br. do wynajęcia. — Kraków, Karmelicka 58—60. Zgłoszenia: Al. Słowackiego 52 m. 5 od 15—17, telefon 106-76. 1846g

BEZDZIETNE MAŁŻEŃSTWO poszukuje DWU komfortowych pokoi z utrzymaniem lub bez, łazienka, telefon, okolica śródmieścia. Pod „NATYCHMIAST" — Administracja „Nowego Dziennika". 1852g

JEDEN lub dwa pokoje elegancko umeblowane z użyciem łazienki, częściowym utrzymaniem, centrum poszukiwane. — Zgłoszenia: „Komfort", Kraków, Skrytka 64. 2529k

POKÓJ duży, komfortowy, nieskrępujące wejście do wynajęcia. Łobzowska 47/77. 2527k

POKÓJ do wynajęcia z utrzymaniem lub bez. Długa 33/2. 2521k

LOKAL frontowy przy ulicy Floriańskiej bardzo korzystnie położony, z dużą piękną wystawą, natychmiast do oddania. Wiadomość: Kraków, skr. poczt. 238 pod „Lokal na Floriańskiej". 11110k

PRZECZYSZCZAJĄCA woda gorzka oryginalna węgierska IGMANDI do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach. 1792k

PLUSKWY tępi doszczętnie oryginalny płyn JOK. Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 1659k

SPRZEDAM okazyjnie maszynę Singer Overlock do trykotażu trzynitkową. — Zgłoszenia „Zaraz" Administracja „Nowego Dziennika". 2502k

FOTOGRAF-AMATOR



— Czy nie mógłbyś wywołać klisz twoich gdzie indziej? Muszę pościelić łóżko.

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji
i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: 1. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%. za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.